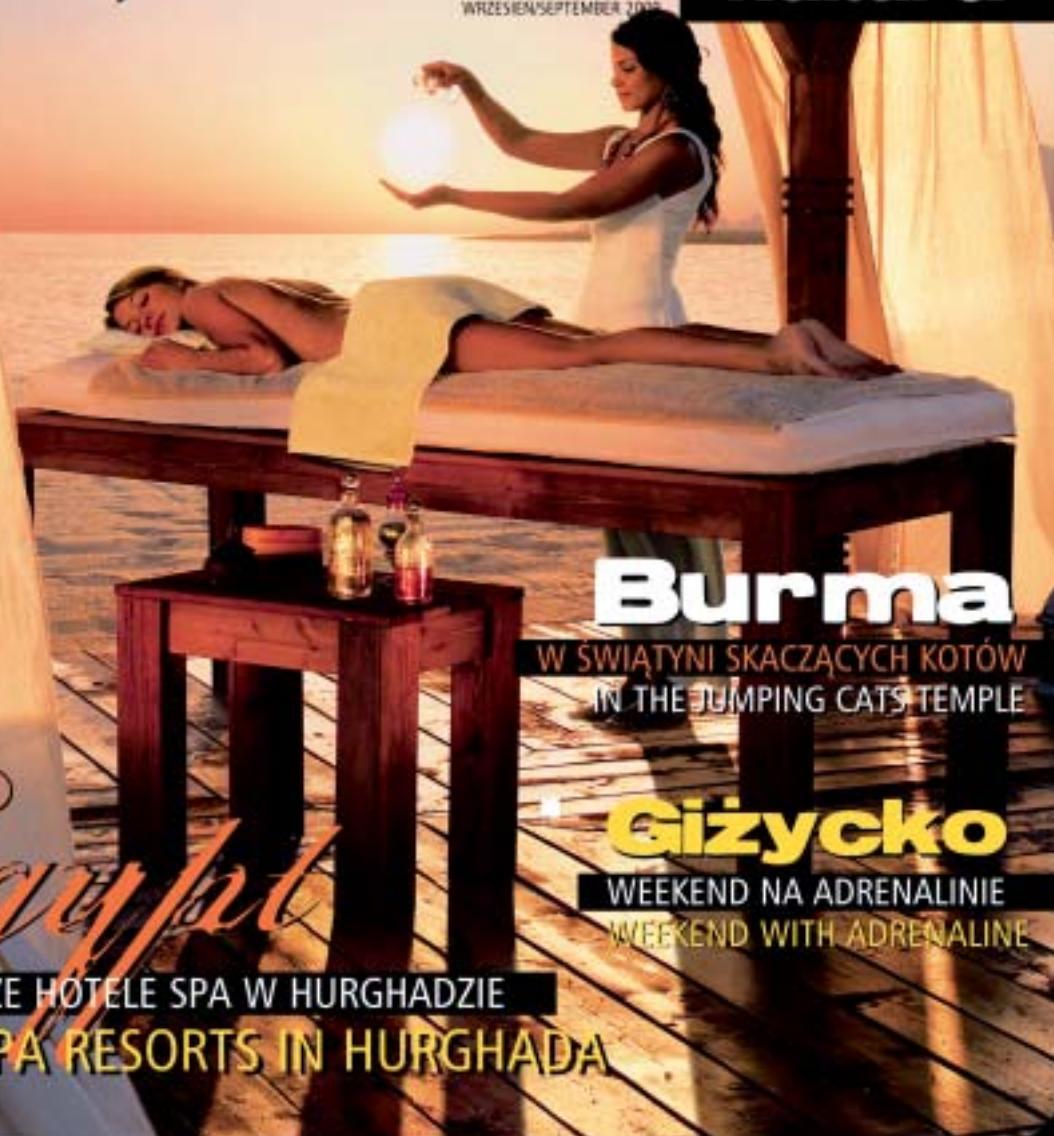


# świat

podróże  
kultura

STORY BY GUY COOPER  
CAMERA BY STEPHEN EAST NEWTON  
Good for one issue and the following  
© Jim Warner  
www.jimwarner.com

ISSN 1644-4183  
WRZESIEŃ/SEPTEMBER 2003



## Burma

W ŚWIATYNI SKACZĄCYCH KOTÓW  
IN THE JUMPING CATS TEMPLE

## Gizycko

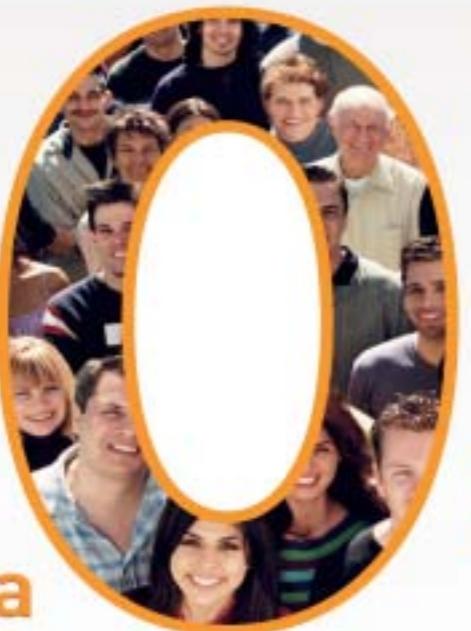
WEEKEND NA ADRENALINIE  
WEEKEND WITH ADRENALINE

NAJLEPSZE HOTELE SPA W HURGHADZIE

BEST SPA RESORTS IN HURGHADA

**MAX POŻYCZKA  
MINI RATA**

# Po pożyczce do PKO BP



# prowizja

## Oferta sprawdzona przez miliony Polaków

Teraz prowizja 0% za udzielenie pożyczki w kwocie od powyżej 3000 do 5000 złotych.

[www.pkobp.pl](http://www.pkobp.pl)  
infolinia: 0 801 302 302\*\* +48 (81) 535 65 65\*\*\*



**PKO BANK POLSKI**  
— 90 lat —

**AF**  
AKADEMIA FOTOGRAFII

- Akademia Fotografii
  - tryb dzienny – roczny
  - tryb zaoczny – dwuletni
  - Podstawowe i zaawansowane kursy fotografii

[www.akademiafotografii.pl](http://www.akademiafotografii.pl)

→ WARSZAWA

ul. Marszałkowska 3/3  
tel. (022) 629-09-20  
tel. (02) 601-381-101  
[www.warszawiajakademiamafioriakademii.com](http://www.warszawiajakademiamafioriakademii.com)

→ KRAKÓW

ul. Grodzka 60  
tel. (012) 430-33-44  
tel. (012) 601-381-102  
[krakow@akademiafotografia.pl](mailto:krakow@akademiafotografia.pl)

#### → POZNAJ

ul. B. Krzywoustego 72  
(Budynek Kinepolis)  
tel. (061) 222-49-90  
tel. (01) 601-383-875  
[poznan@akademiafotografii.pl](mailto:poznan@akademiafotografii.pl)



ANSWER





# TT WARSAW

XVII MIĘDZYNARODOWE TARGI TURYSTYCZNE

24-26 WRZEŚNIA 2009

SPEŁNIJ MARZENIA O PODRÓŻACH!

WYBIERZ SIĘ NA MARSA

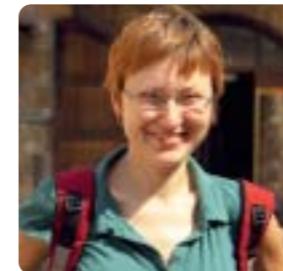
- DALEKIE KULTURY Z BLISKA - BLISKO 60 KRAJÓW
- MIEJSCA, KTÓRE TRZEBIA ZOBACZYĆ
- ATRAKCJE POLSKICH REGIONÓW
- NIEZWYKŁE OFERTY TURYSTYCZNE NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

CENTRUM TARGOWO-KONGRESOWE  
MT POLSKA  
UL. MARSA 56C, WARSZAWA

KRAJ PARTNERSKI



[WWW.TTWARSAW.PL](http://WWW.TTWARSAW.PL)



To już ostatnie chwile w tym roku, aby na polskich jeziorach i nad morzem przeżyć przygodę na hobie catach. Co to jest? Dowiecie się na stronie 56. Czy warto? O tym chyba nie trzeba przekonywać! Kajaki, żaglówki, windsurfing, narty wodne w Ostródzie to kolejne propozycje na weekend nad wodą. Wrzesień to również czas, kiedy drzewa stroją się w bajeczne kolory jesienni. Ruszajmy zatem na wyprawę po wijących się w lasach ścieżkach rowerowych. Polecamy trasy w Kielcach i okolicach Buska. Tych, którzy trosknią za relaksem w słońcu, zapraszamy do spa w Egipcie, a amatorów przygody, do... Świątyni Skaczących Kotów w Birmie.

This is the last moment to try out hobie cats on Polish lakes and seaside. What is a hobie cat? You will find out on page 56. Is it worth trying? I don't think our readers need convincing! Kayaks, motorboats, windsurfing, water-skiing in Ostróda, these are even more ideas how to spend a weekend by the water. September is also a time when the forests take on fairytale-like autumn colours. Let us set out on a journey through the winding bicycling paths in forests. We recommend routes in Kielce and Busko area. Those who have already missed the sun can go to a spa in Egypt with us and to those who miss adventures we introduce the Jumping Cats Monastery in Myanmar.

Dorota Chojnowska  
redaktor naczelna

Na hanzeatyckim szlaku Tallinn

Monika Kaszuba

In the market square in Tallin there is a round brazen plate placed in one of the corners. If you stand in the middle of the plate, you can view the roofs of all the most beautiful churches in the city. It is also a good meeting point of Tallin; here all the important things are within your sight.

Monika Kaszuba

# Podlaskie

Podlasie, nature, sport and adventure

## przyroda, sport, przygoda



fot. P. Sadowski

### Z biegiem Rospudy

Krajobraz niczym z amazońskiej dżungli, zielonkawa toń rzeki i cichy szum wioseł kajaka. To nie egzotyczna kraina na drugim końcu świata, ale podlaska Rospuda. Wstążka rzeki to 60 km trasy kajakowej. Rzeka płynie z Pojezierza Suwalskiego przez dziewięć jezior aż do Puszczy Augustowskiej, gdzie kończy swój bieg na torfowiskach w dolinie Rospudy. Na całej trasie mnóstwo miejsc do biwakowania i wiele ciekawostek do obejrzenia: bunkry z II wojny światowej pod Bakałarzewem, ruiny neogotyckiego pałacu Paca w Dowspudzie i drewniane mostki na rzece.

### Along the Rospuda river

Landscape like that of the Amazon jungle, greenish depths of the river and a quiet murmur of kayak's oars. This is not an exotic land at the end of the world, but the Rospuda in Podlasie. The river's ribbon is 60 km of kayak's route. The river flows from Suwalskie Lake Land via 9 lakes, to Augustów Forest, where it terminates in peat-bogs of the Rospuda Valley. Along the whole route there are plenty of places to camp and many interesting things to see: World War II bunkers near Bakałarzewo, ruins of a neo-Gothic Pac palace in Dowspuda and wooden bridges on the river.



Z. Golubiowski



### Rowerem przez Puszcę Knyszyńską

Piękna, urokliwa, nieodkryta to najlepszy opis Puszczy Knyszyńskiej. Urozmaicony teren poprzecinany strumykami i rzeczkami, iglasty las, a w nim zagubione drewniane wsie i osady. Na bagnach w Rezerwacie „Krzemianka” ukryła się drewniana kładka, część przyrodniczej ścieżki rezerwatu. Można ją przejechać rowerem albo przejść pieszo. W obu przypadkach niezapomniane widoki gwarantowane – wznieśienia morenowe, drzewa ze ślädami po barciach, prehistoryczne kopalone krzemienia otoczone tylko ciszą i poranną mgłą...

### Cycling through the Knyszyńska forest

Beautiful, charming, undiscovered - this is the best description of Knyszyńska Forest. This varied area is cut by streams and rivulets, it has coniferous forest and wooden villages and hamlets lost inside. On the marshes in Krzemianka Nature Reserve a wooden foot-bridge hid itself. It is a part of the reserve's nature path. One can cross it by bike or walk. Whatever you choose, unforgettable views are guaranteed - moraine elevations, trees bearing traces of wild bee-hives, prehistoric flint mines surrounded only by silence and morning fog.



fot. J. Stibiedzka



Photos from the contest "LANDSCAPES OF PODLASIE - FOUR SEASONS OF THE YEAR". You can participate by sending photos which show tourist advantages of Podlasie Voivodeship and active forms of spending free time. Deadline: 31.12. 2009. More at: [www.podaskiet.pl/pl/prot.htm](http://www.podaskiet.pl/pl/prot.htm).

Zapraszamy do konkursu  
"PODLASKIE PEJZAŻE - CZTERY PORY ROKU".

Możesz wziąć w nim udział, przesyłając zdjęcia pokazujące walory turystyczne województwa podlaskiego i aktywnych form spędzania czasu wolnego. Termin: do 31.12. 2009.

Więcej info na: [www.podaskiet.pl/pl/prot.htm](http://www.podaskiet.pl/pl/prot.htm).

## Biebrzański rejs

Sypialnia, jadalnia, taras widokowy to wszystko znajdziesz na tratwie, na której możesz przemierzyć Biebrzę. Często nazywa się ją „życiącą rzeką”, bo każdej wiosny kapryśnie i obficie zalewa okoliczne pola. Kilkudniowy rejs taką sypialnią tratwą wśród dywanów z kaczeńców, brodzących w wodzie lisi i ptasich trelów to świetna okazja, by poznać bliżej krajobraz mokradła z kapliczkami, studziennymi żurawiami i bocianimi gniazdami w tle.

## Cruise on the Biebrza

A sleeping room, a dining room and a viewing terrace - you can find all these on the raft by which you can sail on the Biebrza. It is often called the "living river", as every spring abundantly it floods the surrounding fields. A few-day cruise on such raft, among the carpets of kingcups, elks wading on water and songs of birds is a great opportunity to get to know the Land of Biebrza Marches better. Discover this wild landscape of the last remaining such swamps with chapels, well cranes and stork nests in the background.

**Edyta Buchert**

# **z bloga...**

## **ZAPACH LAWENDY LAVENDER'S FRAGRANCE**

Tę pięknie kwitnącą bylinę można posadzić w ogrodzie lub balkonowej skrzynce, ale by w pełni doceńić jej urok, należy choć raz w życiu wybrać się latem do Prowansji. Tam zobaczymy ciągnące się po horyzont, urzekające niepowtarzalnym zapachem fioletowe pola. Słowo lawenda pochodzi od łacińskiego „lavare”, co oznacza „myć” lub „prać”. Stała się popularna w XIX w., kiedy we Francji zaczął się rozwijać przemysł farmaceutyczno-kosmetyczny. Wierzoną wówczas, że piękne zapachy mają działanie lecznicze. Obecnie lawenda jest nie tylko wszechobecnym elementem krajobrazu Prowansji, ale także sposobem na życie i dumą wszystkich Prowansalczyków. To stąd pochodzi aż 80 proc. światowego ekstraktu z jej kwiatów. Ale uwaga! Nie każda lawenda jest... lawendą. Ta prawdziwa stanowi jedynie 25 proc. upraw! Pozostałe 75 proc. to tzw. lawendyna, która jest mieszaną dwójką gatunków lawendy. Lawenda jest bardziej wymagająca – rośnie tylko na terenach położonych powyżej 800 m n.p.m. i uzyskuje się z niej wysokiej jakości olejek wykorzystywany głównie do produkcji perfum i kosmetyków. Lawendynę uprawia się znacznie łatwiej, ale uzyskiwany z niej olejek jest niższej jakości. By uzyskać litr ekstraktu, potrzeba aż 130 kg kwiatów lawendy, a lawendyny jedynie 40 kg. Tylko znawcy potrafią je rozróżnić. Podróżując po Prowansji, należy koniecznie spróbować lawendowego miodu, lawendowych ciasteczek, zaopatrzyć się w lawendowe kosmetyki lub kupić paczkę suszonych kwiatów, które doskonale nadają się jako przyprawa do wielu potraw.



fol. E. Buchert

This beautifully flowering perennial may be grown in the garden or in a box on the balcony, but in order to acknowledge its beauty fully, one should at least once go in summer to Provence. There we will see violet fields stretching up to the horizon and enthralling with their one of a kind fragrance. The name "lavender" comes from the Latin word "lavare", which means 'to clean' or 'to wash'. It became popular in the 19th c. when a pharmaceutical and cosmetic industry began developing in France. At that time it was believed that beautiful smells can heal and prevent from catching diseases. Currently lavender is not only the ubiquitous element of Provence's landscape, but also the way of life and the pride of all its people. 80 per cent of the world's extract of these flowers come from here. But be careful! Not every lavender is lavender. Only 25 per cent of flowers are real lavenders, the remaining 75 per cent are the so-called lavendines, being a mixture of two species of lavender. Lavender is more demanding, it grows only above 800 meters above sea level and it gives a high quality oil used mainly to produce perfumes and cosmetics. Lavendine is grown much easier, but it provides a less precious oil, used mostly to produce soap. To obtain 1 liter of extract, 130 kg of lavender must be used, whereas in case of lavender only 40 kg. Only experts can recognize real lavender. While traveling across Provence one must definitely try lavender honey, cookies, buy lavender cosmetics or a pack of dried flowers which are a perfect condiment to many dishes.

**W ZASIĘGU RĘKI / AT HANDS REACH**

Podlaskie przyroda, sport, przygoda  
Podlasie nature, sport and adventure ..... 6

**Z BLOGA / BLOG**

Zapach lawendy / Lavender's fragrance ..... 12

**SPACEREM PO... / WALKING AROUND**

Ukryte wśród skał / Hidden among rocks ..... 16

**Inowrocław wart odkrycia**

A city worth to discover ..... 22

**Zawsze po drodze... / Always on your track**

Na hanzeatyckim szlaku Tallinn  
On the hansa route ..... 30

**Natchnienie przyjdzie z Gniewu**

Inspiring town ..... 36

**Żnin w sercu Pałuk**

Żnin in the heart of Pałuki ..... 40

**wSPAniały Hurghada / Magnificent Hurghada**

..... 42

**Sandomierz ojca Mateusza**

Sandomierz of father Mateusz ..... 46

**DOTYK CODZIENNOŚCI  
EVERYDAY LIFE**

Refleksy duszy / Reflexes of soul ..... 48

**WYPRAWA / EXPEDITIONS**

Na kieleckim szlaku / Cycling trail in Kielce ..... 52

**Ścigając się z wiatrem / Chasing with the wind**

..... 56

**Zdrowo i rowerowo / Healthy bicycles**

..... 56

**Giżycko na adrenalinie / Adrenaline in Giżycko**

..... 60

**Wakacje na pełnym wietrza  
Holidays under full sail**

..... 63

**PODRÓŻE OD KUCHNI / CULINARY TRAVELS**

Slodka tajemnica Cypru  
Cyprus's sweet mystery ..... 64

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania zastrzega sobie prawo do ich skrócania. Magazyn Świat® nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam i ma prawo odmówić publikacji bez podania przyczyny.

© Copyright by Magazyn Świat

Wszystkie materiały są objęte prawem autorskim. Przedruk materiałów może być dokonywany jedynie w formie i w jakimkolwiek języku bez wcześniejszej pisemnej zgody Wydawcy jest zabronione. Wydawca zobowiązuje się do umownej sprzedaży numerów bieżących i archiwalnych miesięcznika „Świat Podróże Kultura”. Działanie wbrew powyższemu zakazowi skutkuje odpowiedzialnością prawną.

**ADRES REDAKCJI**  
02-548 Warszawa,  
ul Grażyny 15 lok. 112-114  
tel./fax: +48 22 845 58 41  
redakcja:  
tel.: +48 22 845 29 24  
[www.magazynswiat.pl](http://www.magazynswiat.pl)  
[kontakt@magazynswiat.pl](mailto:kontakt@magazynswiat.pl)  
[promocja@magazynswiat.pl](mailto:promocja@magazynswiat.pl)

**REDAKTOR NACZELNA**  
DOROTA CHOJNOWSKA  
[d.chojnowska@magazynswiat.pl](mailto:d.chojnowska@magazynswiat.pl)

**WSPÓŁPRACA**  
ANATOL BAKUŁA  
ZBIGNIEW DOBRZYŃSKI  
WIESŁAWA DZIERŻAŃOWSKA  
WOJTEK HENSZEL  
MONIKA KASZUBA  
ADAM KARKOSZ  
ALEKSANDRA KRAUS  
KATARZYNA MAJCHERCZYK  
ANNA OLEJ  
MAREK RYŃSKI  
PAWEŁ WROŃSKI

**PROMOCJA**  
[konkurs@magazynswiat.pl](mailto:konkurs@magazynswiat.pl)

**REKLAMA**  
MAREK RYŃSKI  
[m.rynski@magazynswiat.pl](mailto:m.rynski@magazynswiat.pl)  
DANUTA FASTUDZIN  
[d.fastudzin@magazynswiat.pl](mailto:d.fastudzin@magazynswiat.pl)  
MONIKA KASZUBA  
[monika@magazynswiat.pl](mailto:monika@magazynswiat.pl)  
[reklama@magazynswiat.pl](mailto:reklama@magazynswiat.pl)

**TŁUMACZENIE I KOREKTA**  
ANNA SIECIŃSKA  
FILIP MAJKOWSKI  
SANDRA JACOBSON

**KOREKTA POLSKA**  
BARBARA ZAPOLSKA

**DYREKTOR ARTYSTYCZNY**  
PIOTR JANOWCZYK

**NAKŁAD**  
10 000 egzemplarzy  
© Copyright by Magazyn Świat

**OKŁADKA:**  
BIURO PROMOCJI EGIPTU

# wrzesień

**Winobranie**

Wypijmy za zdrowie Bachusa! W Zielonej Górze podczas winobrania wino z lubuskich winnic będzie się lato strumieniami.

**5****13****Grape harvest**

Here's to Bacchus! Wine from lubuskie vineyards will flow like water during the grape harvest in Zielona Góra.

[www.dnizielonejgory.pl](http://www.dnizielonejgory.pl)

**Čakra Festiwal. Dookoła Indii**

Poczuj magię Indii, jej tradycji i kultury. Spotykamy się we wrocławskich klubach Kalambur i Kalaczakra.

**10****17****Čakra Festival. Across India**

Feel the magic of India, meet its culture and traditions. Come to Wrocław clubs Kalambur and Kalaczakra.

[www.ipis.org.pl](http://www.ipis.org.pl)

**Ecco Walkathon**

Spacer Ludzi Dobrej Woli. Każdy przebyty kilometr to 4 zł na cele charytatywne. Do wyboru trasy o dł. 6 i 10 km.

**12****19****Ecco Walkathon**

Another Good Will Walk – every kilometre you walk is magically transformed into 4 PLN for charity. Choose between tracks of 6 and 10 km.

[www.ecco.com](http://www.ecco.com)

**Kite Festival**

W Bristolu (Wielka Brytania) podczas dwudniowego pikniku od rana do wieczora po niebie szybować będą latawiec o niezwykłych kształtach.

**12-13****25****Kite Festival**

For two days the sky above Bristol, UK, will be covered with kites of all possible shapes.

[www.kite-festival.org.uk](http://www.kite-festival.org.uk)

**Sacrum Profanum**

Najważniejszy w Polsce festiwal muzyki współczesnej. W Krakowie przez 7 dni na 3 scenach zagrają artyści z całego świata.

**13****26****Sacrum Profanum**

Poland's most important contemporary music festival: 7 days of concerts on 3 stages in Cracov.

[www.sacrumprofanum.com](http://www.sacrumprofanum.com)



Międzynarodowe Targi Poznańskie

**Targi Regionów i Produktów Turystycznych**

# OUR SALON

2009

Targi z rekommendacją  
Przewodnik Przewodnika Turystycznego

**21-24.10.2009**

**20. edycja!**

**Poznań**

**Wybierz się z nami w podróż!**

**NOWOŚĆ!**

**Discover Poland**

Wielka terytorialna przyjemność!

**Patronat Honorowy:**

**Kraj PartnerSKI:**

**Region PartnerSKI:**

**Partnerzy:**

**Patronat MediALny:**

[www.tour-salon.pl](http://www.tour-salon.pl)

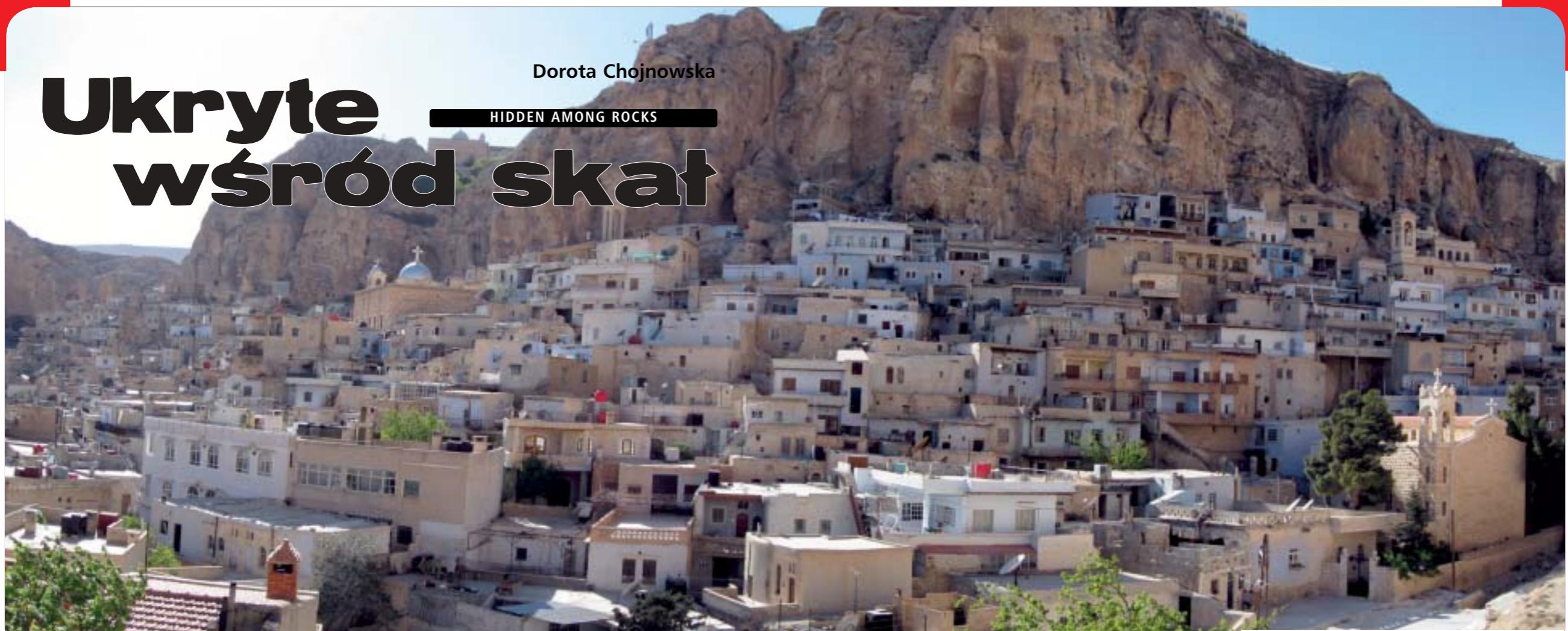
fot.: Lars Fotografie, arch. Teatr Wytwórnia, D. Olendzka (2), prom. Audioriver, J. Olendzka (2), Fiona Basile / Medelitidspeckan, arch. ENIT / De Agostini, arch. UM Tamów, arch. ENIT / De Agostini, arch. UM Tamów, arch. ENIT / De Agostini

Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o.  
ul. Głogowska 14, 65-734 Poznań  
tel. +48 61 / 889 20 00, fax +48 61 / 889 29 60  
e-mail: [toursalon@mtp.pl](mailto:toursalon@mtp.pl)

# Ukryte wśród skał

Dorota Chojnowska

HIDDEN AMONG ROCKS



Panorama Maalouli / Panoramic view of Maaloula

**Jasmin poznałam w autobusie z Damaszku do Maalouli. Tylko ona potrafiła wytłumaczyć kierowcy, gdzie chcę, żeby się zatrzymał – uzejścia do pasażu św. Tekli.**

**NOWA WIARA** >> Święta Tekla nie miała łatwego życia, odkąd po raz pierwszy usłyszała nauczanie św. Pawła. Wbrew woli rodziców przyjęła z jego rąk chrzest. Na swoje nieszczęście pochodziła z rodziny książej – dlatego w rękach jej ojca znalazły się dość wyrafinowane metody wyperswadowania dziewczynie nowej religii. Na początek próbowały ją spalić na stosie, ale Pan zesłał ulewne deszcze i ugasił ogień. Później zamknieto ją w klatce z dzikimi bestiami, które na jej widok stały się potulne. Mimo całodobowej straży pewnego dnia udało się jej uciec z rąk oprawców. W ten sposób dotarła dokładnie w to samo miejsce, w którym teraz stoję z Jasmin. Z tą różnicą, że przed Tekłą stała lita skalna ściana, a zza jej pleców słyszać było odgłosy nadciągających żołnierzy. Nagle pod wpływem jej żarliwych modłów skały się rozstąpiły. Utworzyło się przejście

fot. D. Chojnowska

**I met Jasmin on the bus from Damascus to Maaloula. Only she was able to explain to the driver where I wanted him to stop - at the descent to the passage of St. Thecla.**

fot. D. Chojnowska

**THE NEW FAITH** >> St. Thecla didn't have an easy life since for the first time she had heard the teaching of St. Paul. Against her parents' will she was baptized by him. But she was unlucky to have come from the family of princes - her father had quite sophisticated methods of discouraging her from the new religion. First, they tried to burn her at the stake, but the Lord sent rain that put the fire out. Then she was shut in the cage with wild beasts, who upon seeing her became meek. Despite the 24-hour vigil of the guards, she managed to escape. Thus she reached the very place where I stand right now with Jasmin. The difference was that then before her was a solid rock wall, and behind her back she could hear voices of the soldiers. Suddenly, after she fervently prayed, the rocks parted. A passage was made - "maaloula" in Aramaic. "In this meaning the word was often spoken by Isa himself" says Jasmin. She, a Muslim, worships Isa, that is Jesus, as one of the great prophets. In the days of Jesus the whole Middle East spoke Aramaic. Today the language is used only by 15 thousand people, 8 thousand of whom live in Maaloula.



Grota św. Tekli / St. Thecla grotto



Klasztor św. Tekli / St. Thecla Monastery



Cudowne źródło / Sacred spring

– „maaloula” po aramejsku. – W tym znaczeniu nieraz wypowiadają to słowo sam Isa – mówi Jasmine. Ona – muzułmanka – czci Isę, czyli Jezusa, jako jednego z wielkich proroków. W czasach Jezusa po aramejsku mówił cały Bliski Wschód. Dziś posługuje się nim zaledwie 15 tys. osób, z tego 8 tys. mieszka w Maalouli.

**SCHRONIENIE >>** Ściany wąwozu, pofałdowane niczym jedwabna tkanina, przybierają bajeczne kształty. Gdzie niegdzie widać wykute w nich groty. Część z nich służyła jako schronienie dla mieszkańców, ich dobytku oraz miejsca pochówku. W tej chwili po otaczających nas skałach niczym kozice brykają stada dzieci, dołem spacerując ich rodzice i zastępy turystów. Maaloula jest bowiem jednym z ulubionych miejsc weekendowych dla mieszkańców Damaszku. Jednak św. Tekla nie miała czasu na podziwianie tych kształtów, wypatrywała jedynie trudno dostępnej dla oprawców grot. Zalazła ją u wyjścia z wąwozu. Tam się schroniła.

**KLASZTOR >>** Dziś, żeby dojść do groty, w której zamieszkała, trzeba przejść przez przyklejony do skał prawosławny klasztor pw. św. Tekli. W przykłasztornym kościele pochylamy głowy przed potężnym Chrystusem Pantokratorem i świętymi spoglądającymi na nas z malowideł ściennych. Za chwilę wspinamy się dalej wydrążonymi w skale schodami. W końcu docieramy do samej groty. Przed wiekami wyrosło tu wielkie drzewo, którego gałęzie wyglądają tak, jakby podtrzymywały sklepienie groty. W rogu stoi kamienna chrzcielnica. – Bóg sprawił, że zaczęły spadać tu krople z sufitu. W ten sposób św. Tekla miała co pić. Żywiła się zaś

**A REFUGE >>** The walls of the gorge, wrinkled like a piece of satin cloth, take on fabulous shapes. Here and there one can see caves cut from the rocks. Right now groups of children play on the surrounding rocks. It reminds me that Maaloula is one of the most favourite weekend destinations of the people from Damascus. But St. Thecla had no time to admire these shapes, she just looked for a cave to hide from her oppressors. She found it near the end of the gorge. It became her refuge.

**THE CLOISTER >>** Today, in order to get to her cave, one has to pass through the Orthodox Christian cloister of St. Thecla, adhered to rocks. In the cloister's church we bow our heads before giant Christ Pantocrator and the saints looking down upon us from the wall paintings. Then higher we climb the stairs hollowed out in the rock. Finally we reach the cave itself. Jasmin leads me to a low door in the other end of the cave. We take off our shoes and barefoot enter the saint's tomb. Its walls are adorned with icons. Jasmin touches each of them one by one and then holds her hand to her lips. - What are you doing? - I ask. She gave no reply, but she approached a nun sitting at the grave. She whispered a few words to her and the nun raised her hand in the gesture of blessing and pointed to a bowl with oil. Jasmin immersed her finger in it, then touched her lips with it. We both came to the grating behind which lies a marble tomb of the saint. The girl again touched the grating and her lips. She had tears in her eyes. After leaving the tomb we stopped at the sacred spring from

fot. D. Chojnowska

rosnącymi wokoło groty ziołami – tłumaczy Jasmin i prowadzi mnie do niskich drzwi na drugim końcu groty. Ściągamy buty i na bosaka wchodzimy do środka – do grobowca świętej. Jego ściany zdobią ikony. Jasmin po kolei dottka każdej z nich, a następnie przykłada dłoń do ust. – Co robisz? – pytam się. Nie odpowiedziała, tylko podeszła do zakonnicy, siedzącej przed samym grobem. Szepnęła jej kilka słów, a zakonnica podniosła rękę w geście błogosławieństwa i wskazała na misę z olejem. Jasmin zanurzyła w niej palec, następnie dotknęła nim ust. Razem z nią podeszłam do kraty, za którą znajduje się marmurowy grób świętej. Dziewczyna znowu dotknęła kraty i ust. W oczach miała łzy. Po wyjściu z grobowca zatrzymałyśmy się jeszcze przy źródełku, z którego zaczernęły wody. – Święta Tekla i to miejsce mają moc, która czyni cuda – szepnęła, podając mi naczynie z wodą. – Nie ważne, czy jesteś chrześcijanką czy muzułmanką...

**ZAGUBIONE >>** Patrząc na miasto z tarasu klasztornego, nie widać ulic. Są tylko przyklejone do skały domki i górujący nad

which she took water. - St. Thecla and this place have miraculous powers - she whispered, passing to me the vessel with water. - No matter if you are Christian or Muslim...

**LOST >>** Looking at the city from the cloister's terrace, we can't see the streets. There are only houses stuck to the rock and a forest of crucifixes above them and giant statue of Christ over the whole city. In reality winding roads meander beneath the houses. It is hard to predict their direction and where they lead. Direction is set by the light, which from time to time appears in the dark tunnels of these streets.

This way we find squares, terraces from which we can see Maaloula's panorama and we come to an elderly woman's house. She invites us to her humble home. On her head a scarf is tied the way Christian women do it. It doesn't matter that we don't speak Aramaic, we have to spend here the next 30 minutes. In Syria you cannot refuse, if you are offered a cup of tea!

#### R E K L A M A

Ministerstwo Spraw Zagranicznych  
zaprasza na

**III forum polskiej współpracy rozwojowej**

19 września 2009 (sobota)  
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie  
ul. Dobra 56/66  
wstęp wolny

Zobacz, jak Polska pomaga światu!  
[www.polskapomoc.gov.pl](http://www.polskapomoc.gov.pl)



Wąwóz św. Tekli / St. Thacla Gap

nimi las kościelnych krzyży. Tak naprawdę kręte ulice wiją się pod domami. Ich kierunek i droga są tak nieobliczalne. Kierunek wędrówki wyznacza światło, które od czasu do czasu pojawia się w ciemnych tunelach ulic. W ten sposób trafiamy na placiki, tarasy, z których można zobaczyć panoramę Maalouli i do domu staruszki. Kobieta w chustce na głowie zawiązanej tak, jak to czynią chrześcijanki, zaprasza nas do swego skromnego domu. Nieważne, że nie znamy aramejskiego, musimy tu spędzić najbliższe pół godziny. W Syrii się nie odmawia, gdy ktoś częstuje herbatą!

**MODLITWA >** Nareszcie docieramy do kościoła i klasztoru Mar Sarkis (św. Sergiusza i św. Bachusa). Wzniesiono go w IV w. w miejscu pogańskiej świątyni. Jego surowe, kamienne wnętrze rozświetla migotliwy blask świec, ożywiając święte ikony. Nagle wyrasta przed nami dziewczyna opiekująca się świątynią. – Skąd jesteś? – pyta. – Z Polski... – Z Polski? – powtarza i wskazuje dwie ikony po lewej stronie ikonostasu. – Podarował je nam gen. Anders w podziękowaniu za gościnne przyjęcie. Podczas wojny w Maalouli stacjonowały polskie wojska, a generał korzystał z gościny opata klasztoru. Za chwilę dziewczyna stoi już przed ołtarzem, składa ręce i odmawia „Ojcze nasz” w języku Jezusa, św. Pawła, św. Tekli i mieszkańców Maalouli...

**Dojazd:** do Damaszku latają samoloty: Czech Airlines, Austrian Airlines, Turkish Airlines, z Damaszku do Maalouli kursują minibusy (ok. 1 godz. drogi)  
**Waluta:** 100 funtów syryjskich (SYP) = ok. 7 zł  
**Wiza:** jednokrotna na 3 mies. – 25 euro, wielokrotna na 3 mies. 40 euro.  
**Getting there:** to Damascus with Czech Airlines, Austrian Airlines, then to Maaloula by minibus (1 hour trip)  
**Currency:** 100 syrian pounds (SYP) = 1,5 EUR  
**Visas:** one entry (3 month) - 25 EUR, multiple entry (3 month) - 40 EUR



# société

restauracja club

Restauracja société ul. Różana 14, tel.: 022 540 13 33, e-mail: societe@societe.pl



# société

restauracja club

- oferujemy urozmaicone menu z akcentami kuchni polskiej i śródziemnomorskiej,
- organizujemy imprezy okolicznościowe tj. bankiety, wesela, konferencje oraz spotkania biznesowe,
- proponujemy mile spędzić czas w otoczeniu zieleni naszego ogrodu

- We offer a varied menu with some accents of Polish and Mediterranean cuisine,
- we organize occasional parties, that is banquets, wedding receptions, conferences and business meetings
- We recommend spending nice time in our green garden.



Zbigniew Dobrzyński



# Inowrocław A CITY WORTH TO DISCOVER wart odkrycia



Inowrocław to nie tylko bardzo ładne miasto i duże uzdrowisko, ale też ośrodek, w którym można aktywnie wypocząć.

Tężnie / Graduation tower

foto: D. Górecki

Inowrocław is a place which combines beautiful architecture, a large health resort and a centre of active leisure.



Rynek / Market Square

Inowrocław często nazywany jest „miastem na soli”, bo jego dzieje od wieków są związane z jej pokładami, które w formie ogromnego wysadu zalegają pod ziemią. Dzięki soli powstało uzdrowisko, nieistniejąca już kopalnia, a także rozwinął się przemysł chemiczny. Dziś do Inowrocławia przyjeżdżają nie tylko kuracjusze, ale i turyści odkrywający uroki dawnej stolicy kujawskiego księstwa. Poznajmy więc jego najciekawsze miejsca.

**SAKRALNE PIĘKNO >>** Spacer rozpoczynamy od ul. Laubitz. Tu znajduje się kościół pw. Najświętszej Maryi Panny (XII w.), podniesiony niedawno do rangi bazyliki mniejszej. To prawdziwa romańska perła i najcenniejszy zabytek miasta. Trudno uwierzyć, że o tej wspaniałej świątyni mówiono dawniej „ruina”, bowiem po pożarze w 1. poł. XIX w. długo nie była wykorzystywana do celów religijnych. Dziś po gruntownych renowacjach kościół pysni się średniowiecznym blaskiem. Na kamiennych ciosach, z których jest zbudowany, widać tajemnicze rytym i płaskorzeźby przedstawiające głowy i różne znaki magiczne od dawna trygujące swoją symboliką. Nieopodal bazyliki, również przy ul. Laubitz, wznosi się blisko 80-metrowa wieża najbliższego inowrocławskiego kościoła – monumentalnej neoromańskiej świątyni Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Powstała w latach 1889–1900, a niedługo potem, w Wielki Piątek, 9 kwietnia 1909 r., zdarzyła się katastrofa – zapadł się duży fragment północnej ściany. Choć został odbudowany, zagrożenie dla konstrukcji kościoła istnieje do dziś. Na szczęście podjęto starania, aby wzmacnić mury. Warto wiedzieć, że w tej świątyni został ochrzczony prymas Polski kardynał Józef Glemp.



Kościół pw. Najświętszej Maryi Panny / Church of Blessed Virgin Mary

fot. D. Oleniuk

Inowrocław is often called “the salt city” because of the deposits of this mineral lying beneath the ground. The discovery of salt was followed by the opening of a health resort and a salt mine (no longer existing), and the development of the chemical industry. Today Inowrocław is becoming a frequent target not only for the clients of the spa but also tourists, who want to discover the charm of the former Duchy of Kujawy capital. Let's visit some of the most interesting places.

**SACRED BEAUTY >>** Our stroll begins on Laubitz street in the old town. We pass the 12th c. Church of Blessed Virgin Mary, recently upgraded by the Pope as basilica minor. The church is a true pearl of Romanesque architecture, and the most valuable building in the city. It is hard to believe this amazing shrine used to be called “the ruin”, as after the fire in the first half of the 19th c. it was not used for religious purposes for a long time. Today, after several renovations, the church flaunts its Medieval glow. If you look closely at its walls, you can see that the stones are covered with portraits and various intriguing magical symbols. Not far from the basilica we get to a nearly 80-metre-high tower of the largest church in Inowrocław – the monumental Neo-Romanesque Church of the Revelation of

Wśród ładnych secesyjnych kamienic widzimy charakterystyczny budynek hotelu Bast. Urządzono w nim pokój generała Władysława Sikorskiego, upamiętniając w ten sposób związki męża stanu z Kujawami. Koniecznie też należy zwiedzić kościół farny św. Mikołaja (XV w.), obok bazyliki najcenniejszy zabytek „miasta na soli”. Czas na ul. Solankową, promenadowy trakt Inowrocławia, prowadzący do strefy zdrojowej. Warto nasycić oczy urokliwymi fasadami secesyjnych kamienic, które poddawane stopniowo restauracji odzyskują pierwotne piękno. W jednej z nich, tzw. pałacu mieszkańców, mieści się Muzeum im. Jana Kasprowicza. Poeta urodził się w inowrocławskiej dzielnicy Szymborze i tu, w filii muzeum, znajduje się poświęcona mu ekspozycja.

**W ZDROJU >>** I wreszcie wizytówka Inowrocławia – część uzdrowiskowa. W licznych sanatoriach leczą się kuracjusze z całego świata. Naturalnymi produktami leczniczymi jak solanki chlorkowo-sodowe, bromkowe i magnezowe oraz borowiną, leczy się tu wiele chorób układu ruchu, kostno-stawowego, kręzenia, nerwowego i oddechowego. Czynnikiem sprzyjającym kura-



Park linowy / Rope Park

Mother Mary. Built in 1889-1900, the church soon faced a disaster. On Good Friday 1909 a large part of its northern wall collapsed. The wall was later rebuilt but the structure of the church is still in jeopardy. Efforts are being made to strengthen the walls. It is worth mentioning that the Primate of Poland cardinal Józef Glemp was baptized here.

**BRINE PROMENADE >>** We continue to Klasztorny square, which in the past was developed with a complex of churches and monasteries. Next to the square, on Kilińskiego street, we can see another crucial relic of the past – the remnants of a Medieval defensive wall. A little further we get to Królowej Jadwigi street, which is the promenade of Inowrocław. Among its lovely Art Nouveau buildings we spot the characteristic building of the Bast hotel. The owners recently arranged a “General Władysław Sikorski room” commemorating this great statesman's connections with Kujawy. It is also worth visiting the 14th c. late Gothic St. Nicolaus church, the most precious monument of the “salt city” right after the basilica. It's time for Solankowa street, a promenade which takes us to the spa area. It is worth enjoying the view of the lovely facades of numerous Art Nouveau tenement houses which are gradually renovated and recover their original beauty. One of them houses Jan Kasprowicz Museum, a poet who was born in Inowrocław.



Kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie / Church of the Revelation of Mother Mary

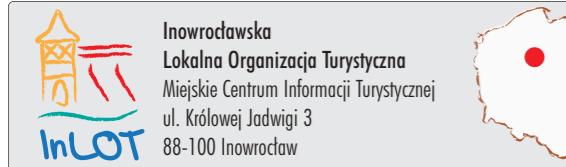
**PROMENADA SOLANKOWA >>** Nieopodal, przy ul. Kilińskiego widzimy fragmenty średniowiecznego muru obronnego. Stąd już niedaleko do ul. Królowej Jadwigi, czyli inowrocławskiego deptaku, zwanego przez mieszkańców „Królówką”.



Hala widowiskowa w Inowrocławiu / Show Arena in Inowrocław

cji jest również słabobodźcowy nizinny klimat, mający dobry wpływ na rehabilitację osób z chorobami serca i po zawale. Ozdobą tej części miasta jest ukształtowany w stylu francuskim park zdrojowy. Tu zlokalizowane są niemal wszystkie obiekty uzdrowiskowe. Wiosną, latem i jesienią urodą zachwycają barwne dywany kwiatowe. Alejki spacerowe, gazony, stawiki z ptactwem wodnym, pomnik-ławeczka gen. W. Sikorskiego, kafejki i ogródki kawiarniane tworzą naprawdę urokliwą scenerię.

**NAJPIĘKNIEJSZE TĘŻNIE >>** Największą atrakcją części zdrojowej Inowrocławia są tężnie solankowe zbudowane w latach 1994–2002. Usiądźmy na chwilę na ławeczkach przy drewnianej konstrukcji inhalatorium wypełnionej gałązkami tarniny. Ściekająca po nich rozcierczona solanka wytwarza leczniczą i orzeźwiającą mgiełkę. Uchodzące za najładniejsze w Polsce tężnie mają kształt dwóch połączonych pięcioboków z wieżyczką, tarasem widokowym i grzybkami inhalacyjnymi. Jest też coś dla aktywnych. Obok tężni możemy wyżyć się w siłowni na wolnym powietrzu i niedawno otwartym parku linowym. Kto chce się zrelaksować, ma do dyspozycji poletko minigolfa, a komu mało sportowych doznań, zapraszamy do krytej pływalni Wodny Park przy ul. Toruńskiej i hali widowiskowo-sportowej przy al. Niepodległości. Gdy już zwiedzimy Inowrocław, warto poznać również jego okolice. Stąd jest przecież tak blisko do legendarnej Kruszwicy, Torunia, Biskupina, Gniezna czy Lichenia...



Inowrocławskie Lokalne Organizacje Turystyczne Miejskie Centrum Informacji Turystycznej ul. Królowej Jadwigi 3 88-100 Inowrocław



Ścianka wspinaczkowa w Inowrocławiu / Climbing wall in Inowrocław

located here, among the many kinds of trees. In spring, summer and autumn the atmosphere is even more charming because of the abundance of flowers along the walking paths, ponds where birds nest, and cafes. The park is currently being expanded.

**GRADUATION TOWERS >>** In the past years the greatest attraction of the spa have become the graduation towers built in 1994–2002. Let's sit for a moment on a bench next to the inhalatorium structure filled with blackthorn branches. The brine floating from it produces a healing spray which makes the air around fresh and moist. The graduation towers are said to be the most beautiful ones in Poland. They have the shape of two combined pentagons with a small tower and a viewing platform. There is also something for those who prefer more active leisure: a gym, a newly opened rope park, a mini-golf, a water park on Toruńska street and a sports hall on Niepodległości street. Coming to Inowrocław you can stay in one of the many hotels or guest houses. The city is also a great base from which you can explore the region. After all, we're not far from Poland's historic capital Gniezno and other interesting places such as Biskupin, Kruszwica, Toruń, and Licheń.



# SOLANKI Medical Spa

Profesjonalne programy medyczne  
Pobyty weekendowe  
Kosmetyka  
Komfortowy hotel

DAY SPA

Oferta Wellness

Doskonała kuchnia  
w SPANiale otoczenie

*Solanki Medical Spa*

## ATRAKCJE:

Apartament SPA  
Gabinet kosmetyczny  
Park Solankowy  
Tężnia Solankowa  
Mini Golf  
Park Linowy  
Wodny Park

## ORGANIZUJEMY:

konferencje  
szkolenia  
bankiety  
catering

**SOLANKI Uzdrowisko Inowrocław Sp. z o.o., ul. Solankowa 77, 88-100 Inowrocław,**  
tel. +48 52 35 63 287, fax +48 52 35 76 074, [bok@solanki.pl](mailto:bok@solanki.pl), [www.solanki.pl](http://www.solanki.pl)



TEKST PROMOCYJNY

# Zawsze po drodze...

ALWAYS ON YOUR TRACK

Ząbkowice Śląskie słyną nie tylko ze swojej urody. To malownicze miasto na Dolnym Śląsku leżące w połowie drogi między Wrocławiem a kurortami Kotliny Kłodzkiej, ma w sobie coś, co łączy je z włoską Pizą – Krzywą Wieżę

**OSNUTA TAJEMNICĄ >>** Nadobna ceglana budowla o wysokości 34 m wznosi się nad kamienicami na ul. Krzywej. Jej ściany odchylone są od pionu o 2,14 m. Trudno dziś stwierdzić, kiedy dokładnie powstała i w jakim celu. Być może jest pozostałością zamku, który miał tu istnieć jeszcze przed lokacją miasta. O tym mógłby świadczyć fakt, że do wysokości ok. 10 m zbudowana jest z kamienia. Część ceglaną wzniesiono dopiero na przełomie XIV i XV w. Nie wiadomo, dlaczego budowla uległa przechyleniu. Jak mówią dawne dokumenty, prawdopodobnie nastąpiło to później jesienią 1598 r., po serii wstrząsów tektonicznych. Jako kolejną z możliwych przyczyn wymienia się osiadanie fundamentów. Trwa to do dziś. Od ostatnich pomiarów w 1977 r. wieża pochyliła się o 16 mm.

**ZWIEDZANIE >>** Po generalnym remoncie Krzywa Wieża stała się... punktem widokowym. To najlepsze miejsce na początek spaceru po Ząbkowicach Śląskich. Później trzeba również odwiedzić: ruiny średniowiecznego zamku, ratusz oraz kościoły m.in. pw. św. Anny i pw. św. Jadwigi.



Ząbkowice Śląskie is a beautiful and picturesque city in Lower Silesia, halfway between Wrocław and the resorts of the Kłodzko Valley. Like Pisa, it has a leaning tower.

**HIDING A MYSTERY >>** The beautiful brick edifice stands above Krzywa street, 34 meters high. Its walls are 2,14 meters deviated from plumb. Perhaps the tower is a remnant of a castle from the times before the location of the city; up to



## Z wizytą u doktora Frankenstein

Miłośnicy fantasy i grozy podczas Weekendu z Frankensteinem – obecność obowiązkowa!!!

**NARODZINY LEGENDY >>** W dawnym mieście Frankenstein, czyli dzisiejszych Ząbkowicach Śląskich od 2 do 4 października podczas XI Weekendu z Frankensteinem będzie bardzo groźnie i strasznie! Zobaczymy przyprawiające o dreszcze widowiska, koncerty, wystawy – jak przystało na miejsce, które zainspirowało angielską pisarkę Marię W. Shelley do napisania w 1816 r. bestsellera „Frankenstein, czyli nowoczesny Prometeusz”.

**ATRAKCJE >>** Choć postać doktora Frankenstein jest fikcyjna, jego laboratorium jest jak najbardziej realne. Razem ze Strasznym Dworem znajduje się w Izbie Pamiątek Regionalnych im. Józefa Glabiszewskiego (ul. Krzywa 1). Sam budynek, najstarszy w mieście, zwany Dworem Rycerza Kauffunga, ma również „kryminalną” przeszłość. Ponoc rycerz bezlitośnie łupił kupców na, przebiegającym tedy Bursztynowym Szlaku. W latach 70. po odrestaurowaniu budynku otworzono tutaj Izbę Pamiątek. Zobaczymy tu również: meble z XIX w., meble śląskie, kufry posażne, rzemieślnicze skrzynki cechowe, starą broń, starodruki, sprzęt gospodarstwa domowego, wyroby rzemieślnicze, etnografię, kafle piecowe, minerały – ZGH „Szklary”, zabytki sakralne i archeologiczne.

10 meters in height it has been built from stone. The brick part was erected at the turn of the 14th and 15th cent. According to old documents the tower lost its vertical stand probably in the late autumn of 1598, after some earthquakes. Or perhaps its foundations collapsed. The process is still proceeding. Since 1977 the tower leaned 16 mm more.

**SIGHTSEEING >>** After a thorough renovation the Leaning Tower became a viewing point. It's the best start of a walking tour. Then we should see ruins of a medieval castle, the town hall and the churches.

## Visiting doctor Frankenstein

Fantasy and horror lovers - your presence at the Frankenstein Weekend is compulsory!!!

**BIRTH OF A LEGEND >>** In the former Frankenstein city, that is Ząbkowice Śląskie, at the 11th Frankenstein Weekend, 2-4 October, it will be spooky and scary! We will see creepy shows, concerts and exhibitions. Mary W. Shelley was inspired by this place to write in 1816 her bestseller "Frankenstein, or the Modern Prometheus".

**ATTRACIONS >>** Frankenstein's laboratory is real. It is located in the Chamber of Regional Souvenirs (1 Krzywa Str.). It used to be the Mansion of the Knight Kauffung who looted merchants on the Amber Trail. Now we can see here furniture, old weapons, minerals, sacred artifacts.



Dojazd: autokarem i pociągiem  
Getting there: by bus and train  
[www.e-zok.pl](http://www.e-zok.pl), [www.zabkowiceslaskie.pl](http://www.zabkowiceslaskie.pl)



Monika Kaszuba

# Na hanzeatyckim ON THE HANSA ROUTE szlaku Tallinn



Na jednym z rogów tallińskiego rynku jest wbudowana mosiężna okrągła płyta. Jeśli stanieś pośrodku, zobaczysz iglice wszystkich najpiękniejszych kościołów tego miasta. To jednocześnie jego doskonała metafora, bo tutaj wszystko co najważniejsze jest w zasięgu wzroku.

foto: olim Alajon

In the market square in Tallin there is a round brazen plate placed in one of the corners. If you stand in the middle of the plate, you can view the roofs of all the most beautiful churches in the city. It is also a wonderful metaphor of Tallin: here all the important things are within your sight.



Punkt widokowy na starym mieście / Viewing platform in the Old Town

Bardziej nowoczesny czy w starym stylu, więcej w nim historycznej powagi czy ruchu i energii, który opis lepiej pasuje do estońskiej stolicy? Mały parterowy domek obok nowoczesnego szklanego biurowca. Gwar starówki pachnącej prażonymi migdałami i leniwy spokój przemysłowego centrum, nawet kapryśna północna pogoda nie jest w stanie pozbawić mieszkańców uśmiechu. Taki jest właśnie Tallin, zaskakuje na każdym kroku, a im dłużej się tu przebywa, tym bardziej docenia jego uroki.

**MIASTO >>** Tallin po estońsku oznacza „miasto duńskie” (taani linn). W dziejowej zawierusze przechodził z rąk do rąk. Rządzili tu Duńczycy, Zakon Kawalerów Mieczowych, Szwedzi, Rosjanie, ślady po tych zmianach widać na każdym kroku w architekturze, mieszkających tu mniejszościach, wielości kościołów i wyznań. Dzięki temu miasto nabrało niepowtarzalnego charakteru. Tallin był członkiem Hanzy od XIII w., stanowiąc ważny łącznik w handlu między Wschodem a Zachodem. W czasach średniowiecza podziały klasowe skutecznie rozdzieliły miasto na dwie części. W górnym osiadł feudalna władza świecka i duchowna, w dolnym bogaci kupcy. Dzielący ich mur, chociaż zachował się we fragmentach, wciąż jest nazywany „murem nienawiści”. Dziś okala kręte i wąskie uliczki wypełnione uroczymi kawiarenkami i restauracjami, które skutecznie kuszą zarówno turystów, jak i mieszkańców Tallina. Trudno uwierzyć, że w czasach rewolucji przemysłowej nad miastem unosił się nieprzyjemny swąd celulo-

Modern or historic, solemn or full of energy – which words best describe the capital of Estonia? Here a tiny one-storey house neighbours with modern office buildings made of glass. The hubbub of the old town, with its smell of burnt almonds wafting in the air, mixes with the lazy calmness of the industrial city centre. Even the changeable north weather can not wipe of smiles from the faces of the locals. This is Tallin – often surprising and slowly revealing its seaside charm to visitors.

**THE CITY >>** In Estonian Tallin means “Danish city” (taani linn). It changed hands many times – it used to belong to the Danes, Livonian Brothers of the Sword, the Swedish, Russians. The traces of history can be seen in architecture, the minorities living here, the variety of churches and religions. All this combines to form Tallin’s unique character. The city was part of Hansa from the 13th c., being an important trading connection between the east and the west. In the Middle Ages the city was torn in half by class divisions: the upper town was occupied by feudal laymen and clergymen, the lower part – by rich tradesmen. The wall which divided the city, even though only parts of it survived, is still called the wall of hatred. It meanders among the narrow streets abounding in charming little cafes and restaurants, which attract the locals as well as tourists. It is hard to imagine that back in the industrial revolution times the city smelled with the smell of cellulose coming from the factory sit-

foto: Andrus Meichner

foto: Tommas Volonté, Ani Ark



Barma Viru / Viru Gates

zy z fabryki usytuowanej w samym centrum, a nad towarowego wówczas portu wędrowała ponad miastem chmura pyłu węglowego. Na szczęście dzisiaj mieszają się tu ze sobą jedynie korzenny zapach migdałów sprzedawanych na każdym rogu starówki z wonią kwiatów z kwiatowego festiwalu w parku miejskim. A port (zaprojektował go Polak – Tadeusz Apolinary Wenda), dzisiaj wyłącznie pasażerski, gości monumentalne promy zawijające z całej Skandynawii do tego malowniczego zakątku zatoki fińskiej.

**STARÓWKA >>** Zbudowana podobnie jak reszta miasta z białego estońskiego wapienia. Imponujące mieszczanskie kamienice, wspaniałe katedry i kościoły prawosławne, protestantkie i katolickie, nie bez powodu goszczą na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Szlachetnie urodzeni mieszkańcy górnego miasta, Toompea, pozostawili po sobie zamek, kościół katedralny i znak rozpoznawczy górnej starówki – prawosławną katedrę Aleksandra Newskiego. Według legendy wzgórze Toompea to gigantyczny kurhan, grób bohaterów obrońcy miasta Kaleva. Usypała go pogrążona w żalu żona Linda. Z tarasów widokowych tej części starówki rozciąga się niesamowity widok na zatokę, dachy niżej położonych staromiejskich kamienic i iglice kościołów. Dolne miasto, do którego prowadzi uliczka zwana „długą nogą”, dawniej zamieszkiwały znamienne kupieckie i rzemieślnicze rody, dzisiaj wyrosły tam ambasady, sklepy, galerie i restauracje. Jedna z nich, Olde Hansa, to prawdziwy wehikuł czasu przenoszący biesiadników w średniowiecze. W tej okazałej karczmie każdy gość może chociaż przez chwilę poczuć się jak hanzeatycki kupiec, próbując wyśmienitych specjałów i trunków przy muzyce z epoki. Trzeba też zajrzeć do nieprzerwanie działającej od 1422 r. apteki. Choć dzisiaj zamiast palonych pszczoły i sproszkowanego rogu koziorożca oferuje zwyczajną aspirynę i tak warto tu wstąpić.



Vana Turg (Stary Rynek) / Vana Turg (Old Market)

uated in the centre, or that there was a cloud of coal dust coming from the port everyday. Fortunately, the only smells now mixing in the air are burnt almonds available on every corner and the flowers from the flower festival which is held in the municipal park. In the port, which was designed by Polish designer Tadeusz Apolinary Wenda, you can see enormous Scandinavian ferries calling in at this picturesque part of the Gulf of Finland.

**OLD TOWN >>** Like the rest of the city, also the old town was built from local white chalkstone. Many of the impressive villas, cathedrals, and Orthodox, Protestant and Catholic churches are listed on the UNESCO world heritage list. Noble inhabitants of the upper town – Toompea, left a castle, a cathedral, and the upper town distinctive mark: Alexander Nevski Church. According to a legend, the Toompea hill is a gigantic burial mound, the tomb of the hero defender of the city, Kalev. From the viewing terraces in this part of the old town there stretches a breathtaking panorama view over the gulf and the roofs of the lower houses and churches. The lower town, where you get by a street called “the long leg”, used to be inhabited by eminent families of tradesmen and craftsmen, and today houses embassies, shops, galleries and restaurants. One of them, Olde Hansa, is a real time machine which will take you back to the Middle Ages. In this large inn each guest has a chance to feel like a Hansa tradesman, tasting exquisite food and beverages to the sounds of music from those times. You should also step by a chemist’s which has been running since 1422, even though today it does not sell burnt wasps or powdered ibex anymore.



Pasaż św. Katarzyny / St. Catherine's Passage

**SZTUKA >>** Pasaże i uliczki dolnego miasta często kryją w sobie warsztaty i galerie tallińskich artystów. To jedyny w swoim rodzaju Montmartre Północy. Obejrzyjcie galerię Navitrolla (ul. Pikk 36), nikt tak nie rysuje zwierząt i bajkowych krajobrazów. Kilka uliczek dalej zdominowała się w przytulnym atelier Reet Aus (ul. Müürivahe 19), młoda projektantka z talentem i... ekoideologią. Kreacje swojego projektu szyje wyłącznie z materiałów z recyklingu albo organicznej bawełny, są więc nie tylko modne, ale i przyjazne środowisku. Ta moda podszyta filozofią już spodobała się na zachodzie Europy. Przy odrobinie szczęścia zupełnie przypadkiem można trafić do pracowni rzemieślniczej i nie tylko przyjrzeć się na pracę twórczej, ale samemu spróbować swoich artystycznych sił. Tutaj apetyt na sztukę przez duże „S” rośnie, dlatego najlepiej skierować następne kroki do KUMU (Weizenbergi 34/Valge 1). To nowoczesne muzeum – centrum sztuki i galeria narodowa w jednym. Budynek robi kolosalne wrażenie, cztery hektary powierzchni i siedem kondygnacji, w tym dwie podziemne, a w środku: wystawy, biblioteka, archiwum, warsztaty, czyli uczta dla wszystkich szukających artystycznych wrażeń. Muzeum stoi na wzgórzu Lasnamägi w parku Kadriorg, nazywanym również „doliną Katarzyny”, na pamiątkę Katarzyny I. Barokowy pałac, wybudowany przez Piotra I dla carycy, otacza wypielęgnowany francuski park położony między morskim brzegiem i wzgórzem. Kiedyś letnia rezydencja rosyjskich władców, dzisiaj popularne miejsce spacerów i odpoczynku zachwyca spokojem i przyrodą. Tutaj można sielankowo zakończyć spacer po Tallinie, planując kolejną wyprawę do Estonii. Koniecznie w czerwcu, kiedy białe noce nie pozwolą tracić ci czasu na sen.



Cerkiew pw. Aleksandra Newskiego / Alexander Nevsky Orthodox Cathedral

**Dojazd:** samolotem przez Kopenhagę (SAS, Estonian Air), promem przez Helsinki.  
**Informacja turystyczna:** Niguliste 2 / Kullassepa 4, Viru valjak 4  
**Getting there:** by air via Copenhagen (SAS, Estonian Air), by ferry via Helsinki  
**Tourist information:** 2 Niguliste / 4 Kullassepa, 4 Viru valjak  
[www.tourism.tallin.ee](http://www.tourism.tallin.ee)



**ART >>** In the streets of the lower old town you can find many local artists' workshops and galleries. This is like Montmartre of the north. I recommend Navitrolla's gallery (36 Pikk St.) – no one can equal his drawings of animals and fairy-like landscapes. A few streets further you will find a cosy atelier run by Reet Aus (19 Müürivahe St.), young, gifted designer with much concern for... ecology. She uses only recycled fabrics and organic cotton, so her dresses are not only fashionable but also environment-friendly. This type of fashion with ideological subtext is already appreciated in western Europe. If you get lucky you might be able to watch craftsmen at work, or even try your own crafting abilities. As the appetite for art increases you should head for KuMu (34 Weizenbergi Str. / 1 Valge Str.) – a modern museum, art centre and national gallery in one. The building itself makes a great impression, with its four hectares of space and seven floors, including two underground floors. It is situated on Lasnamägi hill in the Kadriorg park, which is also called Catherine's Valley, in memory of Catherine the Great. Probably the best place to end the trip around Tallin is a Baroque palace built by Peter I of Russia for his wife. It is surrounded by a beautiful French garden, stretched between the hill and the sea shore. Once the Russian emperors summer residence, it is now a popular park area. This is also where you can plan your next visit to Tallin – make sure it is in June, when the white nights won't let you lose much time sleeping.



Marek Ryński

# Kolejny sezon

NEW SEASON!

**Kolejna edycja najważniejszych targów branży sportowej i outdoorowej Kielce Sport-Lato odbyła się 21-23 sierpnia. Targi są najważniejszą tego typu imprezą w Polsce.**

Ponad 100 marek wystawiło swoje wyroby i pokazało, co będzie się nosić w najbliższym sezonie. Przy okazji targów odbył się także III Salon Fitness i Spa.

Oprócz firm z branży outdoorowej swoje stanowiska mieli także producenci żywności dietetycznej oraz sprzętu przeznaczonego dla siłowni czy klubów fitness.

Drugiego dnia targów odbyły się zajęcia z profesjonalnymi instruktorami fitness. Można było również się zapisać na kursy w swoim mieście oraz otrzymać cenne rady jak ćwiczyć.

**Another “SPORT-LATO” (Sport-Summer) fair, gathering all the best sports and outdoor brands, took place on August 21-23 in Kielce. The fair is the most important event of this type in Poland.**

More than 100 brands put their products on display, presenting the trends for this season. The fair was accompanied by the 3rd Fitness and SPA Salon event. Along with outdoor tackle one was able to see what's new in diet food or fitness equipment. The second day of the event was devoted to classes with professional fitness instructors. It was also possible to enroll for courses in many Polish cities and listen to professional advice about training techniques.



# Natchnienie przyjdzie z Gniewu



Monika Kaszuba

INSPIRING TOWN

**Są w Polsce nieodkryte  
miejscia, nie tylko  
piękne, ale i inspirujące.  
Miejsca, które nie tylko  
się ogląda, ale także się  
zapamiętuję...**

**Taki jest Gniew,  
spokojnie drzemiący  
w objęciach Wisły  
i Wierzyca.**

**There are places in  
Poland where beauty  
and uniqueness com-  
bine to afford inspira-  
tion, places which are  
not only to view but to  
experience. One of them  
is Gniew lying within  
the grasp of the rivers  
Vistula and Wierzyca.**



fot. J. Oleniak

Mówią czasem, że jest podobny do Kazimierza nad Wisłą. Obaj miasta mają swój niepowtarzalny klimat, oba sploty swój los z królową polskich rzek. Gniew jest wciąż trochę bardziej „nieokrzesany” i dziki. Jest w nim ta szczególna nadwiślańska malarstwo krajobrazu, zakamarki, obok których nie można przejść obojętnie, i stare mury nabrzmałe „gniewną” przeszłością.

**HISTORIA >>** Miasto jest jak żywe muzeum, niewiele się w nim zmieniło od czasów średniowiecza. Te same mury obronne, kształt ulic, domów, ten sam zamek z czerwonymi wieżami, nawet rdzawa iglica kościoła tak samo wdziela się w błękit nieba. Przejedźając Gniew, nigdy nie wiesz, na jaki ślad jego bogatej historii trafisz i jak bardzo podziała on na twoją wyobraźnię. Rządzili tu Polacy, Szwedzi i Niemcy, ale to Krzyżacy po przejęciu tych ziem zbudowali okazały, gotycki zamek, zamieniając go w największą krzyżacką twierdę na lewym brzegu Wisły. Brukowany rynek gniewskiej starówki wydaje się dzisiaj stworzony, by rozłożyć tam swoje sztuki i poddać nastrojowi twórczej weny. W jednej z kamieniczków mieszkał przed wojną Leon Wyczółkowski, a kto wie, ilu bezimiennych jeszcze artystów zainspirował miasto? Pałac Marii Kazimierzy, żony Jana Sobieskiego, gotycka fara, czyli kościół parafialny pw. Św. Mikołaja, ratusz... Ich mury odwiedzali Jan Kasprowicz i Stefan Żeromski. Docenili to małe miasto z dużymi możliwościami.

**PRZYRODA >>** Charakteru nadaje temu miejscu dolina Wisły. Dziewiczą wstęgę rzeki wijącą się pośród starych lasów najlepiej obserwować z otaczających ją zewsząd wzgórz. Tę malarskość Pojezierza Kociewskiego odkryje nawet niewprawne oko. Wciąż więcej w jego krajobrazie dzikości przyrody niż ludzkiej ręki. Odpoczynek tutaj, nawet zorganizowany musi toczyć się w jej

The atmosphere of Gniew brings peace and will be an inspiration for you, like Krynica was to Nikifor, and Barcelona was to Gaudi. Gniew is often compared to Kazimierz nad Wisłą, but there are things in favour of the former: in a more orderly manner and without crowds of tourists this little town in Pomorze reveals its frenetic riverside picturesqueness, its cultural atmosphere and interesting history.

**HISTORY >>** The city is like an open museum. Little has changed here since the Middle Ages: the same defensive walls, the same shape of the streets and buildings, and the monumental four-tower castle. So many different aspects of history found in Gniew provide fuel for one's imagination. The city was ruled by Poland, Sweden and Germany, but it were the Teutonic Knights who, after they took over the land, built here a magnificent Gothic castle, turning the place into the largest Teutonic fortress on the left bank of the Vistula. The cobbled plaza in the heart of the old town now seems like it was created for painting the surrounding architecture. Before WWII in one of the buildings lived Leon Wyczółkowski, Polish painter and drawer. Writers Jan Kasprowicz and Stefan Żeromski came here to visit the palace and the churches. Gniew is a small town but with a great artistic spirit.

**NATURE >>** The character of Gniew comes from the Vistula valley. It is best to watch the river meandering among the old forests from one of the hills around the city. The landscape seems untouched by man. Coming here one must succumb to the rhythm of nature. Among the available attractions are rides in an open carriage and canoeing down the Vistula or Wierzyca, or a sleigh ride in the winter. There are five tourist



tracks meeting here, each of them offering unforgettable views – so regardless which way you choose, a camera should be your companion. You may want to return to Gniew, at least on the photographs.

**ART >>** Each year the castle courtyard – the vibrant heart of the old town – invites you for a trip back in time. Here you can watch a tournament and various other historic performances. Everyone can test their skills and for a while become a smith, a printer, an armour maker or a potter. Just visit Gniew during the King John III Sobieski Tournament, the Two Vasa Battle re-enactment, or the Days of Gniew. During those events you can pop into the castle executioner or Teutonic knights, and while you sink into the sounds of Gregorian chants you can feel the magnetism and the artistic strength of Gniew.



foto: U.M. Gniew, A. Piech

**Dojazd:** autokarem lub pociągiem (do Tczew i stamtąd autobusem)  
**Informacja turystyczna:** ul. Zamkowa 3  
**Getting there:** by bus or by train (to Tczew and from there by bus)  
**Tourist information:** 3 Zamkowa Str.  
[www.gniew.pl](http://www.gniew.pl)

ul. Św. Piotra 8, 81-347 Gdynia, Tel.: (+48 58) 778 2 778, Fax: (+48 58) 778 1 778  
[hotton@hotton.pl](mailto:hotton@hotton.pl), [marketing@hotton.pl](mailto:marketing@hotton.pl), [www.hotton.pl](http://www.hotton.pl)

**HOTTON**

**Hotton** hotel to nowoczesny obiekt hotelowo - konferencyjny położony w Centrum Gdyni. Połączenie komfortu, nowoczesności i dobryj kuchni zadowoli guska każdego Gościa. To idealne miejsce dla osób przybywających w interesach oraz chcących wypocząć.

Hotel usytuowany jest na granicy portu, w sąsiedztwie głównej ulicy handlowej, niedaleko Skweru Kościuszki, przystani jachtowej i plaży miejskiej. Od 3 kondygnacji rozpościera się ciekawy widok na Zatokę Gdańską i Stocznię. Oferujemy 62 komfortowe pokoje, wyposażone w LCD, TV SAT, bezpłatny dostęp do Internetu. Na Gości czekają atrakcje: Bowling Club z 3 torami i drink barem oraz rekreacja z mozaikową łaźnią parową, sauną suchą i dużym jacuzzi.

W Restauracji Bucatti i Włoskiej Restauracji Calipso Szef Kuchni spełnia marzenia kulinarne.

The Hotel is situated in the harbour's direct vicinity, by the main shopping street, near Kościuszko Square, yacht marina and a public beach. Floors 3 and up have a magnificent view of the Gdańsk Bay and shipyard.

We offer 62 comfortable rooms with LCD, TV SAT and free internet access. Our guests are invited to use the Bowling Club drink bar, mosaic steam bath, dry sauna and jacuzzi.

Bucatti Restaurant and Calipso Italian restaurant will make your culinary dreams come true.

**3 dni w Krakowie**  
**w HOTELU KRAKUS\*\*\***  
**w wyjątkowej cenie**  
**TYLKO 215 zł od osoby**



ul. Nowohucka 35, 30-717 Kraków,  
tel.: (0-12) 652 02 02, 652 02 23, fax: (0-12) 656 54 78  
e-mail: [biuro@hotel-karakus.com.pl](mailto:biuro@hotel-karakus.com.pl)  
[www.hotel-karakus.com.pl](http://www.hotel-karakus.com.pl)



Proponujemy weekendowy pobyt (od piątku do niedzieli)

**Cena zawiera:**

- 2 noclegi w pokoju 2-os. standard (fazienka, TV, telefon, radio) w przypadku rezerwacji w pokoju 1 osobowym – dopłata 50 zł.
- 2 śniadania (bufet szwedzki)
- 1 lunch serwowany w restauracji oferującej dania kuchni międzynarodowej
- 1 zaproszenie do znanej krakowskiej kawiarni na smakowity specjał i kawę
- w niedziele nieodpłatne przedłużenie doby do godziny 18<sup>00</sup>
- parking dla zmotoryzowanych
- cena zawiera VAT
- Lokale gastronomiczne, do których zapraszamy, położone są w historycznym centrum Krakowa.
- Dla tych z Państwa którzy chcieliby przedłużyć pobyt o kolejną dobę proponujemy specjalne ceny.

**Serdecznie zapraszamy!**

# Żnin ZNIN IN THE HEART OF PAŁUKI w sercu Pałuk

**Ziemię Pałucką  
nazywa się krainą  
130 jezior.  
Poznajmy jej  
stolicę!**

**NAD WODĄ >>** Niegdyś dwa jeziora – Duże i Małe – miały chronić mieszkańców Żnina przed obcymi, dziś są jedną z głównych przyczyn najazdu... turystów. Jezioro Duże upodobali sobie windsurferzy, a Małe co roku w lipcu gości zawodników Motorowodnych Mistrzostw Świata. Zimą po jeziorach śmigają icebordy i bojery.

**PRZEZ MIASTO >>** Nie trzeba szukać w przewodniku informacji o dawnej świetności Żnina. Powiedzą o tym zabytki. Wystarczy spojrzeć na dostojną gotycką basztę Żnin (pl. Wolności 11), która góruje nad kamieniczkami żnińskiego rynku. Niegdyś mieścił się tu magistrat, a dziś dwie ekspozycje Muzeum Ziemi Pałuckiej. Z jej ostatniego piętra zobaczymy panoramę miasta i jezioro Małe Żnińskie. Główna siedziba muzeum znajduje się tuż obok, w kolejnym magistracie (pl. Wolności 1). Warto zajrzyć do środka, by na ekspozycji etnograficznej zobaczyć lokalne rękodzieła – przepięknie haftowane stroje, wyroby z wikliny i drewniane rzeźby... Aż chciałoby się zabrać je do domu. W muzeum znajduje się też jedyna w Polsce wystawa poświęcona sportom motorowodnym.



Baszta / Tower

**Pałuki region in central Poland is often called 'the land of 130 lakes'.  
Now it's time to visit its capital city.**

**THE LAKES >>** Once, two of the lakes were defending the inhabitants of Żnin – today they are the main tourist attraction in the area. Duże (Great) lake is very popular among windsurfers, while Małe (Small) lake each year in July hosts the Motorboat World Championship. In the winter the frozen lakes are taken over by ice-boarders and iceboats.

**THE CITY >>** There is no need to read about the magnificent history of Żnin – it is enough to walk around the city. Just take a look at the stately tower (11 Wolności Sq.) rising above the market square buildings. It used to be a town hall, now it houses two expositions of the Pałuki Land Museum. From the top floor of the tower you can marvel the panorama view of the city and the Małe Lake. The main building of the

Katarzyna Majcherczyk



Rynek / Market square

Zatem obowiązkowo stawiamy się na jarmark „Jesień na Pałukach” (27 września), gdzie zaopatrzymy się w oryginalne wytwory żnińskich artystów podczas jarmarku sztuki ludowej oraz spróbujemy lokalnych przysmaków serwowanych przez gospodarzy w pałuckich strojach ludowych.

Nieopodal, przy ul. 700-lecia w dawnym dworze biskupim, zwanym sufraganią, czeka na nas kolejna wystawa – tym razem sztuki sakralnej. Trzeba też zobaczyć wnętrze kościoła farnego św. Floriana (XV w.), który wznosi się naprzeciwko. Kolejne kościoły na naszej trasie to kościół NMP Królowej Polski (1909 r.), a w nim obraz Matki Boskiej zwanej Gankową (XVII w.) oraz św. Marcina (ul. K. Janickiego). Ten ostatni, choć dzięki licznym przebudowom na to nie wygląda, jest najstarszą budowlą w mieście (XIV w.). Na koniec krótką wizytą w wieży ciśnień (ul. Mickiewicza 22a). Stąd zobaczymy panoramę miasta oraz zachowane urządzenia, dzięki którym Żnin był zaopatrywany w wodę.

**KOLEJKA >>** Czas ruszyć w podróż w pałuckie plenery. Kolorowe wagoniki kolejki wąskotorowej już czekają na dworcu! Zabiorą nas w podróż przez historię i malownicze krajobrazy ziemi pałuckiej do Wenecji, gdzie znajduje się skansen kolejki wąskotorowej, do prasłowiańskiego grodu w Biskupinie i do Gąsawy. Na specjalne zamówienie po drodze może na nas natrafić... zastęp kowbojów!

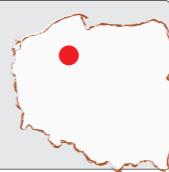
**Dojazd:** autobusem, samochodem (droga E5)

**Informacja turystyczna:** pl. Wolności 20

**Getting there:** by bus or by car (road nr E5)

**Tourist Information:** 20 Wolności Sq.

[www.um.znin.pl](http://www.um.znin.pl), [www.muzeumzni.pl](http://www.muzeumzni.pl)



museum is not far away (1 Wolności Sq.). It is worth visiting the ethnographic exhibition presenting a collection of local craftsmanship: beautifully embroidered attires, wicker baskets, wooden sculptures, and many more. The museum also holds the only motorboat exhibition in Poland. You should pay a visit to the "Autumn in Pałuki" fair on September 27, where local artists present their work on the Folk Art Fair, and you can taste local delicacies served by hosts wearing traditional regional outfit. On 700-lecia Street, in a former bishops' estate called Sufragania, you can view a sacred art exhibition. Apart from that go and see the beautiful interior of St. Florian Church (15th c.) on the opposite side of the street. Other churches on the track are: Blessed Virgin Mary, Queen of Poland Church (1909) with a 17th c. portrait of Virgin Mary inside, and St. Martin Church on Janickiego Street – the oldest building in town. In the end, a short visit to the water-tower (22a Mickiewicza Str.) where, apart from a beautiful view over the city, you can see old machines which in the past provided water for the entire city.

**LOCAL RAILWAY >>** It is time to set off for a trip around the Pałuki landscapes. The colourful cars of the narrow-gauge railway are waiting on the station to take us on a journey through history and the picturesque countryside right to an open-air museum in Wenecja, to a pre-Slavonic settlement in Biskupin, and to Gąsawa. You can also place a special order to see... a host of cowboys on the way!



Kościół pw. św. Marcina / St. Martin Church

Monika Kaszuba  
Marek Ryński

# wSPAniata Hurghada

**Plaża, piasek i słońce hojnie opalające ciała...**

**Myślisz, że Egipt niczym cię już nie zaskoczy? Podczas urlopu w Hurghadzie skorzystaj ze spa!**

**HURGHADA >>** Miasto wydarte pustyni, ciągnie się 40 km wzduż brzegów Morza Czerwonego. Kiedyś rybacka osada, dzisiaj oaza wakacyjna, w której turysta zawsze dobrej pogody znajdzie piaszczyste plaże, przejrzystą morską toń i mnóstwo okazji, by wykorzystać ten bajkowy krajobraz. Punktem obowiązkowym programu powinno być nurkowanie. Oto przemawiające za tym żelazne argumenty: 30-metrowa widoczność pod wodą, 45 unikalnych raf koralowych i ponad 50 morskich wraków, łącznie ze słynnym „Thistlegormem”, zatopionym w czasie II wojny światowej. Z kolei w al-Dahar, najstarszej części miasta, zobaczymy meczety, bazary z biżuterią, przyprawami i pamiątkami wreszcie wibrujące gwarem ulice, które dają przedsmak arabskiego charakteru. Zmęczeni miejskim gwarem łatwo trafią do Sakkala, hotelowej dzielnicy ciągnącej się wzduż Sheraton Road. Tutaj rozpoczną zwiedzanie krainy relaksu i przyjemności i przekonają się, czym może być spa.



**If you think Egypt has little more to offer than sunbathed sand beaches? Go to Hurghada and try its best SPAs!**

**HURGHADA >>** A city taken out from the desert, which stretches 40 km along the Red Sea coast; once a fishing village, now a holiday resort where apart from fantastic weather you will find sand beaches, clear depths of the sea and plenty oppor-

fot.: fotolia.com



La Résidence des Cascades

**ZMYSŁY >>** Spa w Hurghadzie działa na nie wszystkie, ale przecież o to właśnie chodzi. Zaczyna się od wzroku, bo wszystkie gabinety i centra spa to stylistyczne cacka, jakby żywcem wyjęte z „Baśni z tysiąca i jednej nocy”. Stonowane kolory, wysmukowane wnętrza i dopracowane szczegóły zachęcają, by oddażyć się w fachowe ręce kosmetyczek, masażystów i speców od przyjemności. Najlepsze ośrodki to: Prima Life Makadi Resort & Spa 5\*, Sol Y Mar Makadi Star And Spa 5\*, Steigenberger Al Dau Beach 5\*(jego powierzchnia to bagatela 1 tys. m<sup>2</sup>) i Les Residence Des Cascades 5\* w Soma Bay. To ostatnie współpracujące z ekskluzywnym francuskim ośrodkiem (Les Thermes Marins de Saint-Malo) jest największym i najlepiej wyposażonym centrum thalasoterapii na świecie. Aby w pełni zregenerować i ciało, i duszę, warto wykupić pakietы zbiegów. Zwykle obejmują kilkudniowy pobyt w apartamencie danego hotelu łącznie z kilkoma wybranymi zabiegami oraz sporą zniżką na wykupienie dodatkowych. W Steigenberger można wybierać spośród kilkunastu masażów z całego świata, m.in. tajski, szwedzki, ajurveda czy egipski masaż stemplami ziołowymi. Decydując się na „pakiet odnowy”, masz przed sobą trudny wybór: Chillout w Hurghadzie, Złoty pakiet, Dzień z thalasoterapią... to na pewno nie będą zmarnowane godziny. W hotelu Mövenpick, w leżącej nieopodal el-Gounie, można liczyć na specjalnie opracowane, dobrane do indywidualnych potrzeb rytuały piękna gwarantujące przyjemność od stóp do głów. Między zabiegami dla wzmacnienia efektów dobrze zapomnieć się w saunie, suchej (fińskiej) albo mokrej (parowej), co dodatkowo pobudzi krążenie i sprawi, że dobryczynne składniki wcieranych w skórę kosmetyków zadziałają w pełni.

tunities to appreciate these fabulous landscapes. Number one is scuba diving. And here are a few facts: underwater visibility of thirty metres, 45 unique coral reefs, and more than 50 wrecks, including the famous Thistlegorm which sank during WWII. Another selling point of Hurghada is the fact that next to the glitter of luxury hotels and modernity, the city retained its original Egyptian character, mainly thanks to al-Dahar, its oldest part. The mosques, jewellery, spice and souvenir stalls, and the streets vibrant with life – all this gives you a foretaste of the Arabic world. To get away from the busy streets it is enough to get to Sakkala, a hotel district stretched along Sheraton Road. Now you are visiting the land of relaxing and about to find out what a great SPA can be like.

**THE SENSES >>** The SPAs in Hurghada have a beneficial effect on all five sense. We begin with vision, as all the SPA centres in the city are architectural masterpieces, as if taken directly from the One Hundred and One Nights Tales: the pale colours, stylish interiors and all the careful details look very inviting.

The best centres include: Prima Life Makadi Resort & Spa 5\*, Sol Y Mar Makadi Star And Spa 5\*, Steigenberger Al Dau Beach 5\* (with surface space of 1,000 square metres), and Les Residence Des Cascades 5\* in Soma Bay. The latter cooperates with an exclusive French SPA (Les Thermes Marins de Saint-Malo) and is the largest and best equipped thalassotherapy centre in the world. In order to regenerate your body and mind it is best buying one of the therapy packages, which usually include



La Résidence des Cascades

accommodation in a given hotel, chosen treatments, and big discounts on other treatments. At Steigenberger one can choose from among many massaging techniques from all over the world, including Tai, Swedish, ayurveda and Egyptian massage, which means that each part of your body will be treated in a special way. Deciding on a regeneration package is not an easy task, as you can choose from "Chill out in Hurghada", the golden package, a day with thalassotherapy... Surely your time won't be wasted. The Moevenpick hotel in nearby el-Gouna offers individually prepared beauty rituals which guarantee relaxation from your head down to your feet. It is also worth going to one of the saunas, which will open your body for beauty treatments.

**SEA TREASURES >>** SPAs in Hurghada are unique not only because of the complexity of their offer – they are also a perfect example of how to use all the natural richness of the sea for beauty and regeneration. Thalassotherapy, which is available for instance at Les Residence Des Cascades, is based on natural minerals found in sea salt, water and plants from the Red Sea. The therapy has been approved by medical doctors.

In Soma Bay most of the components used for treatments are made on the spot, using all the natural treasures of the sea. The scrubs, mud, masks, oils and creams are prepared in accordance with traditional local recipes. All the products are rich in sea minerals and microelements, such as calcium, iodine, iron, and magnesium. Thalassotherapy regenerates the cells, streamlines metabolism and blood circulation, smoothes the skin, reduces cellulite, and naturally relaxes the body and mind. You can prolong this wonderful feeling – just take advantage of the attractions offered by the Red Sea: diving and scuba diving, windsurfing, kitesurfing, and fishing cruises. This is fun which, contrary to the Egyptian sun, one simply can not overdose.

**Dojazd:** bezpośrednie połoczenie samolotem czarterowym.

**Wiza:** wydawana jest przez ambasadę (ul. Alzacka 18, Warszawa), lub bezpośrednio po wylądowaniu na lotnisku (koszt – 15 dol.). Nie jest wymagana przy pobycie do 14 dni w Sharm el Sheikh.

**Getting there:** from Poland direct transport is provided by charter flights.

**Visas:** Can be obtained on the arrival for 15 USD.

Not required from EU citizens travelling to Sharm El Sheikh for up to 14 days.

[www.egypt.travel](http://www.egypt.travel)

fot.: prom. La Résidence des Cascades



Sandomierz jest miastem o tysiącletniej historii, malowniczo położonym na nadwiślańskiej skarpie, która stanowi strome zakończenie Górz Świętokrzyskich. Turyści mogą zobaczyć doskonale zachowany średniowieczny układ urbanistyczny. Jego dawny charakter oddają organizowane pokazy walk rycerskich i renesansowego tańca. Panoramę Starówki w promieniach zachodzącego słońca można podziwiać z pokładu wycieczkowego statku, przewożącego turystów po Wiśle.



## SANDOMIERZ - KRÓLEWSKIE MIASTO



Sandomierski Ratusz



Dom Jana Długosza



Zamek w Sandomierzu

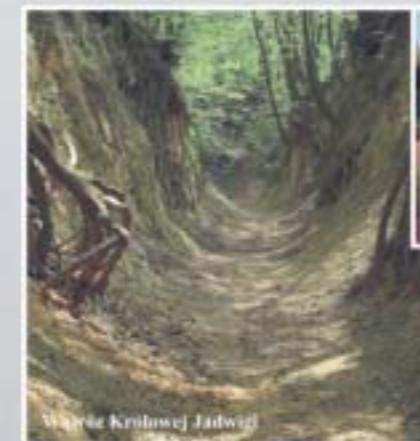
W nadwiślańskim grodzie znajduje się łącznie 120 obiektów zabytkowych. Do najbardziej znanych zalicza się przede wszystkim Bramę Opatowską, renesansowy Ratusz, Katedrę i Zamek pamiętające czasy Kazimierza Wielkiego oraz jedną z najstarszych szkół w Polsce – ponad czterystuletnie Collegium Gostomianum.

Poza kontaktem z historią warto podkreślić walory przyrodnicze miasta – jest położone nad Wisłą na siedmiu wzgórzach, pomiędzy którymi na dłuższe i krótsze spacery zapraszają malownicze lessowe wiąwozy. W granicach miasta znajduje się rezerwat przyrody „Góry Pieprzowe”, które są wschodnim zakończeniem Górz Świętokrzyskich i rezerwatem geologiczno-przyrodniczym. Doskonałym miejscem do wypoczynku rodzinnego jest odnowiony „Park Piszezele”. Zlokalizowano w nim m.in. ścieżki spacerowe i rowerowe.

skate-park oraz największy w mieście Park – park linowy „Ścieżkę Tarzana”, bo taką nazwę nosi wspomniany park linowy, tworzą bazy ulokowane w konarach drzew oraz przejścia między nimi.

Na przyjezdzących do Sandomierza turystów ciekają liczne imprezy. Do najbardziej znanych należą „Jarmark Jagielloński”, „Dni Sandomierza”, „Sandomierska Truskawkowa Niedziela”, „Międzynarodowy Turniej o Miecz Zawiszy Czarnego z Garbową”, „Szanty w Sandomierzu” oraz Festiwal „Muzyka w Sandomierzu”. Sandomierz posiada szerokie możliwości zakwaterowania – hotele na różnym poziomie cenowym, motely, zajazdy, camping, bursy, schroniska, kwatery prywatne oraz gospodarstwa agroturystyczne.

Wszystkich serdecznie zapraszamy do odwiedzenia „Królewskiego Miasta”!



Góry Pieprzowe



Collegium Gostomianum



URZĄD MIEJSKI  
W SANDOMIERZU  
27-600 Sandomierz  
Plac Pomiatowski 3  
e-mail: um@um.sandomierz.pl  
[www.sandomierz.pl](http://www.sandomierz.pl)



# Sandomierz SANDOMIERZ OF FATHER MATEUSZ ojca Mateusza

Monika Kaszuba

Ratusz / Cityhall

**Jeden serial to zdecydowanie za mało, żeby oddać cały urok tego miasteczka na lessowych wzgórzach. Bo w Sandomierzu czuć i oddech burzliwej historii, i gwar współczesności, i spokój okolicznej przyrody.**

Zabytkowe kościoły, kolorowe kamieniczki, podziemne kupieckie labirynty i lochy to najlepszy klimat dla kryminalnych zagadek. Nic dziwnego, że właśnie tutaj ujawniły się detektywistyczne tajemnice filmowego ojca Mateusza. Sandomierz owiany legendami pozwala odkryć, ale tylko niewielką część swoich tajemnic...

**NA SERIALOWYM SZLAKU** >> Starówka otwiera swoje podwoje Bramą Opatowską. Ufundował ją Kazimierz Wielki, a w XVI w. została zwieńczona renesansową attyką. Z punktu widokowego na jej szczycie rozciąga się widok na masto i Góry Pieprzowe (liczące sobie 500 mln lat). Za bramą skręć w prawo, w ul. Żydowską. Tutaj odnajdziesz serialową komendę policji, gdzie aspirant Nocul i podinspektor Mozejko rozwiązują kryminalne łamigłówki. Z leżącej po lewej stronie ul. Oleśnickiej trasa schodzi do podziemi, na głębokość 12 m. Piwnice i podziemne składy kupieckie pod kamieniczkami rynku tworzą misterną, 500-metrową sieć tuneli. Kto wie, jakiego ducha przeszłości tam

**One TV series is definitely not enough to present the full charm of this town located on less hills. Because in Sandomierz you can feel the breath of turbulent history, the noise of the present times and tranquility of nature.**

Historical churches, colorful street houses, underground labyrinths of merchants, as well as dungeons, make the best climate for solving criminal mysteries. No wonder that it was here that detective talents of the film character Father Mateusz were unveiled. Sandomierz, covered with legends, allows to discover only a small piece of its secrets.

**FOLLOWING THE FILM** >> The Old Town opens with the Abbot's Gate [Brama Opatowska]. This is the only Gothic town gate preserved until today. It was founded by Casimir the Great and in the 16th c. it was topped with a Renaissance attic. From the viewing point on its top you can see the town's skyline and the Pieprzowe Mountains (500 million years old!). Having passed the gate, turn right to Żydowska street, where you will find the TV series police station. Here aspirant Nocul and sub-inspector Mozejko solve criminal mysteries. From Oleśnicka street, which is on the left, the trail goes under ground, 12 m below.

fot. D. Obniżko

fot. A. Januszewicz, M. Skłodow

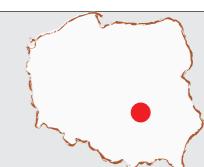


Widok na Bramę Opatowską / View on the Opatowska Gate

napotkasz? Po wyjściu z podziemi nie przegap ulicy Bartolona, gdzie mieści się zbrojownia rycerska (w serialu szkoła podstawowa). Piki, halabardy, miecze, rapiery, muszkiety, obejrzyasz nie tylko w gablotach, ale również podczas musztry albo jednej z rycerskich imprez organizowanych przez tutejszą Chorągiew Rycerstwa. Podążając za ojcem Mateuszem, trafisz do urzędu miejskiego, którego budynek odgrywał w serialu rolę sądu. Ten gmach stanowi jedyne ocalane skrzydło dawnego klasztoru „bożych psów”, jak nazywano kiedyś dominikanów. Tuż obok, niczym grzesznik z biblijnej przypowieści, będziesz miał okazję przejść przez Ucho Igienne, czyli bramę dominikańską. W średniowieczu pozwalała wejść do miasta braciom dominikanom ze św. Jakuba i podróżnikom, przed którymi zamknięto już miejskie wrota.

**NA RYNKU** >> Od bramy prosta droga wiedzie nas na sandomierski Rynek – arenę niejednej przygody ojca Mateusza. W XIV-wiecznym ratuszu musisz obejrzeć nie tylko muzeum, ale też piwnice, które kiedyś były więzieniem i miejscem tortur. Nieopodal odnajdziesz filmowy bank, czyli kamienicę Oleśnickich, w której w XVI w. luteranie, kalwini i bracia czescy opracowywali swój katechizm. Na trasie zwiedzania pozostały jeszcze Pałac Biskupi i bazylika katedralna. Ten pierwszy, dzisiaj siedziba władz kościelnych, został zbudowany w XIX w. Katedra – kiedyś romańska kolegiata zniszczona przez najazd tatara – została odbudowana w XIV w. jako scheda po Kazimierzu Wielkim. Czarny i różowy marmur, freski, rokokowe ołtarze, polichromie bizantyjskie, a w skarbcu relikwie świętego krzyża... Każdy budynek, często owiany legendami i staropolskimi podaniami – o Halinie Krępiance, rękawiczkach królowej Jadwigi czy św. Jacku, który zasadził lipy do góry korzeniami – ma swoją historię i swoje znaczenie. Ale to już temat na inną opowieść o Sandomierzu i inną przechadzkę z ojcem Mateuszem...

**Dojazd:** pociągiem, autkiem  
**Informacja turystyczna:** Rynek 12  
**Getting there:** by train, by bus  
**Tourist information:** 12 Rynek  
[www.sandomierz.pl](http://www.sandomierz.pl)



The cellars and merchant warehouses under the houses of the market square make an elaborate, 500-meter-long web of tunnels. Who knows what ghost of the past you may encounter there? After leaving the underground don't overlook Bartolona street, where the knights' armoury is located (the primary school in the TV series). You can see pikes, halberds, swords, rapiers and muskets not only inside the showcases. Maybe you will witness a drill or one of the knights' events organized by the town's Knights' Unit. Following the film protagonist, you will reach the Municipality Office - the Court in the TV series. This edifice is the only preserved wing of the old monastery of "God's dogs" as the Dominican friars used to be nicknamed. Just beside the Municipality Office, like a sinner from the Biblical parable, you will have a chance to pass through the Needle's Eye, that is the Dominican gate. In the Middle Ages this gate allowed the Dominican friars of St. James and travelers, for whom the city gates were already closed, to enter the town.

**ON THE MARKET SQUARE** >> A straight road leads from the gate to the market square of Sandomierz - the scene of many adventures of Father Mateusz. In the 14th c. Town's Hall you must see the museum as well as the cellars which used to serve as a prison and a torture hall. Nearby you will find the TV series bank - the house of Oleśnickis, where in the 16th c. the Lutherans, Calvinists and the Czech Brethren created their catechism. On our sightseeing route we still have the Bishops' Palace and the Cathedral Basilica. The former, today the seat of the Church's authorities, was built in XIX c. The cathedral - a former Romanesque collegiate destroyed during the Tatars' foray, was rebuilt in the 14th c. as a legacy of Casimir the Great. Black and pink marbles, frescoes, Rococo altars and Byzantine polychromes are all concealed inside the temple. And in the treasury the relics of the Holy Cross. Each building here has its history and its significance. Often they are connected with legends and old Polish folk tales - about Halina Krępianka, Queen Jadwiga's gloves or St. Jack, who planted lime trees with their roots upside down. But let's leave this for a different story of Sandomierz and another walk with Father Mateusz.

# Refleksy duszy

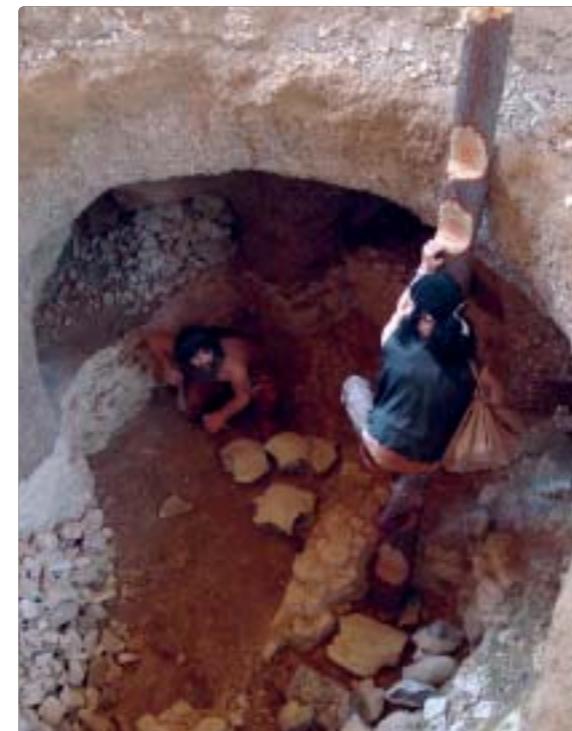
REFLEXES OF SOUL

Dorota Chojnowska

**Mleczno-czekoladowe pasy krzemienia pasiastego w każdym budzą inne skojarzenia. Bo ten kamień jest jak lustro duszy – odbijają się w nim najgłębsze i najskrytsze marzenia.**

Nikt nie zna krzemieni pasiastych tak dobrze jak Jan Chałupczak z Sandomierza. On wie, jak do nich podejść, by przemówić swoimi mleczno-czekoladowymi wzorami. – Wystarczy, że spojrzę na bryły, już wiem, jak ją otworzyć, żeby rozbłysła przede mną swym pięknem – mówi. – I kiedy ten kamień ukryty w wapiennej korze ukazuje mi swoje wnętrze, czuję taką euforię, że przez tydzień mogę chodzić nieprzytomny. Mam 64 lata, a zachowuje się wówczas jak małe dziecko!

**DZIEŁA NATURY >>** O krzemieniach pasiastych mówi się, że to najstarsze obrazy świata. Natura stworzyła je w epoce górnej jury, czyli ok. 160 mln lat temu na dnie znajdującego się tu wówczas morza. Krzemienie wymalowane pasami o różnym natężeniu bieli i brązu prowokują do rozmowy, szukania ukrytych kształtów. Aby je znaleźć, czasem wystarczy jedno spojrzenie, a czasem mija kilka lat, jak to było ze wzlatującym aniołem. – Znalazłem go, kiedy przez przypadek obróciłem kamień. Każdy kamień kolekcji Jana Chałupczaka (największej w Europie) ma swoją nazwę: Zimowy Krajobraz, Ona Przymierza Kapelusze, Pozytywne Wibracje, Koziorożec, Neandertalczycy Pilnują Swych Jaskiń... Najlepsze twarze widać na krzemieniach pochodzących z okolic Krzemionki i Śródborza. Na krzemieniach z okolic Iłży zobaczymy zaś najpiękniejsze krajobrazy.



Kopalnia neolityczna w Krzemionkach / Neolithic mine in Krzemionki

**The milky and chocolate veins of striped flint – dubbed the „Polish diamond” – evoke various associations. Because this unusual stone is like a mirror for our souls, reflecting our deepest wishes.**

No one knows more about striped flint than Jan Chałupczak from Sandomierz. He knows how to treat it to make it reveal the creamy and brownish patterns. “I just need to look at the stone, and I know exactly where to hit to open it,” he says. “And when



**OD PREHISTORII >>** Krzemień pasiasty wydobywano na skalę przemysłową w neolicie, czyli 2900–2500 p.n.e. Wtedy zaczęły powstawać kopalnie w Krzemionkach. Jan Chałupczak często odwiedza to miejsce. – Siadam na ławeczkę, zmykam oczy i czuję górników z neolitu – opowiada drżącym głosem. Widzi, jak z szybów głębokich od dwóch do dziewięciu metrów wydobywają krzemienne konkrecje. Słyszy obrabiających je w osadzie górniczej rzemieślników. Ich wyroby – toporki – odnajduje się dziś w promieniu 660 km od kopalni! Kiedy zaprzestano wydobycia, tereny kopalni zarosły lasem. Odkryto je ponownie w... 1922 r., kiedy mieszkańcy wykarczowali drzewa. Wtedy też zwrócono uwagę na niespotykany nigdzie indziej na świecie kamień. W latach 60. zainteresowali się nim jubilerzy, głównie z Holandii. W Polsce jeszcze do lat 70 był uważany za „chwasta”, który zalega między warstwami cennego dla budownictwa wapienia. Dlatego trafiał na hałdy, a stamtąd ciężarówki rozsypaniały go po drogach. Jednak między hałdą a załadunkiem na ciężarówkę pojawił się Jan Chałupczak i ładował, co piękniejsze kawałki do swojego samochodu. Dziś krzemienie pasiastego już się nie wydobywa. Jesienią i wiosną jego kawałki można znaleźć na polach. Łodowiec, który ściął Góry Świętokrzyskie rozniósł bowiem materiał skalny, w tym i krzemień aż po... Lwów. Niestety ostatnio nawet w sklepach pojawiają się krzemienie rabowane z neolitycznych hałd. Łatwo go poznać – oprócz rysunku na jego powierzchni

this beautiful stone hidden in a layer of lime shows its interior to me, I feel an overwhelming euphoria. I'm 64 but in such moments I act like a child.”

**NATURAL ART >>** You could say striped flints are the oldest art pieces in the world. Nature created them some 160 millions years ago. Sometimes one look is enough to see what has been “painted” on the stone, but sometimes it can take years. “It was a long time before I realized one of the stones depicts a flying angel. I saw it when I turned the stone by accident.” Every single flint in Jan Chałupczak's collection has a name: “Winter view”, “She's putting on a hat”, “Positive vibrations”, “Capricorn”, “Neanderthals watching their caves”... The most visible faces can be seen on the flints found around Krzemionka and Śródborze. Those from around Iłża mostly present wonderful landscapes.

**(PRE)HISTORIC FACTS >>** Flint was valued and widely excavated in the Neolithic Age, some 2900-2500 B.C. This is when the first flint mines were opened in Krzemionki. Jan Chałupczak is a frequent visitor there. „I sit on a bench, I close my eyes, and I can see the Neolithic miners.“ They dug flint blocks in shafts which were 2-9 metres deep. The stones were then worked into tools. Some of the axes have been found with-



Figurka Św. Jadwigi / Figure of St. Jadwiga



Krzemień skródzony z neolitycznych hałd  
Flint stolen from the Neolithic mine slag heaps



Jan Chałupczak w programie Kawa czy Herbatka / Jan Chałupczak in TV programme

są widoczne żyłki zwierzeliiny. Kupując go, wspieramy przestępco i przyczyniamy się do niszczenia bezcennego zabytku!

**U JUBILERA >>** Ze swojego dzieciństwa Jan Chałupczak najwyraźniej pamięta hipnotyzujący blask kolorowych kamieni w witrynie sklepu jubilerskiego. Mógł przed nimi stać nawet cały dzień! Później zakochał się w krzemieniu pasiastym. Jednak jego obróbką zajął się dopiero w wieku 48 lat. Metodą prób i błędów opracował własną metodę szlifowania. Za wzór miał kamień z Idar Oberstein – miasta specjalizującego się w szlifowaniu kamieni. Po siedmiu latach udało mu się ten wzór prześignąć. Teraz jest jednym z najlepszych szlifierzy w Europie. Jego największym wyzwaniem było wyszlifowanie i wypolerowanie bryły krzemienia pasiastego, na którym umieszczono figurkę św. Jadwigi – dar Sandomierza dla Jana Pawła II. – Polerowałem krzemień 56 godzin – wspomina. – Żeby był najlepszym polerem na świecie. I udało się – nie ukrywa swej dumy. Nie jest łatwo – krzemień jest jednym z najtrudniejszych minerałów. Pewnego razu podczas cięcia odpysk rozciął mu paznokcie. – Zawiązałem tylko palec taśmą izolacyjną i pracowałem dalej – wspomina.

**KARIERA >>** Szlachetniejsze odmiany krzemienia pasiastego, czyli takie o bogatej gamie odcieni i wyrazistym rysunku, zaczęły pojawiać się w biżuterii od lat 20. Popularny stał się dzięki geologowi prof. Zdzisławowi Migaszewskiemu. To on pod koniec lat 70. zachęcał świętokrzyskich plastyków i jubilerów do pracy z tym kamieniem. Udało się. Na początku lat 90. do tego grona zakochanych w krzemieniu dołączył Jan Chałupczak. Stworzył i cały czas rozbudowuje swą kolekcję krzemieni do rozmiarów niespotykanych nigdzie indziej w Europie. Od października jej część zobaczy można na wystawie Muzeum Narodowym w Kielcach. Być może zgromadzone tam krzemienie pasiaste przemówią również i do nas...

in 660 km from the mine. When the excavation stopped the mine grew over with trees. It was re-discovered 5,000 years later, in 1922, when local inhabitants cut down the trees. It was also then that people found this amazing stone, not to be found anywhere else in the world. In the 1960s it attracted jewellers from the Netherlands. In Poland, up to the 1970s it was considered worthless "weed" growing between the layers of chalk-stone, valuable for construction industry. It was collected in damps and then taken away on trucks which left it somewhere by the road. But before flint was taken away, there appeared Jan Chałupczak and took the most pretty chunks. Striped flint is no longer being excavated. You can find some of its pieces on field in spring and autumn. Unfortunately, even in shops you can find flints which were stolen from the Neolithic mine slag heaps. They are easy to recognize because of the visible veins of decay.

**AT THE JEWELLER'S >>** One of the childhood memories of Jan Chałupczak is how he used to watch the colourful stones in the window of a jeweller's shop. He later fell in love with striped flint, but didn't start to work it until he was 48. By trial and error he found his own method of polishing. Today he is one of the best experts in Europe. His greatest challenge was to prepare a bulk of flint on which a figure of St. Jadwiga was placed – it was a gift from the city of Sandomierz to Pope John Paul II. "I polished it for 56 hours," he says. „I wanted it to be the best piece of flint in the world – and I made it!"

**CAREER >>** The more precious kinds of striped flint, those with clear colours and pattern, have been used in jewellery only for the past 20 years. Striped flint became popular thanks to geologist prof. Zdzisław Migaszewski. At the end of the 1980s he encouraged Polish artists and jewellers to use the stone, and he succeeded. In the beginning of the next decade the group of striped flint enthusiasts was joined by Jan Chałupczak. He created and continues to expand an amazing collection of these stones. Part of the collection will be on display in the Kielce National Museum from mid-October. Maybe the stones gathered there will also reveal something to you...

**Dojazd:** do Sandomierza pociągiem, autokarem  
**Getting there:** to Sandomierz by train, by bus  
<http://chalupczak.dll.pl>



## Hotel – Restauracja „Magnolia” \*\*\*

26-052 Sitkówka-Nowiny, Zgórsko 90A k/Kielc

tel. (041) 345-98-06, tel./fax (041) 366-79-12

[www.hotelmagnolia.pl](http://www.hotelmagnolia.pl), e-mail: [recepca@hotelmagnolia.pl](mailto:recepca@hotelmagnolia.pl)



Atrakcyjna lokalizacja hotelu gwarantuje łatwe dotarcie do Centrum Targowego i śródmieścia, a także do innych miejsc, które warto zobaczyć. Serdecznie zapraszamy Państwa do skorzystania z naszego Hotelu i Restauracji.

The convenient location of the hotel

grants easy access to the Fair Centre,  
city centre and other places worth-seeing.

You are welcomed in our Hotel  
and restaurant.



# Na kieleckim szlaku

CYCLING TRAIL IN KIELCE

Dorota Chojnowska

**Leśne dukty, ścieżki żwirowe, podjazdy i zjazdy oraz ciągle zmieniające się krajobrazy... Kielce nie są przyjazne dla rowerzystów – one są dla nich stworzone!**

**STACJA KIELCE** >> Za mną wznosi się budynek kieleckiego dworca. Przede mną po łagodnym wzgórzu wspina się secesyjna ul. Sienkiewicza, po której sunie elegancki tłum spacerowiczów. Za chwilę do nich dołączę na rowerze. Ale dopiero za kilkanaście minut pozbędę się wątpliwości, czy rzeczywiście na rowerową przejażdżkę po mieście potrzebuję przywołanego roweru górskiego z dobrymi hamulcami?

**ŁAWECZKA** >> Łatwo przeoczyć pomnik Jana Karskiego. Naturalnej wielkości postać emisariusza polskiego rządu siedzi na ławeczkę. Przed nim szachy (bo często zapraszał przechodniów na partyjkę) i tablica, która przypomina, że jako pierwszy mówił Amerykanom, Anglikom i Francuzom o tragedii i zagładzie polskich żydów. Wówczas, w 1940 r., nikt mu nie uwierzył... Przy pomniku skręcamy w prawo i jedziemy czerwonym szlakiem wzdłuż rzeki. Tłum nieco się przerzedza. Ciągle jednak nie jestem pewna – czy nie lepiej prezentowałby się tutaj ładny rower miejski z fajnym koszyczkiem z przodu.



Ul. Sienkiewicza w Kielcach / Sienkiewicza street in Kielce

**Forest trails, gravel paths, upward and downward roads, constantly changing landscapes. Kielce is not friendly for cyclists - it is made for cyclists!**

**KIELCE STATION** >> The building of Kielce's station is behind me. In front of me the secessionist Sienkiewicza Str. climbs up a gentle hill, filled with elegant, roaming throng of walkers. I will join them just now, on my bicycle. But it won't be after another couple of minutes, till I get rid of my doubts if to ride this town I really need a good mountain bicycle with good brakes.

fot. D. Chojnowska



Pomnik Jana Karskiego / Jan Karski monument



Ścieżka rowerowa / Cycling route

**PRZEPRAWA** >> Droga cały czas przeplata się z rzeką Silnicą. Raz przy ul. Solnej prowadzi nad nią most. Przy następnym spotkaniu przejeżdżam po samej rzece! Miejsce przeprawy wyłożone jest specjalną stalową konstrukcją, przez którą nie przeszkadziając sobie nawzajem, przechodzą: woda, piesi i rowerzyści. Jest to jedno z nielicznych w Europie tego typu rozwiązań!

**KAMIENIOŁOMY** >> Przez kilkadesiąt lat na terenie Kielc wydobywano wapienie. Dziś po dawnych zakładach pozostały kamieniołomy. Pojawia się pierwsza myśl, że spustoszyły okolice, oszpeciły miasto – nieprawda! Prace wydobywcze wgrzyły się w skały, które formowały się ok. 200 mln lat temu! Dzięki temu możemy odczytać w ułożeniu ich warstw burzliwe dzieje ziemi. Pozostawiły po sobie także niesamowicie ukształtowany teren. Czasem przypomina krajobraz księżycowy, a czasem niezwykle wyrzeźbione kaniony. Nic dziwnego, że stały się rezerwatami geologicznymi, do których oczywiście prowadzą szlaki rowerowe. Miłośnicy brawurowej jazdy powinni wziąć kurs na Wietrnię (żółty szlak). Nie brak tam ostrych podjazdów, stromych zjazdów i nieobliczalnych, wijących się między konarami drzew ścieżek. Poszukiwacze fotogenicznych plenerów, bez ciągot do brawury, powinni raczej zainteresować się niebieskim szlakiem wiodącym do Kadzielni. Jej główna, ale nie jedyna atrakcja – Skafka Geologów – wyjdzie dobrze na każdym zdjęciu! Czas podjąć decyzję. Dojeżdżam, bowiem do ul. Krakowskiej, gdzie szlaki się rozchodzą!

**CROSSING THE RIVER** >> The road intertwines with the Silnica river. Once, near Solna Str., there is a bridge. When we meet next time, I ride straight to the river! This crossing is



Rezerwat Biesak – Białogon / Biesak – Białogon Reserve



Park linowy / Rope park

**HIPODROM** >> Nareszcie w lesie! Ledwo niebieski szlak okrążył Kadzielnę, zaprowadził mnie do lasu, wprost na kielecki park linowy. Jego trasy zawieszono 2,5 m nad ziemią (dla dzieci), 5 m (dla średniozaawansowanych) i na 9 m (dla odważnych). Dalej szlak prowadzi leśna szeroką drogą, która przed wojną była... torem wyścigów konnych dla żołnierzy z 4. Pułku Piechoty Legionów. W 1939 r. żołnierze tej jednostki wślali się obroną Westerplatte. Tam, gdzie znajdowały się trybuny dla widzów, pośrodku pętli, dziś rośnie gęsty las. Nieopodal znajduje się tor saneczkowy i wyciąg narciarski na góre Pierścienica. W Kielcach jest jeszcze jeden wyciąg – na górze Telegraf.

**PRZEZ GÓRKI** >> Wystające korzenie, piasek, podjazdy i jazdy – zaczyna się prawdziwa jazda! Trasa nie jest trudna, ale trzeba się skoncentrować na drodze. Niebieski szlak przechodzi w czarny, a ten doprowadza do asfaltowej drogi przeciwpożarowej i żółtego szlaku. Kilka kilometrów tą drogą pozwala odpocząć, zanim znów wjadę w las – wprost do następnego rezerwatu Biesak-Białogon. Zanim rozpoczęto wydobycie wapieni, wznosiła się tu dość słuszych rozmiarów góra. Teraz widać tu przypominające krater jeziorko, a wokół niego skalne pozostałości po górze. Żółty szlak doprowadzi do drogi, a ta do miasta... Przepraszam, na tereny zabudowane, bo Kielciani rzuć nie opuściliśmy!

**FABRYKA** >> Złożą rud miedzi i ołowiu odkryto na Białogonie już w XVI w. Ale dopiero Stanisław Staszic postanowił wznieść tu osadę fabryczną. W 1816 r. stały już domy robotni-

made of a special steel construction, which enables the water, pedestrians and cyclist not to bump on each other. It's one of few such ideas implemented in Europe!

**THE QUARRY** >> For several decades limestone has been excavated in Kielce. Today only quarries remain. My first thought was that they devastated the city and defaced it. Nothing of that sort! Excavations cleft the rock which had been forming about 200 million years before! Owing to this, we can read from rock layers the turbulent history of Earth. They also left an incredible shape of the area. In some places it resembles a moon landscape, elsewhere marvelously sculpted canyons. No wonder they became geological reserves and of course bicycle routes lead there as well. Amateurs of wild rides should head for Wietrzna (yellow route). There we find plenty of sharp upward roads, steep downward paths and unpredictable winding trails among tree trunks. Those who seek photographic landscapes and find no fun in wild rides should rather be interested in a blue route leading to Kadzielnia. Its main, though not the only, attraction - Geologists' Rock, will look perfectly on any picture! It's time to make up your mind. We reach Krakowska Str., where the two routes separate!

**HIPPODROME** >> Finally in the forest! The blue route just went around Kadzielnia and led me to the forest, straight to the Rope Park - Kielce. Its trails have been hung 2,5 m above the ground (for children), 5 m (for the intermediate) and 9 m (for the brave). Further, the route leads along a wide, forest road which before the war served as a horse race track for the soldiers of the 4th division of the legions' cavalry. In 1939 its soldiers were famous for defending Westerplatte. Where spectator seats were located, in the middle of the loop, today grows a dense forest. Nearby, there is a bobsleigh track and a ski lift on Pierścienica mountain. There is one more lift in Kielce - on Telegraf mountain.

**OVER THE HILLS** >> Roots sticking out, sand, upward tracks and downward paths - the real ride begins! The route is not difficult, but you must focus on the road. The blue route becomes black (the so-called Connector) which leads to the asphalt, anti-fire road and the yellow route. Several kilometers here allow my tired legs to rest before again I enter the forest - straight to the next reserve, Biesak-Białogon. Prior to limestone excavation a mountain of reasonable size used to stand here.

fot. D. Chojnowska

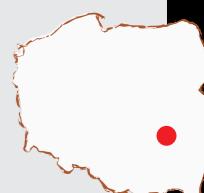


Now we can see a crater resembling, 13 m deep small lake with rocky remnants around. The yellow route leads to the road, and the road to the city. Or rather to the built up area, as we haven't left Kielce not even once!

**THE FACTORY** >> Ores of copper and lead were discovered in Białogon already in the 16th cent. But it was Stanisław Staszic who decided to built here a factory settlement. In 1816 houses of the workers with a characteristic pediment on the roof were already standing, looking like those I pass by in Fabryczna street. Production was started also in the Alexander's steelworks, its direct descendant is right now the pump factory. A wooden church of the Transfiguration of Jesus was also built for the workers (1918) in at that time fashionable national, that is Zakopane, style. Though the factory changed names and owners, even till the 1960s work was done with machines remembering Staszic's time. Owing to this they were not smelted during German occupation, as it happened to the "retired" machines from the Old-Polish Industrial Region Museum in Sielpia.

**RETURN** >> From Białogon I take the red route, then the black, which takes me back to the red one. Meanwhile the landscape has changed. I can see the forest only in the distance and I am surrounded by fields and meadows, I pass by single houses. From time to time I see the center of Kielce and then it disappears behind the trees. What I can see all the time is Karczówka with a monastery (17th cent.) on top. It used to belong to the Bernardines, now to the Pallottines. In several minutes the track will lead me to a chapel at the foot of the monastery. It will be the last stage of the trip. From there I will go to the station off the route. Before entering the city's center, the trail once again meets the lazy current of the Sufraganiec river. Like many rivers in Świętokrzyskie Voivodeship, one hundred years ago it was very hard working, fueling mills and factories. Their impressing ruins are scattered around the neighborhood. But that's another story and another trip, as there are many more cycling routes in Kielce!

**Dojazd:** pociągiem, autokarem lub samochodem  
**Informacja turystyczna:** Dworzec PKP, ul. Sienkiewicza 29, ul. Ściegiennego 2  
**Getting there:** by train, by bus or by car.  
**Tourist information:** Train Station, 29 Sienkiewicza Str., 2 Ściegiennego Str.  
[www.kielce.pl](http://www.kielce.pl)



# Ścigając się z wiatrem

Dorota Chojnowska  
CHASING WITH THE WIND

**Kochasz prędkość i wodę? Katamarany klasy Hobie Cat to coś dla ciebie!**

**ZABAWA >>** Kiedy jest flauta, po jeziorze żwawo poruszają się jedynie katamarany klasy Hobie Cat. A przy pełnym wietrze, jak przystało na mocno przeżaglowane jednostki pływające, mogą rozwijać prędkość nawet do 40 km/godz. Kiedy balastując wpięci w trapez, spojrzymy na taflę wody, ta jest gładka jak asfalt! Przy takiej prędkości wszystko dzieje się w mgnieniu oka. Jeden błąd i wywrotka gotowa! Nawet podczas regat zwycięża ten, kto popełni mniej błędów, bo popełniają je nawet najbardziej doświadczeni zawodnicy. Wywrotki, choć czasem wyglądają groźnie, są częścią zabawy. Szczególne uznanie wzbudzają te przez dziób i rufę. Nowicjuszy poznaje się po tym, że ich katamaran ląduje w wodzie przez burzę.

**NAUKA >>** Po co jednak popełniać błędy, których można uniknąć? Dlatego zanim samodzielnie poprowadzisz hobie cata, zrób szkolenie w systemie VDWS ([www.sportsailing.pl](http://www.sportsailing.pl)). Po 12 godzinach kursu otrzymasz certyfikat i już możesz wypożyczyć hobie cata w Porcie 500 ([www.port500.pl](http://www.port500.pl)) nad Zalewem Zegrzyńskim albo na Mazurach w Nowych Gutach ([www.nowegutufun.pl](http://www.nowegutufun.pl)). Jeśli jeszcze jesteś niezdecydowany, przyjdź na regaty do Portu Nieporęt (12–13 września). Tam będziesz mógł się przepływać hobie catem i... połknąć bakyla!

Więcej na: [www.hobieclass.pl](http://www.hobieclass.pl)

foto: Patrick Cottin

**Do you love water and speed? Catamarans of the Hobie Cat class are the thing for you!**

**FUN >>** When there is silence on the lake, the Hobie Cat class catamarans sail on the waves. And with the full wind, as heavily oversailed boats, they can speed up to 40 km/h (on the regatta Hobie Cat 16!). When we ballast, stuck in the trapeze, and we look at the glass of water, it is as even as asphalt! With such speed everything happens in a blink of an eye. One mistake and we fall into the water. Even during the regatta the winner is the one who makes least mistakes. Falls, though sometimes they look dangerous, are part of fun. Most highly esteemed are those done over the bow and the stern. You can

see that somebody is an amateur as they fall over the board.

**TRAINING >>** But why make mistakes that can be avoided?

So before you sail alone on a Hobie Cat, go for training in the VDWS system ([www.sportsailing.pl](http://www.sportsailing.pl)). After 12 hours of the course you'll get a certificate and you can rent a Hobie Cat in the Port 500 ([www.port500.pl](http://www.port500.pl)) on Zegrzyński Lake or in Masuria in Nowe Guty ([www.nowegutufun.pl](http://www.nowegutufun.pl)). If you still haven't decided, come for the regatta to the Nieporęt Port (12–13.09). There you can sail on a Hobie Cat and... catch the bug!

More at: [www.hobieclass.pl](http://www.hobieclass.pl)

## WYPOSAŻENIE / EQUIPMENT



① Suchy sztormiak / Dry suit

Zewnętrzna warstwa chroni przed wiatrem, wychłodzeniem i wodą. Pod sztormiakiem zakładamy bieliznę termoaktywną, a w chłodniejsze dni kolejną warstwę z polaru. Typ - MPX Gore-Tex Design Dry Suit, Musto

MPX Gore-Tex Design Dry Suit gives the best protection against wind, cold and water. Apart from the drysuit use thermoactive underwear, and on cooler days put on an additional layer of fleece clothes.

Cena / Price: 2000 PLN

② Kamizelka asekuracyjna / Buoyancy Aid, Musto

O specjalnym kształcie niekrepiącym ruchów, krótka, dopasowana do zastosowania trapezu.

Special non-restrictive shape, short – can be used together with a trapeze harness.

Cena / Price: 180 – 220 PLN

③ Trapeze / Trapeze harness

Żeglarski pas balastowy z wysokimi plecami, konieczny dla sterowca i załoganta. Produkty różnych marek (Neil Pryde, Musto, Hobie Cat).

Sailing ballasting belt with high backs, necessary for helmsman and crew member. Various brands (Neil Pryde, Musto, Hobie Cat).

Cena / Price: 450 – 650 PLN

④ Buty / Shoes, Musto

Ciepłe piankowe żeglarskie, z nieco twardszą i antyslizgową podeszwą.

Warm foam sailing shoes, with a little harder anti-slip sole.

Cena / Price: 160 PLN

⑤ Rękawiczki / Gloves, Musto

Specjalistyczne żeglarskie, ze specjalnymi wzmacnianiami chroniącymi przed obtracaniem skóry przez liny i szybkim zużyciem się, polecone modele z długimi palcami.

Special sailing gloves, durable, protect the skin from being chafed, recommended models with long fingers.

Cena / Price: 80 PLN,

Zabierzmy również / Take also:

Okulary polaryzacyjne z ochroną UV (polaryzacyjne, bo lepiej widać wiatr na wodzie, brak oślepiających odbłasków) z filtrem, kremy, czapki. Aquapack – by zabrać ze sobą telefon, drobne pieniędze, kluczyki itp.

Polarized UV sunglasses (they will protect your eyes against the glare of the light on the water), sun protectors, caps. Aquapack – for your mobile, cash, keys, etc.

Produkty do nabycia na / Products available on: [www.sportsailing.pl](http://www.sportsailing.pl)

TEKST PROMOCYJNY

# Zdrowo HEALTHY BICYCLES i rowerowo

**Nowoczesna baza sanatoryjna oraz wykwalifikowana kadra medyczna to wizytówka uzdrowiska Busko-Zdrój. Do długiej listy oferowanych tu zabiegów i terapii dołączono... roweroterapię – na nowo przygotowanym szlaku.**

**SOSNA NA SZCZUDŁACH >>** Blisko 18 kilometrowy szlak rozpoczyna się na skrzyżowaniu ulic Szanieckiej i Langiewicza w Busku-Zdroju. Dalej specjalnie przygotowaną drogą prowadzi przez łąki i lasy do Kameduł. Zatrzymajmy się tam na chwilę. Co prawda nie pozostał już ślad po klasztorze, któryremu miejscowość zawdzięcza swoją nazwę, za to mnichów pamiętają trzy potężne dęby szypułkowe. Nieopodal znajduje się mogiła powstańców poległych w bitwie pod Grochowiskami (18 marca 1863 r.). Zmęczeni? W Weleczu można się zatrzymać pod jedną z czterech wiat postojowych. Rowery przymocujmy do stojaków i na piechotę podejdźmy do sosny, która tylko z nazwy jest pospolita. Jej korzenie, niczym katedra z filmu Bagińskiego, wznoszą się trzy metry ponad podłożo. Wygląda to tak, jakby jej konar stał na szczudłach. Swój wygląd drzewo zawdzięcza okolicznym mieszkańców, którzy brali stąd piach na budowę swych domów. Za chwilę mijamy Kamienną Góru, Łowiska i jesteśmy z powrotem u zbiegu ulic Szanieckiej i Langiewicza. Po tym spacerze należy się nam wielki puchar... lodowy, w jednej z kawiarenek przy al. Mickiewicza.

**UZDROWISKO >>** Właściwości wód solankowych w Busku jako pierwszy zbadał Jan Winterfeld.



Sanatorium Marconi / Marconi spa

**Modern spa base and highly qualified medical staff are the trademarks of Busko-Zdrój. The long list of therapies has been recently expanded by bicycle-therapy on a newly prepared track.**

**PINE ON STILTS >>** The nearly 18 km long bicycle track begins at the junction of two streets, Szaniecka and Langiewicza, in Busko-Zdrój. Then it takes you through meadows and forests to Kameduły. Let us stop here for a moment. The name of the place comes from the Cameldolese who used to run a monastery here. The monastery is long gone, but the rem-

fot.: Małgorzata Wach



Pomnik przyrody – sosna pospolita / Scots Pine, natural monument

W 1808 r. opublikował raport o ich zastosowaniu w leczeniu reumatyzmu. Od tego momentu z roku na rok coraz tłumniej, zaczęli się tu zjeżdżać kuracjusze. Jednak zdrowotne działanie tutejszych wód znane było już wcześniej. Przyjeżdżała tu królowa Jadwiga, król Stanisław August Poniatowski, Julian Ursyn Niemcewicz... W 1836 r. otwarto zakład kąpielowy projektu Henryka Marconiego (dziś sanatorium Marconi). Imponująca klasycystyczna budowla jest znakiem firmowym Busko-Zdroju, a jej otwarcie uznaje się za początek istnienia uzdrowiska Busko-Zdrój. Wokół niej powstał park zdrojowy (proj. I. Hanusz). Dziś rośnie w nim ponad cztery tysiące drzew! Wzdłuż ulic Mickiewicza i 1 Maja wyrosły eleganckie willi dla kuracjuszy, m.in.: Zielona (ul. 1 Maja 39), Oblęgorek (ul. 1 Maja 19), Bagatela Mała (ul. 1 Maja 15) i Słowiński (ul. 1 Maja 33). Przy ul. Mickiewicza 18 koniecznie trzeba zobaczyć willę przypominającą średniowieczny zamek z figurą rycerza nad wejściem. Nic dziwnego, że nazwano ją imieniem pierwszego właściciela Buska – rycerza Dersława. Dla kuracjuszy w parku zdrojowym wzniesiono również neogotycką kaplicę św. Anny.

**LECZNICZE WODY >>** Czas na kolejny etap kuracji. Tym razem zamiast roweru użyjemy tutejszych wód. Do wyboru mamy wody siarczkowe, jodkowo-bromkowe i borowiny. Oprócz kąpieli, przepisywane są do picia i płukania ust. Szczególnie wspomagają leczenie chorób ortopedyczno-urazowych, układu nerwowego, reumatologicznych, kardiologicznych i nadciśnienia, osteoporoz i choroby skóry. Już od ponad 170 lat przyciągają do Buska-Zdroju niezliczoną ilość kuracjuszy. To najlepszy dowód na to, że naprawdę działają!

nants of those times are three enormous oaks. Not far from here you can visit the tomb of the insurgents who died in the battle of Grochowiska (18 March, 1863). Feeling tired? You will find one of the four way stations in Welecz. When you've secured your bike it is worth taking a look at a nearby pine: its roots stick out of the ground three metres up, which makes the tree look as if it stood on stilts. The pine owes its strange look to the locals who used the sand from under the tree to build their houses. Back on the track, you pass Kamienna Góra, Łowiska, and you're back at the junction from which you set off. After a trip like this one surely deserves a cup – an ice-cream cup in one of the cafes along Mickiewicza Avenue.

**THE HEALTH RESORT >>** The properties of the mineral waters in Busko were first examined by local doctor Jan Winterfeld. In 1808 he published a report about their use in rheumatism treatment. Since then each year Busko was visited by a growing number of people who wanted to feel the beneficial influence of the mineral water. But in fact the healing properties of Busko had been known long before. In 1836 Busko saw the opening of the Baths, designed by Henryk Marconi (now the Marconi Spa). The impressive Classicistic building is the trademark of Busko-Zdrój. It has been surrounded with a park which now includes more than four thousand trees! The growing number of clients encouraged Busko to build ritzy villas for them (along Mickiewicza 1 Maja Str.). You should definitely see the one patterned after a Medieval castle, with a figure of a knight by the door. No wonder it was named after the first owner of Busko, knight Dersław (18 Mickiewicza Str.). Also the Neo-Gothic St. Anna chapel was built to meet the needs of the wealthy spa clients.

**CURING WATERS >>** Time for the next stage of the therapy. This time we're not using bicycles but local waters. You can bathe them in, but also drink them. They are said to support the curing of orthopaedic injuries, rheumatism, hypertension, osteoporosis, heart defects, and skin problems. For more than 170 years Busko-Zdrój has been attracting crowds of people. Is there any better proof of its healing properties?

**Dojazd:** autobusami PKS lub samochodem  
**Informacja turystyczna:** ul. Mickiewicza 22, Busko-Zdrój, tel. 0 48 41 370 10 22

**Getting there:** by bus or by car

**Tourist Information:** 22 Mickiewicza Str., Busko-Zdrój, tel. 0 48 41 370 10 22

**Adres / Address:** Urząd Miasta i Gminy Busko-Zdrój,

ul. Mickiewicza 10, 28-100 Busko-Zdrój

tel. 0 48 41 370 52 00, fax 0 48 41 370 52 90

[www.busko.pl](http://www.busko.pl)



# Giżycko ADRENALINE IN GIŻYCKO na adrenalinie

Monika Kaszuba

**Okolice jeziora Niegocin to turystyczna mekka nie tylko dla Polaków. Mazurskie jeziora oferują coś więcej niż familialną sielankę. To jedno z tych miejsc, gdzie natura potrafi pokazać pazur. Powinni docenić to wszyscy wielbicie mocnych wrażeń...**

Myślisz, że zorganizowanie ekstremalnych wakacji wymaga sporo zachodu i pieniędzy? Najważniejszy jest pomysł, czasem potrzeba trochę sprzętu, ale i tak kluczem do świetnej zabawy są dobre chęci. Tak naprawdę nie trzeba dużo, żeby na Mazurach poczuć energię żywiołów wody, ziemi, powietrza...

**POWIETRZE >>** Właśnie z góry najlepiej podziwiać uroki mazurskiej ziemi. Na rozgrzewkę zdecyduj się na bujanie w obłokach, czyli lot największym w Polsce balonem na ogrzane powietrze. Podniebna podróż o zachodzie lub wschodzie słońca to gwarancja niezapomnianych wrażeń. Aby przekroczyć kolejny poziom powietrznego wtajemniczenia, włącz do programu skok na spadochronie. Firmy organizujące loty ze skokami zapewniają niezbędną opiekę i nadzór instruktora. Jeśli to wciąż mało, pozostaje „sprzęt cięźki”. Co roku nad jeziorem Niegocin i na lotnisku Wilamowo (podczas II wojny światowej tajnym lotnisku Hitlera) rozwija skrzydła Mazurski Festyn Lotniczy. To tutaj jeszcze



**Niegocin lake is a real Mecca for tourists, not only from Poland. Mazury offers more than idyllic family atmosphere. It is one of those place where nature shows its wild side.**

You think extreme sports require much effort and money? Well, a good idea is the most important thing. You also need some equipment but the key to

foto: Małgorzata Borkiewicz, Archiwum



na początku zeszłego wieku w firmie Friedricha Festa z Reszla budowano jednopłatowce, kiedyś przeletywały majestatyczne zepeliny LZ 127 graf, dzisiaj odbywają się pokazy akrobacji nad Niegocinem, często połączone z wodowaniem, podniebne tańce maszyn i skoki spadochronowe. Atrakcji na tej imprezie nigdy nie brakuje. Niedziela widz z chęcią zasiadłby za sterami cessny czy jaka-18... Festyn i pozostałe imprezy organizuje wcześniej działający od 1998 r. Aeroklub Krainy Jezior. Lotnicza Majówka z wojakiem, Europejski Jarmarkt Lotniczy, Mistrzostwa Polski w Akrobacji Szybowcowej i Samolotowej to tylko wybrane wydarzenia, które można podziwiać w powietrznej przestrzeni Mazur. Wszyscy, którzy złapali lotniczego bacyla, mogą w Wilamowie skorzystać z kursów skoczków spadochronowych, pilotów szybowcowych, motolotniarzy i pilotów samolotowych. Lotnisko organizuje też obozy wakacyjne dla młodzieży. Na terenie aeroklubu działa również military park, gdzie zgromadzono uzbrojenie artyleryjskie, samoloty, bojowe wozy piechoty, broń, mundury i sprzęt wojskowy. To prawdziwa gratka dla wszystkich miłośników militariów.

**ZIEMIA >>** Im gorsza pogoda, tym lepiej! To fundamentalna zasada, jaką rządzi się off-road. Nieważne, hałda błota, śniegowa zaspa czy rów z wodą. Tutaj słowo ekstremalny nabiera nowego znaczenia. Im bardziej teren i przeszkody, im większe zmęczenie, tym lepsza przygoda. Krew, pot i łzy na trasie, ale na jej końcu niesamowita satysfakcja. Na specjalnie przygotowanym 200-hektarowym terenie pod miastem naprawdę poszalejemy. Z terenówka można od razu przesiąść się na quad, po czym zanurzyć po pas w błocie, sforsować stromą górkę albo spróbować przeprawić się przez jezioro. To prawdziwa jazda bez trzymanki na ryczącej maszynie. Do tego wszystkiego przygotują cię i zapewnią sprzęt profesjonalni instruktorzy. Jeśli zmęczył cię huk silników, zapisz się na prawdziwy survival, to już nie tylko paintball, ale trudne zadania i przeszkody w terenie. Podczas zabawy w żołnierzy można się naprawdę wykazać pod okiem doświadczonych instruktorów, często legitymujących się wojskowym przeszkoleniem. Dla tych, którzy wolą sami sobie organizować

having fun is your intention. In fact, you don't need much to feel the energy of the earth, water and air.

**AIR >>** It is from the air that you can enjoy the beauty of Mazury. For the start you can choose flying the largest balloon in Poland. Such a trip at sunrise or sunset is a guarantee of unforgettable experience. The next level of initiation can be a jump with a parachute. Companies which organize such attractions provide you with tutoring and an instructor. If that's still not enough for you, there is the Mazury Aircraft Festival, held annually by the Niegocin lake and on the airport in Wilamowo (Hitler's secret airport during World War II). This is where in the beginning of the 20th c. a company owned by Friedrich Fest produced monoplanes. Here you can watch aerobatics, often ended in a splash down, and parachuting. There are plenty of attractions. The festival and all the accompanying events are organized by the Kraina Jezior flying club, founded in 1998: Aerial Military Weekend, European Aerial Fair, Polish Aerial Acrobation Championship, to mention just a few. Wilamowo airport organizes courses of parachuting, glider piloting, ultralight trike and airplane piloting, and camps for teenagers. You can visit the military park and see a collection of weaponry, planes, infantry fighting vehicles, uniforms, and other military equipment. This is a real titbit for militaria fans.

**EARTH >>** The worse the weather the better – this is the fundamental off-road rule. Mud, snow or a water ditch are what make real fun. Here the word 'extreme' gets a new meaning. The more difficult the area and the more tired you get the bigger the adventure. There may be blood, sweat and tears, but in the end it all get wiped out by satisfaction. The specially prepared 200 hectares of land outside the city provide great opportunity to feel one's oats. From a van you get on a quad right away, you dive in water up to your chest, you take a steep uphill, or you can try to ford the lake. It is quite an adventure on a roaring machine. All this is provided by teams of professional instructors. When you get tired with the sound of the engine,

czas, pozostaje magia dwóch kółek. Dziesiątki kilometrów oznaczonych tras. Ścieżka przez Puszcę Borecką, wokół jezior Mamry i Niegocin, szlak osad staropruskich to tylko niektóre możliwości. Dwa kółka i aparat fotograficzny – to wystarczy, by zapłynąć na niezapomniane chwile.

**WODA >>** Daje mnóstwo możliwości zorganizowania czasu zarówno nad, jak i pod taflą wody. Pod wodą możesz zdobyć uprawnienia pletwonurka albo zafundować sobie niepowtarzalny podwodny spacer, wszystko pod czujnym okiem certyfikowanych fachowców z giżyckich szkół nurkowych. Siedmiometrowa widoczność pozwala podziwiać okonie, szczupaki i węgorze. Możesz też wpłynąć do mrocznej „Arabelli” – dwumasztowca spoczywającego dostośnie na głębokości 33 m. Zimą, kiedy mróz skuwa taflę jeziora lodem, najwytrwalsi mogą spróbować nurkowania pod lodem. To, co prawda, wyższa szkoła jazdy, bo wymaga dyscypliny i skupienia, ale taki podwodny zimowy spacer przenosi w naprawdę kosmiczne krajobrazy. Wypłynięcie na powierzchnię niesie ze sobą wiele obiecujących możliwości: wyprawa wędkarska, rejs wyczerpanym jachtem ze sternikiem albo wyrobienie patentu żeglarskiego. Wodniacy mają do wyboru latem żagłówki, kajaki, motorówki, skutery, narty wodne, windsurfing. Niesamowite przeżycia i widoki gwarantuje wymiana żagla na... spadochron. Podczepiony do motorówki wyniesie nas nad niegocińską toń. Uwierzcie, to zupełnie zmienia perspektywę oglądania okolic. Zimą czekają skutery śnieżne, przejażdżki psim zaprzęgiem po jeziorze, iceboard, czyli zimowa wersja windsurfingu, czy wreszcie bojery (dwuosobowe ślizgi z płozami i żaglem), które przeżywają swoją drugą młodość.



sign up for survival, which includes not only paintball but many difficult tasks to fulfil. This “playing the army” is often supervised by people for whom it’s just everyday life. If you prefer to organize your time by yourself – there’s the magic of two-wheelers. You have miles of marked routes: across Borecka Wilderness, around Mamry and Niegocin lakes, along the old Prussian trail – these are just a few possibilities. A bike and a camera are enough to hunt unforgettable moments.

**WATER >>** The third element gives plenty opportunities, both on and below its surface. First, we go into the deep. Here you can get a scuba-diving licence or take an underwater walk under the supervision of certified instructors from Giżycko diving schools. The 7-metre visibility allows you to watch perch, pikes and eels, but you can also swim into the gloomy wreck of Arabella, a two-master lying on the depth of 33 metres. If you’re brave enough, during the winter you can try ice diving. It requires much discipline and concentration, but such a winter walk under water takes you to a cosmic landscape. Also on the surface you get many possibilities: angling, yachting, making a licence. In the summer you can choose between yachts, kayaks, motorboats, scooters, water-ski, windsurfing. A great experience is replacing the sail with a parachute – that really changes the perspective! In the winter you can turn to snow scooters, dog sled riding on the frozen lake, ice boarding, or even ice boats, which are again very popular.



**Dojazd:** autobusem lub pociągiem  
**Informacja turystyczna:** ul. Wyzwolenia 2, Giżycko  
**Getting there:** By train or by bus  
**Tourist information:** 2 Wyzwolenia St., Giżycko  
[www.gizycko.turystyka.pl](http://www.gizycko.turystyka.pl)

fot.: J. Oleniuk



# Wakacje na pełnym wietrze

HOLIDAYS UNDER FULL SAIL



Marek Ryński

**Błękitne laguny, sprzyjające wiatry i fantastyczna pogoda – Egipt jest prawdziwym rajem dla miłośników kitesurfingu!**

**DLACZEGO TUTAJ >>** Plaże Hurghady to idealne miejsce na naukę kitesurfingu. Szczególnie we wrześniu i październiku, kiedy wieją sprzyjające dla początkujących wiatry boczne (side shore), o prędkości powyżej 10 węzłów. Pozwalają na naukę albo szlifowanie umiejętności. Warto wcześniej rezerwować zarówno sprzęt, jak i opiekę instruktorów, ponieważ w Egipcie nigdy nie ma pustych plaż. Hurghada tętni życiem przez całą dobę, jeśli wolimy spokojniejsze miejsca – rozważmy pobliską el-Gounę.

**NAUKA >>** W Hurghadzie nie będziemy mieli problemu ze znalezieniem instruktora z niemal każdego europejskiego kraju – szkolą tu Niemcy, Francuzi, Słowacy oraz oczywiście Polacy RedSeaZone, zwanej polską strefą. Pamiętajmy też, że każdy hotel z dostępem do morza posiada własne, dobrze zaopatrzone w sprzęt centrum dla miłośników sportów wodnych. W każdej bazie możemy wypożyczyć bądź kupić niezbędny sprzęt, nasmarować deskę czy uporządkować splatane linki.

**CENY >>** Koszt kursów i wypożyczenia sprzętu w Hurghadzie nie różnią się od europejskich. Także obowiązkowe ubezpieczenie wykupywane z kursem czy ceną w beach barach są niemal identyczne. Ceny kursów zaczynają się od 165 euro dla początkujących, a pod koniec otrzymujemy dyplom IKO (International Kite Organization) potwierdzający umiejętności.

**Blue lagoons, fair winds and ideal weather – this is Egypt, a true paradise for kite surfers.**

**A PERFECT PLACE >>** The beaches of Hurghada are a perfect place to start your adventure with kitesurfing, especially in September and October when the side shore (the best wind for beginners) is over 10 knots. A wind like this is good for learning or polishing your skills. It is worth booking equipment and an instructor in advance, as beaches in Egypt are always busy. Hurghada is vibrant with life 24h a day, so if you’d rather go a quieter place you should consider nearby El Gouna.

**COURSES >>** In Hurghada you will easily find a kitesurfing instructor from any European country you like – Germany, France, Slovakia. You will also find instructor from Poland in the RedSea Zone, often called the Polish zone. Remember that every hotel which has access to the sea will also have its own, well equipped water sports centre. In each of these places you can rent or buy the necessary equipment and wax your board.

**PRICES >>** The cost of a course and of renting a board in Hurghada are no different from the prices in Europe. Even the cost of an obligatory insurance and prices in the beach bars are almost identical. The prices for a course start at around 165 euros for the beginners. When you complete a course you receive an IKO diploma (International Kite Organization) confirming your skills.



**Dojazd:** samolotem czarterowym Lotus Air ([www.lotus-air.com](http://www.lotus-air.com)) bilety można zamówić w biurze podróży Alfa Star ([www.alfastar.com.pl](http://www.alfastar.com.pl))  
**Getting there:** by air (Lotus Air, [www.lotus-air.com](http://www.lotus-air.com)) tickets available at Alfa Star Tourist agency ([www.alfastar.com.pl](http://www.alfastar.com.pl))  
**Adres / Address:** RedSeaZone [www.redseazone.com](http://www.redseazone.com)



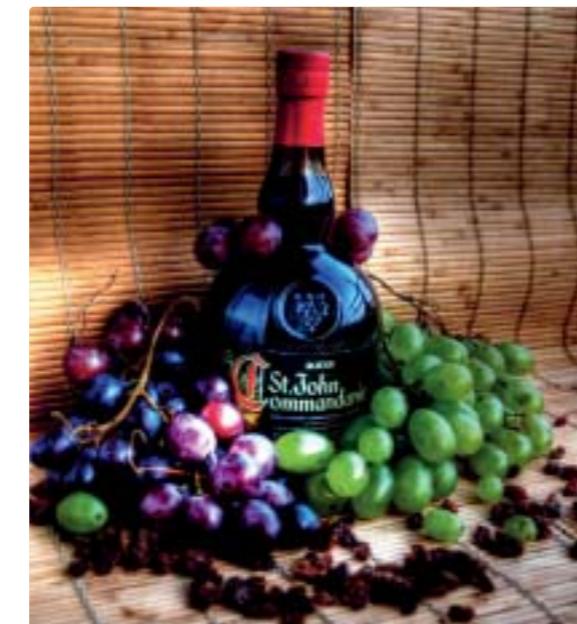
# Słodka tajemnica Cypru

**Cyprus's sweet mystery**

O winach cypryjskich mówi się coraz więcej. Po pierwsze, za sprawą ich świetnej jakości, a po drugie, za sprawą skromnej gwiazdy, jaką jest Commandaria.

**WIELKIE I WIĘKSZE** >> Są wina, które chciałyby być „większe” niż są, oraz takie, które są „większe”, niż myślimy. Do tej drugiej kategorii należy cypryjska słodka Commandaria. Nie powinna nas do niej zrażać ani forma butelki, ani etykieta czasem bardziej pasująca tanim, przemysłowym produktom. Commandarie produkowane w firmach Keo i Sodap w Limassol są bardzo kompleksowe i należą do grupy wielkich win deserowych tego świata. Oprócz dużych wytwórni mamy na Cyprze coraz więcej ambitnych winiarzy, którzy sami produkują Commandarię jak Sophocles Vlassides. Marzy mu się wyprodukowanie Commandarii, która będzie mogła latami leżakować w jego piwnicach. Polecam w lipcu wybrać się na Cypr i na Festiwalu Commandarii przekonać się o wspaniałej jakości tego produktu.

**NA KARTACH KRONIK** >> Mówią się, że Commandaria to najstarsze wino świata. Wzmianki o niej znajdują się już u Seneki 700 lat p.n.e. Za dzięki Hezjodowi i napisanemu przez niego eposowi „Prace i dni” wiemy, że sposób jej wyrabiania praktycznie nie zmienił się do dziś. Można je produkować tylko w 14 wioskach 30 km od Limassol w górach Troodos. Trudne warunki geograficzne powodują, że winnice są małe (na Cyprze mamy ok. 23 tys. hodowców winogron na 60 tys. parcel), a forma prowadzenia winorośli to busz, czyli małe krzewy winne bez drutu i wsporników. Długa wegetacja na krzakach i późne zbiory sprawiają, że białe grona xynisteri i czerwone mavro mają podczas winobrania grubo ponad 200 g cukru na litr. Po tygodniu susze-



Wine from Cyprus is getting more and more attention. The first reason is the good quality of the wine. The second one is the modest star named Commandaria.

**GREAT OR GREATEST** >> There are wines which want to be “greater” than they are, and wines which are in fact greater than we think. One example of the second category is sweet Commandaria. Don't get put off by the bottle shape, or the label which, true, would be more suitable for a cheap, mass produced beverage. Wine produced by KEO and SODAP in Limassol is very complex and belongs to the group of world's great dessert wines. Apart from large producers Cyprus also has ambitious smaller wine makers who also produce Commandaria. Among them I recommend wineries of Sophocles Vlassides.

fot. J. Ołendziński

nia w pełnym słońcu na słomianych matach i plastikowych workach poziom cukru wzrasta do 450 g na litr. Po wycisnięciu tego syropu następuje fermentacja, która samoczynnie zostaje przewrana, kiedy wino osiąga 10 proc. alkoholu. Dolanie wysokoprocentowego destylatu i wzmacnianie wina (Commandaria, jak Porto czy Sherry, należy do grupy win wzmacnianych) do 15 proc. kończy proces produkcji. Commandaria leżakując dwa lata w beczkach, nabiera oglądy i dojrzała. W piwnicach firmy Keo leżakują podobno wina już od ponad 40 lat. Są to tzw. specjalne edycje, które opuszczają piwnice tylko na wyjątkowe okazje. Cudownie jest delektować się Commandarią i jej niebywałą gamą aromatów, od orzechów, przez rodzynki, daktyle, figi po czekoladę, kawę, cynamon, goździki, kardamon i herbatę.

**TEMPLARIUSZE** >> W słodkim cypryjskim winie zakochali się również templariusze. Piwnice ich cypryjskiego zamku Kolossi Grand Commandery pełne były beczek z tym trunkiem. To właśnie od nazwy zamku pochodzi nazwa wina. Jak mówi legenda, delektował się nim król Anglii Ryszard Lwie Serce, który w 1191 r. opanował Cypr. Podczas jednej z uczt był pod takim wrażeniem, a zapewne i wpływem trunku, że wykrzycał słynne słowa: „Jest to wino królów i król win”!

**Dojazd:** na Cypr regularne przeloty zapewnia LOT. Od kwietnia do końca października działają loty czarterowe linii Eurocypria do Pafos (z biurem podróży Triada) i do Larnaki (z biurami podróży CTBA i Itaka).  
[www.visitcyprus.com](http://www.visitcyprus.com)



**Getting there:** LOT provides regular flights to Cyprus. Eurocypria operates charter flights from April thru October to Paphos (with Triada travel agency) and to Larnaca (with CTBA and Itaka travel agencies)  
[www.visitcyprus.com](http://www.visitcyprus.com)

Cypr zaprasza całą rodzinę

Zosia Klepacka  
Mistrzyni Świata Windsurfingu

Wyspa na cały rok

Love Cyprus

# Smakowita delicious Sardinia Sardynia

Wiesława Dzierżanowska

Burzliwa  
i tajemnicza  
historia pro-  
wincji Cagliari  
na Sardynii  
odcisnęła swój  
ślad w archi-  
tekturze i...  
przepisach  
kulinarnych



Stormy and mysterious history  
of Sardinia's Cagliari province left its  
traces in architecture and... recipes

fot. Fotocom, Fotolia.com



**ALKOHOŁE** >> Sardynia słynie z wyśmienitych win. Oznaczone certyfikatami DOC i DOCG dają nam pewność najwyższej jakości. Zobaczmy je na etykietach m.in.: Cannonau, Monica, Nuragus, Giro, Malvasia di Cagliari. Nie zapominajmy też o doskonałych likierach i nalewkach. Od innych włoskich alkoholi odróżniają je niekonwencjonalne smaki. Wystarczy spróbować Mirto di Sardegna, likieru z jagód mirtu (czerwono-fioletowy) lub z jego liści (biały lub zielonawy). Doskonale są też sardyńskie likiery z cytryny, mandarynek, melona, opuncji figowej, poziomkowca (chrósciny jagodnej) czy anyżu (z Villacidro). Nie można pominąć grappy, zwanej też filu lub ferru, na pamiątkę czasów prohibicji, kiedy jej zapasy ukrywano na polach, zaznaczając schowki kawałkiem żelaza.

**OWCZE SERY** >> Sardyńskie sery mają różne smaki, zapachy i struktury. Stosowane są na wiele sposobów: dodaje się je do makaronów i zup, serwuje jako przystawki lub deserów. Wiele z nich jak – np. pecorino romano czy pecorino sardo – uzyskało unijną akredytację: chronioną nazwą pochodzenia (PDO). Trzeba spróbować pecorino sardo maturo (dojrzały, twardy) i pecorino sardo dolce (łagodny, miękki). Stanowiły one część dziennego wiktu legionistów starożytnego Rzymu. Jest aromatyczny i w zależności od okresu sezonowania odpowiednio pikantny. Robi się go

**ALCOHOL** >> Sardinia is famous for excellent wines. Those holding DOC and DOCG certificates – Cannonau, Monica, Nuragus, Giro, Malvasia di Cagliari – are guaranteed to be of the highest quality. Marvellous spirits and liqueurs should also be kept in mind. Their unconventional aromas distinguish them from other alcoholic beverages. It is enough to try Mirto di Sardegna, a liqueur made from myrtle berries (red-violet in colour) or myrtle leaves (white or green). Sardinia-made lemon, tangerine, melon, opuntia, strawberry tree and Villacidro anise liqueurs are also excellent. Local grappa, called filu or ferru – to commemorate the times of prohibition when alcohol was hidden underground and the location of the secret storage was marked with a metal string, should not be left out.

**GOAT CHEESE** >> Sardinian cheese has various tastes, fragrances and structure. Cheese is often used in local cuisine: it is added to pasta and soups; it is served as an appetizer and dessert. Many kinds of Sardinian cheese i.e. Pecorino Romano and Pecorino Sardo were recognized with EU Protected Designation of Origin (PDO) certificates. Pecorino Sardo maturo (mature, hard cheese) and Pecorino Sardo dolce (gentle, soft cheese) are a must to try. The aromatic Pecorino Romano used to be the staple food of Ancient



Roman legionaries. It is made exclusively from fresh goat milk and the goats are grazed on pastures in Latium, Sardinia and Grosseto province. Fiore Sardo, also made from fresh goat milk, is another kind of cheese with a 'noble origin'. After being preserved in brine, the cheese is lightly smoked and seasoned in cool cellars in central Sardinia.

**COLD MEATS** >> The mere view of delicious brawn, guanciale (pig-cheeks), smoked bacon, ham, mustela and speck will make your mouth water. Cold meats are traditionally made from pork in Cagliari province. Recently however those made from lamb and goat meat are increasingly popular.

**OLIVE OIL** >> Wrecks of Phoenician and Roman ship with amphorae filled with olive oil are still discovered at Sardinia shores. That is how we know that in those distant times olive oil trade was a prosperous occupation. Olive tree plantations were gradually enlarged from the 11th century. Spaniards, who ruled the island between the 13th and 18th century, imposed an obligation to plant at least ten new olive trees per year or pay a fine of 40 soldi. Nowadays, olive oil is one of the local culinary hits.

**SWEETS** >> Confectionary art is a carefully guarded local secret in Sardinia. It used to be solely the field of women. Men have been allowed to make sweets only recently. Sardinian sweetmeats are made from honey, almonds, nuts, eggs, cheese, milk, flour and various fruit.

**BREAD** >> Its shape, taste and aroma often surprises overseas visitors. Its names, deriving from local dialects can also sound strangely: coccoi, cozzula, carasau, chibarzu, civraxiu, moddizzosu, pillonca, tundus...

**Dojazd:** do Cagliari – samolotem (Alitalia, Meridiana, Air One, Ryanair), promem (z Neapolu i Civitavecchia).

**Informacja turystyczna:** Piazza Matteotti

**Getting there:** to Cagliari - by plain (Alitalia, Meridiana, Air One, Ryanair), by ferry (from Naples and Civitavecchia).

**Tourist information:** piazza Matteotti

**PROVINCIA DI CAGLIARI**

Assessorato Sviluppo Economico, Attività produttive  
Via Cadello 9/B, 09121 Cagliari

TEL. +39 070 4092815 FAX +39 070 4092854  
[www.provinciadicagliari.it](http://www.provinciadicagliari.it)



foto: mbenito, Fotolia.com

wyłącznie ze świeżego mleka owiec wypasanych na łąkach w Lazurowym, na Sardynii i w prowincji Grosseto. Kolejny ser o równie szlachetnym „rodowodzie” to fiore sardo. Po krótkim moczeniu w solance, formy z tym serem zostają lekko podwędzone, a następnie są sezonyowane w chłodnych piwnicach w środkowej Sardynii.

**WĘDLINY** >> Ślinka cieknie na widok smakowitych salcesonów, guanciali (policzki wieprzowe), wędzonych boczków, szynek, musteli i specków. Tradycyjnie w prowincji Cagliari wędliny wyrabiało się z mięsa wieprzowego. Jednak ostatnio coraz większym powodzeniem cieszą się również te wytwarzane z mięsa owczego i koziego.

**OLIWA** >> Odkrywane u brzegów Sardynii wraki fenickich i rzymskich statków załadowane były amforami z oliwą. Stąd wiemy, że już starożytności dobrze prosperował handel tym produktem. Uprawy stopniowo się zwiększały od ok. XI w. Władający wyspą od XIII do XVIII w. Hiszpanie nałożyli na każdego mieszkańców obowiązek szczepienia przynajmniej 10 drzew oliwnych rocznie, inaczej musieli płacić karę 40 soldi. Dziś oliwa należy do miejscowych kulinarnych „przebojów”.

**SŁODYCZE** >> Sztuka cukiernicza na Sardynii jest pilnie strzeżoną tajemnicą. W przeszłości była domeną kobiet. Ostatnio jednak dopuściły do niej również mężczyzn. Sardyńskie słodycze robi się z miodu, migdałów, orzechów, jajek, serów, mleka, mąki i najrozmaitszych owoców.

**CHLEB** >> Jego forma, smak i zapach często zaskakują przybywa z morza. Podobnie dziwnie mogą brzmieć nazwy zaczepnięte z lokalnego dialekta: coccoi, cozzula, carasau, chibarzu, civraxiu, moddizzosu, pillonca, tundus...



**Baiazzurra**  
Baiazzurra SAS, Costa Rei, Sardegna  
tel./fax: +39 070 273695, 070 991494, kom. +39 3479006786  
[info@baiazzurra.com](mailto:info@baiazzurra.com), [www.baiazzurra.com](http://www.baiazzurra.com)

**Południowa Sardynia**

Przy pięknej piaszczystej plaży w miejscowości COSTA REI w odległości 70 km od Cagliari, Agencja Baiazzurra wynajmuje apartamenty i domki wakacyjne, które mogą pomieścić od 2 do 8 osób. Każdy z indywidualnym wejściem, werandą, ogródkiem i miejscem parkingowym.

Costa Rei jest spokojną turystyczną miejscowością o zielonych wzgórzach oraz stokach łagodnie schodzących w kierunku morza. W Costa Rei można uprawiać sporty wodne, wynajmując sprzęt, uczestniczyć w morskiej wycieczce, ale nie tylko. Są tu doskonałe warunki do jazdy konnej i wielu innych sportów. Słoneczna plaża, szmaragdowe morze, gościnni ludzie i wspaniałe relaks czekają na Was.

**Wszystkie rezerwacje do 30 Kwietnia - zniżka 10%**




**www.baiazzurra.com**

# Academia de la Lengua

Istniejemy od 1994 roku

ZAPRASZAMY NA KURSY SEMESTRALNE



Language  
Mega  
Centre



Kawiarenki  
dyskusyjne



École  
Française



Warsztaty  
kulinarne



Academia de la  
Lengua  
Española



Warsztaty  
internetowe



Centro  
Italiano



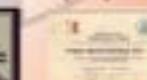
Warsztaty  
hobbyistyczne



Centro da  
Língua  
Portuguesa



Warsztaty  
muzyczne



<http://www.academiacdelalengua.pl/>  
ul. Chmielna 7/9 00-021 Warszawa

e-mail: [academia@ant.pl](mailto:academia@ant.pl)  
tel: 828 10 21, 826 29 39 fax: 826 18 09

# W czasie i przestrzeni

IN TIME AND SPACE

**Krajobrazy, zabytki, miejsca, które odwiedzamy, mają czasem magiczną moc przenoszenia w przeszłość, doceń ten wymiar podróżowania...**

**Landscapes, monuments and places we visit sometimes have the magical power of taking us to the past. Appreciate this dimension of traveling.**



## W krainie dzieciństwa

Jest takie miejsce w estońskim Tartu, w którym dorosły wracają do beztroskiego dzieciństwa, a dzieci mogą oddać się zabawie. Lalki, misie, kukiełki, pacynki, ołowiane żołnierzyki, elektryczne kolejki zjechały do muzeum z całego świata. Nie brakuje też tradycyjnych lalek w ludowych strojach z regionu Zatoki Fińskiej. W muzeum można zorganizować przyjęcie dla dzieci, przedstawienie albo warsztaty. Wyświetla zmienia się co kilka miesięcy, bo wciąż przybywają nowe zabawki.

[www.mm.ee](http://www.mm.ee); 00 37 2 736 15 50



## Podwodna Tunezja

1000 km morskiego wybrzeża, i wiele wciąż nieodkrytych lub mało znanych raf, jak te pomiędzy Djerbą i Zarzis. W Tunezji można więc uniknąć podwodnego tłoku, który panuje np. w Egipcie. Najlepiej zanurkować w okolicach Tabarki (przylądek Cap Negro). Właśnie w Tabarce i porcie El Kantaoui centra nurkowe zapraszają turystów przez cały rok. A jeśli przyroda to za mało, wybierz się do miejscowości Mahdia, gdzie można obejrzeć podwodne archeologiczne zabytki.

[www.oasistour.com.pl](http://www.oasistour.com.pl); 0 22 501 94 94

Monika Kaszuba

foto: Monika Kaszuba



## Longmen – groty Buddy

Jedna z mało znanych perel Państwa Środkowego. Groty i jaskinie nad brzegami rzeki Yi mieszczą w sobie 100 tys. posągów, 40 pagód i ponad 3 tys. malowideł feniksów, smoków i innych zwierząt rodem z mitologii. Starożytni rzeźbiarze zaczęli je wykonywać ok. 490 r., kiedy cesarz z dynastii Tang przeniósł stolicę kraju do pobliskiego Luoyang. W jaskiniach królują małe wapienne statuetki – płaskorzeźby Buddy, ale w Świątyni Składania Czci Buddzie jego posąg mierzy ponad 17 m.

[www.ctpoland.com.pl](http://www.ctpoland.com.pl); 0 22 654 51 33



## Słodkie tradycje Galicji

Słodkie smakołyki z Krakowskiego Kredensu to sentymentalna podróż w przeszłość. Ciasteczka maślane, cwibak z wonnymi bakaliami, intensywnie pachnący rumem, pišchingery z nadzieniem kajmakowym oblane czekoladą, przyrządzane według starych, tradycyjnych receptur wodzą na pokuszenie nie tylko wykwintnych smakoszy. Orzeźwiające Landryny z Emausu i Miętówki z Rękawki swoją nazwą nawiązują do tradycyjnych odpustów i festynów na krakowskim Podgórzu i Salvatorze.

[www.krakowskikredens.pl](http://www.krakowskikredens.pl); 0 12 370 58 01

R E K L A M A

Nawet nie proś o jej rękę  
Himba nigdy jej nie odda  
Ludzie Himba są zamknięci na obyczaj. Według tradycji kobiety z tego plemienia wiążą się tylko ze „swójmi”. Wybierz się z nimi do serca Afryki i poznaj prawdziwe życie Himba. To, co zobaczysz, zmieni Twoje spojrzenie na Czarny Ląd, a to, co przejmiesz, odsieni Ciębie.

A jeśli szukasz innych atrakcji,  
to mamy dla Ciebie  
130 tras na 7 kontynentów

 **LogoTour**  
BIURO TURYSTYKI ZNP  
[www.logostour.pl](http://www.logostour.pl)  
0801-011-864

# Nad jeziorem Inle

Anna Olej

INLE LAKE

Jezioro Inle w Birmie to miejsce wyjątkowe: tylko tutaj rybacy opanowali niezwykłą technikę wiosłowania nogami, dzięki czemu mogą odciążyć ramiona. Do dziś na jeziorze długim na 22 km, szerokim na 11 km znaleźć można wioski zbudowane i zamieszkane przez lud Intha.

Inle lake in Birma is the only place in the world where fishermen developed an unusual technique of rowing with their legs, which helps them unburden their arms. Up to this day the 22 km long and 11 km wide lake is spotted with villages of the Intha people.





Rybak / fisherman

**PŁYWAJĄCE POLA** >> Łodziami przywieziono ziemię, założono ogródki, grządkie, zbudowano wioski. Znaczenie domu można poznać po liczbie łodzi, będących nie tylko środkiem transportu, lecz także placem zabaw. Tutejsze maluchy, zanim nauczą się pewnie chodzić, już umieją pływać, w czym pomagają im pływaki z tykwy. Aby zaś wiedzieć, co się dzieje z maluchami, mamy często przywiązywać im do kostek dzwoneczki. Pomost przed domem to najważniejsze miejsce, w którym toczy się codzienne życie. Tu robi się pranie, myje dzieci, ucina sąsiedzkie pogawędki. W bambusowych klatkach ustawionych nieopodal trzyma się kury i świnie, a za wioską (jak to zwykle za wioską bywa) rozciągają się pola. Pływające. Tworzy się je prosto: trzeba wbić w dno bambusowe tyczki, doczepić do nich maty ułożone na bambusowym rusztowaniu i na to nasypać żyznego mułu. Po roku lub dwóch konstrukcja tak nasiąka wodą, iż tonie, zaś nakładane na nią kolejne warstwy z czasem tworzą stałe wyspy łączące się w przedziwne miniaturowe archipelagi.

**WATER FIELDS** >> Boats here are of great value. They were used to transport soil and build the villages. One can tell the importance of each homestead from the number of boats it keeps. On the pier in front of the house all the house works and social meetings take place. Animals are kept in bamboo cages close to the pier and behind the village stretch the water fields. They are quite easy to make: you put bamboo sticks in the ground below the water, connect them with mats placed on a bamboo structure, and put some fertile mud on top. After a year or two the construction is so soaked with water that it sinks, and new layers are put on top until an island is formed. Such islands form amazing tiny archipelagos.

**THE CATS' TEMPLE** >> Around one hundred monasteries are located on some of the islands and surrounding the lake, and some one thousand of pagodas, among which the most amazing one is the Jumping Cats monastery in Nga Phe

foto: LIMAX, FOTOLIA.com

**ŚWIĘTYNIA KOTÓW** >> Jako że Intha są nie mniej religijni niż ich sąsiedzi mieszkający na lądzie, stąd na wyspach i na brzegach jest jakieś sto klasztorów i tysiąc pagód, wśród których najbardziej niezwykły jest klasztor skaczących kotów w Nga Phe Kyaung. Przemysłni mnisi doszli do wniosku, że skoro ich świątynia nie jest ani szczególnie stara, ani piękna, warto znaleźć sposób na ściągnięcie turystów. Wymyślono rzecz genialną w swej prostocie. Nauczono koty skakać przez obręcze. Trening zaczynały już kilkutygodniowe kociaki, przehodząc początkowo nad dloniami mnichów. Stopniowo uczy się je coraz efektowniejszych skoków. A że do tego dano zwierzakom imiona słynnych postaci będących dla Birmańczyków ikoną zachodniego świata, turyści są zachwycceni. – Skacz, skacz Michaelu Jacksonie! Skacz Lady Di! Skacz Rambo! – woła mnich, a koty posłusznie wykonują polecenie. Błyskają flesze. Sypią się datki. A koty za swój pokaz dostają porcję whiskas! Oczywiście bywa i tak, że kot przeskoczy przez obręcz nie chce. Woli sobie poleżeć. Na szczęście zastępco jest pod dostatkiem, bo wedle różnych szacunków na terenie klasztoru jest od 50 do 100 kotów.

Kyaung. The monks, knowing their monastery is neither particularly old nor beautiful, found a different way of attracting tourists. They learnt some of the cats living with them to jump through hoops. The teaching process starts when a cat is a few weeks old and learns to walk above a monk's hand. Gradually they learn to jump more and more effectively. In addition the jumping cats carry names of some of the western world icons. Jump, jump, Michael Jackson! Jump, Lady Di, Rambo, jump! cries the monk and the cats willingly obey. Tourists flash their cameras. When the show is over each of the jumpers is given a reward – a portion of Whiskas. If the cat doesn't want to jump – choosing to take a nap instead, there is always other jumper to replace it. It is estimated there are some 50-100 cats living in the monastery.

**Dojazd:** samolotem z Bangkoku (Air Asia)  
**Wiza:** wydaje ambasada w Bangkoku (28 dni, cena ok. 12-15 USD)  
**Waluta:** 1 myanmar kyat (MMK) = 0,5 zł  
**Getting there:** from Bangkok by air (Air Asia)  
**Visa:** available at embassy in Bangkok (28 days, price: 12-15 USD)  
**Currency:** 10 myanmar kyat (MMK) = 1,5 USD = 1,7 EUR



## REKLAMA



## NIEZWYKŁY ŚWIAT ORIENTU



Chiny, Japonia, Korea, Indie, Nepal, Uzbekistan,  
 Birma (Myanmar), Wietnam, Laos, Kambodża, Singapur, Malezja, Tajlandia, Indonezja, Filipiny

Al. Solidarności 117 p. 610, 00-140 Warszawa  
[www.ctpoland.com.pl](http://www.ctpoland.com.pl), tel. 022 654 51 33  
 e-mail: [info@ctpoland.com.pl](mailto:info@ctpoland.com.pl)

# Tak drzewiej GOOD OLD TIMES bywało

**To nie jest zwykły skansen. Obok dawnych wiejskich chałup wznosi się najprawdziwszy kurhan, a niedługo wyrośnie pruska osada!**

**WIEŚ JAK ŻYWA** >> Jeśli jedziesz przez Warmię i Mazury do Gdańskiego, Warszawy, Rosji to na skraju Olsztynka, w pobliżu dróg E7 i E51, napotkasz niezwykłą wieś – Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku. Wystarczy przekroczyć wielką bramę, by zostawić za sobą żyjący w wiecznym pośpiechu XXI w. i odpocząć w zapomnianym, sielskim klimacie wsi warmińskiej i mazurskiej. Każda zagroda i każdy budynek to różne historie od XVIII do XX w. Wystaw jest tyle ile domów – o dawnym życiu domowym, sprzętach, rzemiośle, zwierzętach, życiu duchowym. Do dziś w drewnianym kościele z Rychnowa z przepięknymi polichromiami odbywają się nabożeństwa. Nie mogło zabraknąć karczmy. Na jej poddaszu zobaczymy wystawy „Urokliwy świat przeszłości” oraz gobeliny Barbary Hulanickiej, słynnej tkaczki. Wtipieni w zielen drzew, kolory ogrodów przydomowych, usłyszmy gęganie gęsi, rechot żab, głos za-



**This is more than a heritage park. Next to the village houses you can view a historic tumulus, and soon it will be possible to visit a Medieval Prussian settlement!**

**IN THE MIDDLE OF HISTORY** >> If you head for Gdańsk, Warsaw or Russia through Warmia and Masuria region, you can visit an unusual place right near Olsztyn, in the vicinity of roads nr E-7 and E-51 – the Folk Architecture Museum, Ethnographic Park in Olsztyn. Once you cross the big gate of the park, you leave behind the rushing 21st century and can enjoy the long forgotten idyllic atmosphere of Masurian countryside. Each homestead and each building is part of his-

fol. archiwum skansenu



bierają również kury, krowy i inne zwierzęta gospodarskie. Jak na prawdziwej wsi! Nigdzie, tak wyraźnie jak tu, nie czuje się smaku tradycji. Podczas spaceru obejrzymy również wozownię z bryczkami i powozami, wiatraki, kuźnię, remizę strażacką, przydrożne krzyże, a nawet... wychodki. Choć część z 64 zgromadzonych tu obiektów małej i dużej architektury jest rekonstrukcją, pozwalają poczuć ducha dawnych czasów – a o to przed wszystkim chodzi!

**AMALANG – OSADA PRUSÓW** >> Nieco na uboczu Parku Etnograficznego, na niewysokim wzgórzu od dziesiątków lat zwanym „Góra Czarownic” odkryto w 2008 r. ślady pobytu ludzi z epoki żelaza (IV–III w. p.n.e.). Już dziś powstaje tam osada wczesnośredniowiecznych Prusów – dawnych mieszkańców Warmii i Mazur. Tam też w sierpniu 2009 r. odbył się I Festiwal Bałtycki – Dzień Prusów. Za kilka lat zakończy się budowa grodziska Amalang, w którym odzyje kultura Bałtów.

**JESIENNE OGRODY** >> Przez całe wakacje w skansenie odbywają się imprezy – koncerty, festiwale, jarmarki. Wiosną i jesienią natomiast, słynne już nie tylko w regionie, Targi Chłopskie. Zapraszamy na piątą edycję: „Jesienne ogrody” w dniach 3–4 października. Spotkamy tam rzemieślników wiejskich, artystów ludowych, posmakujemy kulinariów regionalnych, kupimy sery, miody, przetwory domowe oraz płody rolne.

**Adres:** Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny, ul. Leśna 23, 21, Olsztynek.  
**Godziny otwarcia:** wrzesień – wt.-niedz. godz. 9-16<sup>30</sup>, październik – wt.-niedz. godz. 9-15<sup>30</sup>  
**Dojazd:** samochodem (droga E7 i E51) z Warszawy, Gdańską i Rosją  
**Address:** The Folk Architecture Museum and Ethnographic Park, 21 Sportowa Str., Olsztynek  
**Getting there:** by car (route E7 and E51) from Warsaw, Gdańsk and Russia  
**Opening hours:** September - Tue-Sun 9 a.m. - 4<sup>30</sup> p.m.,  
October - Tue-Sun 9 a.m. - 3<sup>30</sup> p.m.  
[www.muzeumolsztynek.com.pl](http://www.muzeumolsztynek.com.pl)

tory – from the 18th through to the 20th c. The exhibition presents everyday life, tools, crafts, animals, and the religion of the people who lived in that region many years ago. Even today you can attend a mass in a wooden replica of a church from Rychnowo, a village in Masuria. In the park you will also find an inn, where you can visit the “Charming World of the Past” exhibition and see the tapestry by famous weaver, Barbara Hulanicka.

Surrounded by green trees and the colours from the home gardens, you can hear the cackling of geese, mooing of cows, and other domestic animals, like on a real farm. During a walk around the park you will see traditional carts and coaches, and you will pass old windmills, a smithy, a fire station, crosses by the road, and even outhouses. Even though some of the 56 buildings gathered here are reconstructions, they do let you feel the spirit of the old times.

**AMALANG – PRUSSIAN SETTLEMENT** >> Not far from the Ethnographic Park, on a small hill called “the Witch Mountain”, there have been discovered traces of a settlement from the Iron Age (4th-3rd c. B.C.) Today the area is being developed with a typical early Medieval Prussian settlement. It also held the 1st Bałt Festival in August this year. In a few years, when the Amalang settlement is completed, it may become the centre of Bałt culture.

**AUTUMN GARDENS** >> There are events taking place here all summer long: concerts, festivals and traditional fairs. Every autumn and spring you can come for the well-known “Farmer Fair”. We invite you for the next edition of this event which is scheduled for October 3-4. It is an opportunity to meet folk artists and craftsmen, taste traditional meals, buy cheese, honey, home-made preserves, and agricultural products.



TEKST PROMOCYJNY

# Twierdza Modlin

MODLIN FORTRESS



Foto: M. Jakubek

**W miejscu, w którym wody Narwi uchodzą do Wisły w jej środkowym biegu, wznosi się potężna twierdza Modlin. Burzliwe losy tego niezwykłego miejsca miały niejednokrotnie wpływ na dzieje Polski i całej Europy.**

Kto posiada Modlin [...] ten włada całą Polską - powiedział niegdyś... Napoleon Bonaparte. I rozpoczął budowę fortu - zapleca wielkiej armii która, po klęsce cesarza i dalszej rosyjskiej rozbudowie urosła do rangi najpotężniejszej twierdzy ówczesnej Europy. Modlin przetrwał niejedno oblężenie, zawsze potwierdzając wartość bojową. Jednak najbardziej chwalebną kartę zapisali jej obrońcy z 1939 r. Bohaterska załoga twierdzy uległa armii niemieckiej dopiero 29 września, dzień po kapitulacji Warszawy.

**NA WEEKEND >>** Dziś warownia nie pełni już strategicznej funkcji... lecz turystyczną! Otaczająca ją bujna zieleń daje relaks i odpoczynek od zgiełku Warszawy. Wśród tej zieleni rozsiane są majestatyczne budowle twierdzy. Wspaniałą panoramę ujścia Narwi do Wisły ogarniamy wzrokiem ze szczytu ponad 40-metrowej strażnicy – Wieży Tatarskiej. Stąd właśnie zaczynamy naszą wyprawę.

**Modlin Fortress is situated on the Narew river, in the place where it combines with the Vistula. The stormy fate of this unusual place has had a great impact on the history of Poland and Europe.**

"One who rules Modlin rules Poland," Napoleon Bonaparte once said. He began the construction of a fortress, which would become the powerbase of the Grande Armée. After the emperor's defeat the complex was expanded by the Russian army and grew to become the most powerful European fortress of its times. Modlin was under siege many times, but always proved its defensive value. The most commendable days of the fortress come from the year 1939, when its Polish defenders surrende-



Twierdza Modlin, panorama / Panoramic view of Modlin

**NA SZLAKU >>** Z Wieży Tatarskiej najlepiej widać wznoszące się na wyspie szwedzkiej ceglane mury dawnego spichlerza z 1844 r. Budowla bardziej niż spichlerz przypomina carski pałac. I iście carskie były koszty jego budowy. Wyłożono na nią niebagatelną wówczas sumę miliona rubli. Podczas walk o twierdzę we wrześniu 1939 r. magazyn zbombardowali Niemcy, a po zdobyciu Modlina nazwali Das Verwunschte Schloss co znaczy zaczarowany zamek. Dziś nadal mimo zniszczeń spichlerz robi niesamowite wrażenie.

**HISTORIA >>** Budowę twierdzy rozpoczęto w 1806 r. Jednak prawdziwy rozwitk zawdzięcza Rosjanom. Po przejęciu z rąk Francuzów, carscy inżynierowie rozbudowali system fortyfikacji. Wyrosły również domy z czerwonej cegły – większe dla oficerów mniejsze dla żołnierzy. Ich ściany zdobią misterne ceglane ornamenty. Dziś wśród nich biegną turystyczne szlaki piesze. Podczas spaceru po twierdzy trzeba zobaczyć zespół obiektów z początku XIX w., do których należy: kwadratowa wieża artyleryjska zaprojektowana przez Napoleona i dawne rosyjskie koszary, uznawane za największy w Europie budynek wojskowy. Warto też zapoznać się z ekspozycją Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin. Przemierzając modlińskie szlaki, możemy poczuć klimat czasów powstawania twierdzy i walk, które toczyły się w jej murach, szczególnie podczas organizowanych tu imprez plenerowych. Kilkakrotnie w ciągu roku odbywają się w Modlinie pokazy historyczne i giełdy militariów.

red to the Germans only on the 29th of September, one day after the capitulation of Warsaw.

**FOR A WEEKEND >>** Today the fortress has no strategic function – it became a tourist attraction. The greenery surrounding the complex provides a rest from the noise of the city. You can view the mouth of the river Narew from the top of a 40-metre-high watchtower – so called Tatar Tower. This is where we begin our trip.

**ON THE TRACK >>** From the Tatar Tower you get the best view over the brick walls of an old granary, dating back to 1844. More than a granary the building looks like a tsar's palace. In fact its construction cost was close to a royal fortune – it amounted to, at that time, a substantial sum of one million rubles. In September 1939 the Nazis bombed the granary, and after they captured the fortress they named it Das Verwunschte Schloss, which means the Enchanted Castle. Today, despite considerable damage, the building still makes a great impression.

**HISTORY >>** The construction of the fortress began in 1806, but it owes its heyday to Russians. After they took over the complex from the French, tsar's engineers expanded the fortification system. They also built red brick houses – larger for officers, and smaller for soldiers. Their walls have been covered

fot.: Łukasz Wojciech K. Kupiecki



Twierdza Modlin, rekonstrukcja historyczna / Battle re-enactment in Modlin Fortress

**TAJEMNICE >>** Mury dawnych zapomnianych budowli kryją niejedną tajemnicę i niejeden skarb. Okoliczni mieszkańców z ust do ust przekazują sobie opowieści o skarbie zatopionym w pobliżu spichlerza. Krążą również legende o ostatnim żołdzie dla carskiej załogi twierdzy, który zakopano lub umieszczono w podziemnych korytarzach.

**SPORT >>** Do Modlina ściągają również miłośnicy wędkarstwa. Wody Narwi i Wisły porośnięte zaroślami wierbowymi z piaszczystymi wyspami są bogate w wiele gatunków ryb. Jednak właścicielami okolicznych rzek są sumy. Łowione tu okazy mają nawet po kilkadesiąt kilogramów! Położenie w widłach dwóch dzikich rzek stwarza doskonale warunki do uprawiania sportów wodnych. Po szlakach wodnych, którymi niegdyś spławiali towary flisacy, od kilkunastu lat pływają uczestnicy Sąpułu Kajakowego - „Mlynareczka”. Na tę renomowaną imprezę corocznie przybywa wielu wodniaków. Nowy Dwór Mazowiecki wraz z kompleksem fortecznym twierdzy Modlin jest miejscem, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Urokliwe krajobrazy zachęcają do aktywnego wypoczynku, oderwania się choć na chwilę od zgiełku stolicy i oddania się spokojnemu rytmowi nadnarwiańskich pejzaży. Wystarczy tylko wsiąść w samochód i po godzinie jesteśmy na miejscu.

**Dojazd:** autobusami linii PKS i Translud, samochodem – drogą krajową nr 7, 62, 85 lub wojewódzką 630

**Getting there:** by PKS and Translud buses, by car – roads nr 7, 62, 85 or 630

**Informacja Turystyczna/Tourist information:**

Lokalna Organizacja Turystyczna Trzech Rzek

Biuro: ul. Ledóchowskiego 164, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki  
tel/fax 022 713 32 79, e-mail: 3rzeki@3rzeki.pl, [www.3rzeki.pl](http://www.3rzeki.pl)

**Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej**

**Urzędu Miejskiego w Nowym Dworze Mazowieckim**

tel. 775 22 22 22 wew. 358, [turystyka@nowydwormaz.pl](mailto:turystyka@nowydwormaz.pl)  
[www.nowydwormaz.pl](http://www.nowydwormaz.pl)



Twierdza Modlin, dawne kasyno oficerskie / Former officers casino, Modlin Fortress

with brick ornaments. Walking across the fortress you should visit a complex of buildings from the beginning of the 19th c. Here you will find a square artillery tower designed by Napoleon and former Russian barracks, which are known as the longest military building in Europe. It is also worth visiting the Museum of the Invasion of Poland and the Modlin Fortress (Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin). Walking along the tourist paths of Modlin you can feel the atmosphere of the battles which harassed the fortress, especially during the battle re-enactments and military fairs organized here a few times a year.

**MYSTERIES >>** The old walls know many mysteries and treasures. Local inhabitants tell the story about a treasure sank somewhere near the granary. There are legends about the last payment for the Russian soldiers stationed here being buried or hidden in the underground corridors.

**SPORTS >>** Modlin is also an attraction for anglers. The waters of Narew and Vistula, with plenty sand islands and thickets, abound in many fish kinds. But the king of the nearby rivers is the catfish. Some of them weigh well over ten kilos! The meeting of two rivers is also a fantastic place for water sports enthusiasts. The river routes attract especially canoeists taking part in the annual Mlynareczka Canoeing event. The Modlin Fortress, together with the nearby town Nowy Dwór Mazowiecki, is a place where one can get away from the rush of Warsaw and flow with the rhythm of Narew. All you have to do to experience that is to get on the car and drive less than an hour north from Warsaw.



# NIGDY WIĘCEJ WOJNY

Vładze Samorządowe  
Miasta Nowy Dwór Mazowiecki  
Samorząd Województwa Mazowieckiego

zapraszają,

**27 września 2009 r. do Modlinia Twierdzy  
na uroczystości z okazji  
70. rocznicy Obrony Modlinu  
pod patronatem honorowym  
Marszałka Województwa Mazowieckiego**

## Program:

- godz. 10:00 – uroczystości w Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin
- godz. 11:00 – Msza św. w intencji Obrońców Modlinia poległych we wrześniu 1939 r. (pomnik Obrońców Modlinu)
- godz. 12:00 – spotkanie pokoleń (sala widowiskowa Klubu Garnizonowego)
- godz. 14:00 – rekonstrukcja historyczna "Obrona Modlinu 1939 r." (tereny przy Bramie Północnej)



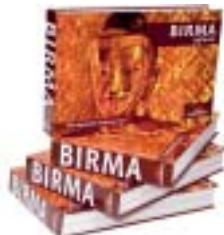
Monika Kaszuba

# Biblioteka podróżnika

## Birma

Ta książka to wędrówka przez piękny i magiczny kraj, jeden z najbardziej tajemniczych nad Zatoką Bengalską. Lśniące przepychem pagody kontrastują z drewnianymi klasztorami, tysiące świątyń "zamieszkują" posągi Buddy oplecone przez węże, mężczyźni wciąż noszą zawinięte wokół bioder lungi, a dzieci zamiast na kolonie wyjeżdżają do klasztorów. Wszystkim od ponad 40 lat zarządza twardą ręką wojskowa junta. To Birma codzienna i odświętna widziana oczami podróżników Krzysztofa i Anny Kobusów, ponad 600 zdjęć oddaje jej niepowtarzalny charakter.

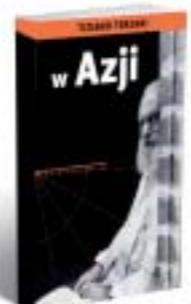
Wydawnictwo Hachette Livre Polska, Cena: 109, 90 zł



## W Azji

Jeśli obok pocztówkowego piękna szukasz również prawdy o ludziach i czasach, w których żyją, to książka właśnie dla ciebie. Opisuje ją Tiziano Terzani, reporter i podróżnik, ale przede wszystkim świadek najważniejszych wydarzeń na azjatyckim kontynencie. Obrazowo i dosadnie, ale jednocześnie w prosty sposób oddaje przełomowe dla XX-wiecznej historii Azji momenty. Terzani opisuje postaci, które zmieniły bieg historii, Hirohito, Matkę Teresę, Mao Zedonga, Dalajlamę, pokazuje ich na tle egzotycznej codzienności Dalekiego Wschodu. Relacje są wzbogacone anegdotami, lokalnymi dziwactwami, porzekadłami, które nadają opowieści Terzanego niepowtarzalny klimat.

Wydawnictwo W.A.B, Cena: 44,90 zł



## Whisky

Szlachetny trunk nie tylko dla szlachetnie urodzonych. Dla wytrawnego smakosza i amatora ta książka to kopalnia wiedzy i ciekawostek o whisky. Najlepsze destylarnie, znane i mniej znane marki, regiony pochodzenia, tajniki produkcji, wreszcie tajemnice smaku samego złotego napoju nazywanego często „aqua vitae”. Skąd wzięła się nazwa Jonnie Walker, do jakiej whisky używa się wody z góry Fudżi, czym jest sztuka kupażu? W książce znajdziesz odpowiedzi na te pytania i solidną porcję wiedzy o whisky, która została bogato okraszona zdjęciami, mapami, adresami destylarni.

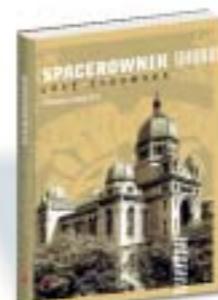
Wydawnictwo Hachette Livre Polska, Cena: 79,90 zł



## Spacerownik, Łódź żydowska

To przewodnik, który snuje opowieść o żydowskiej Łodzi. Nigdzie indziej tak jak tutaj los mieszkańców wyznania mojżeszowego nie był tak mocno spleciony z miastem. Na każdym kroku pozostawili po sobie ślady, w życiu społecznym, gospodarczym, w kulturze. Wyruszmy na spacer śladem pozostałości po łódzkich żydach i ich naznaczonej tragedią historii. Na trasie zobaczymy kamienice, pałacyki, fabryki, teatr, wreszcie urzekającą nekropolię na Bałutach – jeden z największych żydowskich cmentarzy w Europie.

Biblioteka Gazety Wyborczej, cena: 34 zł



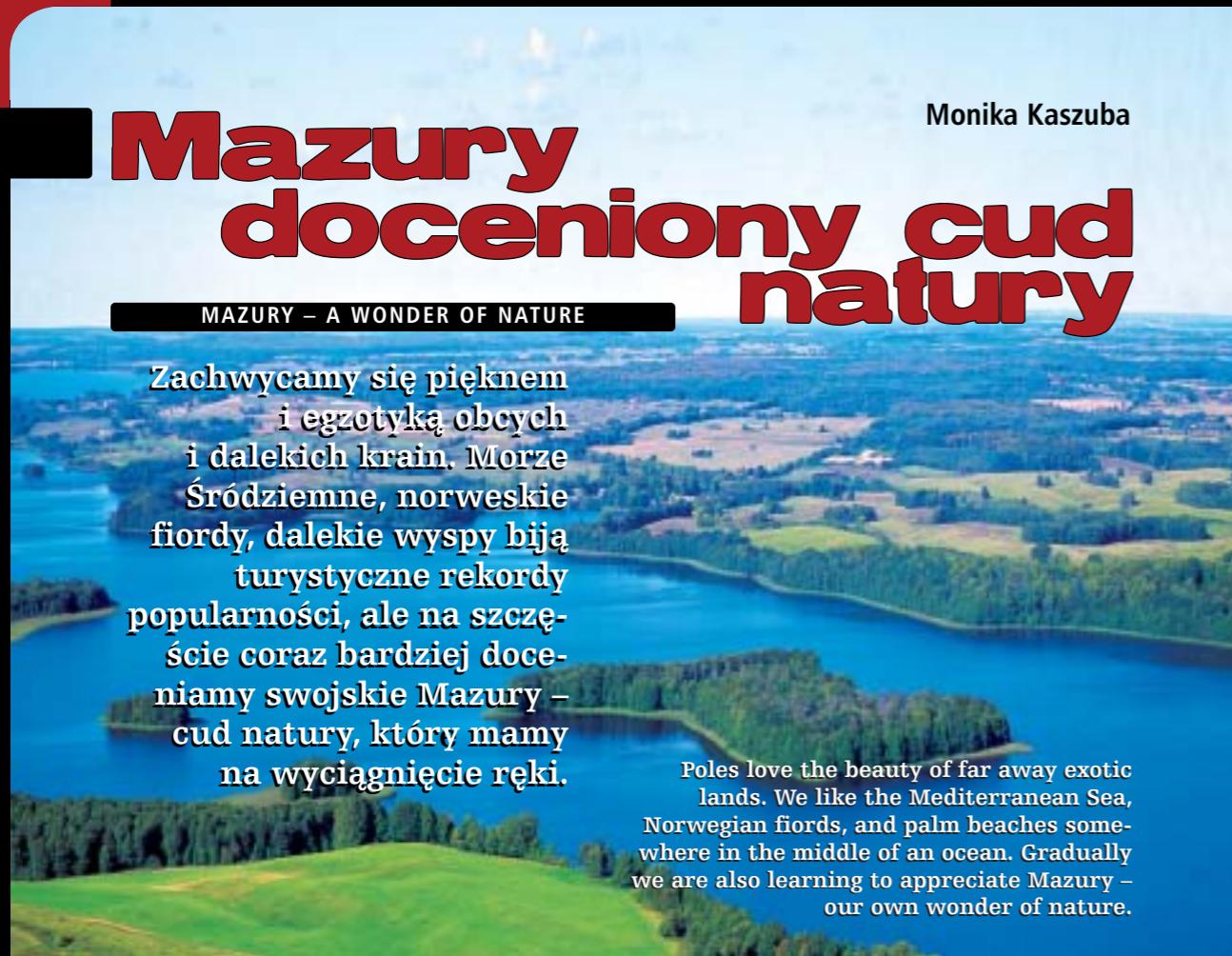
# Mazury doceniony cud natury

MAZURY – A WONDER OF NATURE

**Zachwycamy się pięknem i egzotyką obcych i dalekich krajów. Morze Śródziemne, norweskie fiordy, dalekie wyspy biją turystyczne rekordy popularności, ale na szczęście coraz bardziej doceniamy swojskie Mazury – cud natury, który mamy na wyciągnięcie ręki.**

Poles love the beauty of far away exotic lands. We like the Mediterranean Sea, Norwegian fiords, and palm beaches somewhere in the middle of an ocean. Gradually we are also learning to appreciate Mazury – our own wonder of nature.

Monika Kaszuba



**POJEZIERZA CZAR** >> Niczym nieskażona biel żagli, pofałdowany lazur jezior, wąskie przesmyki wcinające się w bryły zieleni. Malownicze i dzikie, pełne ptaków, ryb i sielankowych krajobrazów – takie Mazury znają i kochają nie tylko lokalni patrioci. Fani mazurskiej przyrody i klimatu przybywają tutaj rok-rocznie żeglować, obserwować przyrodę lub po prostu odpocząć wśród dwóch tysięcy okolicznych jezior. Mikołajki, Giżycko, Mrągowo, Ruciane już nie tylko latem zamieniają się w pulsujące życiem kurorty niczym francuskie Saint-Tropez. Nic dziwnego, że Kraina Tysiąca Jezior zasługuje na hasło „Mazury – cud natury”. Jeziora, które kiedyś zostawił po sobie lodowiec, to bogactwo tej krainy: Niegocin, Kisajno, Łuknajno (zwane też Jeziorem Łabędzim), Mamry, Łagodne, Nidzkie oplata wodną pajęczyną ziemie od Krainy Węgorapy, aż po Nizinę Mazurską. XIX-wieczny system kanałów, z najbardziej znanym Elbląskim, umożliwia swobodną żeglugę szlakiem wodnym z Węgorzewa do Rucianego albo Pi-

fot.: arch. U.M. Woj. Warmińsko-Mazurskiego

**CHARM OF THE LAKES** >> The spotless white of sails, lazure waves on the lakes, narrow canals cutting into the bulks of green land – Mazury is a wild region, abounding in birds, fish and idyllic landscapes. No wonder each year it attracts sailing enthusiasts, bird watchers and people who are simply looking to soothe their broken nerves among the thousands of Mazurian lakes. The towns of Mikołajki, Giżycko, Mrągowo, Ruciane are popular all year round. The Polish “Land of a Thousand Lakes” no doubt deserves the wonder of nature title. The lakes which were formed by a glacier now are responsible for the entire richness of this region. Among the best known lakes are Niegocin, Kisajno, Łuknajno (also called the “swan lake”), Mamry, Łagodne, Nidzkie – they form an amazing water network. The 19th c. system of canals, with the most popular Elbląski Canal, allows for travelling freely from Węgorzewo to Ruciane or Pisz. The trip is amazing, leading through bogs, pine and spruce



szu. Po drodze przyroda raczy barwnymi kolażami. Torfowiska, lasy sosnowe i świerkowe dają schronienie roślinom i zwierzętom, których nie znajdziesz nigdzie indziej w Polsce. Na lądzie czekają Bagna Nietlickie, Puszcz Piska, Rezerwat Łyny, Lasy Napiwodzkie, Puszcz Romincka, z łodzi można od razu przesiąść się na rower albo po prostu pieszo zwiedzać okolice. Dzięki temu nie ominiesz ciekawych, często związanych z historią albo kulturą miejsc. Zamki w Reszlu, Sztynorcie, Fromborku, Rynie, Nidzicy, twierdza Boyen, bunkry Hitlera w Wilczym Szańcu pod Kętrzynem, most obrotowy na Kanale Łuczańskim w Giżycku to tylko niektóre obowiązkowe punkty zwiedzania. Na Mazurach znajdziesz ponad 50 szlaków, pieszych, rowerowych, kajakowych, żeglarskich, o różnym stopniu trudności. Na trasie każdego z nich czeka mazurska przyroda i przygoda...

forests which hide many wild animals, and not to be found anywhere else in Poland. When you get to the shore there is also plenty you can do: paying a visit to Nietlickie Bogs, Piska Wilderness, Łyny Reserve, Napiwodzkie Forests, Romnicka Wilderness, where you will find many walking and cycling routes. There are also many opportunities to learn about the history and culture of the region: the castles in Reszel, Sztynort, Frombork, Ryn, Nidzica, the Boyen Fortress, Hitler's bunkers in Wolf's Lair near Kętrzyn, and the swing bridge on the Łuczyński Canal – these are only a few compulsory visiting spots. Mazury has more than fifty different tracks: walking, bicycle, canoeing, sailing. Each of them is a guarantee of a wonderful Mazurian journey.

**KONKURS** >> Dzięki konkursowi na „7 Nowych Cudów Natury” o istnieniu mazurskiej bajkowej krainy ma szansę dowiedzieć się każdy mieszkaniec globu. Rywalizacja trwa już od 2008 r., kiedy każdy internauta głosując, przyczynił się do wyłonienia 261 cudów z ponad 200 krajów. Na tej liście znalazły się m.in.: wyspy Bora-Bora, Amazonka, pustynia Kalahari, Morze Martwe, Loch Ness, kanion Kolorado, australijskie Uluru. Z początkiem 2009 r. rozpoczął się drugi etap, podczas którego wytypowano 28 finałowych kandydatów (po czterech przedstawicieli w każdej kategorii). Wśród finalistów znalazły się Mazury (kategoria krajobrazy i formacje polodowcowe). Reszta należy do internautów, którzy do 2011 r. mają czas na głosowanie i ostateczny wybór najlepszej siódemki.

Głosowanie / Vote on: [www.mazurycudnatury.org](http://www.mazurycudnatury.org),  
lub bezpośrednio na/ or directly on: [www.new7wonders.com](http://www.new7wonders.com)



# Jeziorka czar

A very charming lake

Poza sezonem Ostróda się wycisza. Nastaje czas dla koneserów urody Jeziorka Drwęckiego, przyrody i aktywnej turystyki z dala od hałaśliwych tłumów.

**NARTY** >> Plask fal, krzyk i siła, która ciągnie nas z bezpiecznego pomostu na Jeziorko Drwęckie. Nie jest łatwo poczynając utrzymać się na wyciągu nart wodnych w Ostródzie, ale zabawa warta jest każdego poświęcenia! Uczepieni do jednego z najdłuższych w Polsce wyciągu (800 m) narciarze i wakeboardzisci mkną po falach z prędkością do 58 km/godz. Nie zrażajmy się wywrotkami. Permanentne lądowanie w wodzie to nie znak, by dać sobie spokój z tym sportem, lecz aby zamówić lekcje u instruktora! Wyciąg funkcjonuje do 15 września lub do końca tego miesiąca, jeśli istnieją ku temu sprzyjające warunki pogodowe.

**KAJAKI** >> Nieopodal swoją mekkę mają kajakarze. Dla nich stworzono profesjonalny regatowy tor kajakowy o dł. 1 km. Choć działa on pierwszy sezon, już gości wielką międzynarodową imprezę - Mistrzostwa Europy w Maratonie Kajakowym (24–26 lipca). Może by tak samemu spróbować? Wypożyczalnia kajaków jest zaledwie kilka kroków stąd. Do wyboru jest wiele malowniczych tras po Jeziorku Drwęckim, Kanale Elbląskim, który w Ostródzie bierze swój początek, oraz rzece Drwęcy. Dla leniwych, którym nie chce się wiosłować, mamy cenną informację – przy plaży funkcjonuje wypożyczalnia skuterów wodnych swoją prędkością znaczącą spokojną tafłą jeziora. Brzmi kusząco? Zatem spieszmy się, by zakosztować tego szaleństwa!



Więcej na / For more information [www.mazury-zachodnie.pl](http://www.mazury-zachodnie.pl)  
lub pod numerem telefonu Informacji Turystycznej w Ostródzie  
or call Ostróda Tourist Information – (089) 642 30 00



When the season is over, Ostróda gets quiet. This is the best time for true connoisseurs of Drwęckie lake to marvel its beauty and enjoy sports activities far from noisy crowds.

**WATER-SKI** >> It is not easy to hold upright on a water-ski when you do it for the first time, but surely it is worth all your efforts. Ostróda has one of the longest water lifts in Poland (800 m), where water-skiers and wake-boarders reach up to 58 km/h. Don't be put off by falling down all the time. If you're unable to hold yourself on the surface it is a sign you need tutoring, and not that you should give it up. The lift on Drwęckie lake works till September 15th, but if the weather conditions are good – even till the end of the month.

**CANOEING** >> Water-skiing is not the only attraction on the Drwęckie lake. Not far from the lift there is a professional thousand-metre-long canoe race track. The track was opened only recently but it already held a huge international event – between the 24 and 26th of July we were able to watch the paddlers struggle for the European Canoe Championship. Why not trying it yourself? There is a canoe rent only a few steps away. You can choose between a few picturesque routes across the Drwęckie lake, the Elbląg Canal (which begins in Ostróda) or the river Drwęca. It is also possible to rent a water scooter, if you really don't feel like paddling. Does that sound like fun? Don't hesitate to try!

HOTELPLATINUM  
spa & business

KONFERENCJE  
SZKOLENIA  
INTEGRACJA

# HOTEL | SPA | AQUAPARK

[www.hotelplatinum.pl](http://www.hotelplatinum.pl)

ul. Wyszyńskiego 11A, 14-100 Ostróda  
tel. + 48 89 642 36 00

REZYDENCJE  
**WILLA PORT**

GÓSCIE REZYDENCJI  
WILLA PORT  
KOŁYSTAJĄ  
Z ATTRAKCJAMI AQUAPARKU  
BEZPŁATNIE!

EXCEPTIONAL HOTELS.  
PERFECT EXPERIENCE.

**REZYDENCJE WILLA PORT**

ul. Mickiewicza 23, 14-100 Ostróda  
Tel./Fax +48 89 642 35 00  
[recepceja@rezydencjewillaport.pl](mailto:recepceja@rezydencjewillaport.pl)

**CONDOTHOTELS**  
GROUP

# Pocztówki z Brazylii

POSTCARDS FROM BRAZIL

Adam Karkosz

Ten kraj urzekał mnie mieszanką kultur i narodów, serdecznością ludzi i bajeczną przyrodą. Nie chciałem stąd wyjeżdżać, ale wiem, że jeszcze tu wrócę. Nieraz.



This country captivated me as being a melting pot of cultures and nations, its people enchanted me with their hospitality and the fabulous nature is thrilling. It did not want to leave. I had to, but I know I will return to Brazil more than once.

**RIO DE JANEIRO >>** Dla Brazylijczyków praca jest niezbędna, jednak jeszcze ważniejsza jest rozrywka. Ich największą pasją jest piłka nożna. Podczas meczów ulice się wyludniają. Nawet na plaży Copacabana telewizory ustawione w barach gromadzą wówczas tłumy fanów futbolu zapamiętale kibicujących swoim drużynom. To był jednak przedsmak tego, co zobaczyłem na stadionie Maracanã. Kiedy padały bramki, kibiców ogarniało szaleństwo! Grali na bębnych, śpiewali, tańczyli... Taniec jest drugą pasją mieszkańców Rio de Janeiro, czyli cariocas. Wbrew pozorom w mieście nie ma zbyt wielu dyskotek, bo tutaj muzyka musi być grana na żywo. Wieczorem z większości barów dochodzą dźwięki kapel grających sambę czy bossa novę. W dzielnicy artystów – Santa Teresa – kursuje ostatni w Brazylii żółty tramwaj. Jego trasa prowadzi wąskimi uliczkami przypominającymi nasz Kazimierz. Spokojna przejażdżka turkociącym pojazdem przeniosła mnie w czasie i wyciszyła po emocjach piłkarskich i muzycznych.

**RIO DE JANEIRO >>** Obviously Brazilians have to work, but having fun is their priority. Football is Brazilians' greatest passion. Streets become deserted when a game is on TV. In Copacabana, crowds gather around TVs in bars and ferociously cheer their team, even during second league games. And that is only a foretaste of what happens on the Maracana Stadium. When the Brazilian team scored the crowds went mad! They drummed, sang, danced... Dance is the other passion of Rio de Janeiro residents called cariocas. Against common belief there are not many disco clubs in the city. Here music has to be played live. In the evening the sounds of samba and bossanova can be heard from most of the bars. In Santa Teresa, the bohemian district of Rio de Janeiro, the last yellow tram in Brazil still operates. Its route leads through narrow streets which reminded me a little of Polish Kazimierz. The slow ride in the rattling vehicle took me back in time and soothed my nerves after the football game and dancing.

**AMAZONIA >>** Moja przygoda z dżunglą zaczęła się w Manaus. Miasto wznieśione pośrodku dżungli w czasie boomu kauczukowego (1890–1913). Wtedy wyrosły okazałe pałace, wielka opera. Z portu, z którego nigdy odpływały statki załadowane po brzegi kauczem, wyruszyłem na dwutygodniowy rejs po Rio Negro przez dżungłę. Kilka razy nocowałem w lodge'ach. Zbudowane z naturalnych materiałów ekohotele oferują gościom standard od bardzo dobrego do przyzwoitego. W cenę 100–200 dol. za noc wliczony jest dojazd, wyżywienie i wyprawy do dżungli na spotkanie z bajeczną przyrodą. Żeby odwiedzić wioski Indian, musiałem mieć specjalne zezwolenie, które wydaje urząd przy burmistrzu prowincji w Manaus. Na szczeście ranger, czyli nasz przewodnik, o wszystko zadbał. Trafiliśmy do wiosek Indian Yanomami, odwiedziliśmy też misjonarzy.



**THE AMAZON >>** My jungle adventure started in Manaus. This city raised in the middle of the tropical forest had its years of prosperity during the times of rubber boom (1890-1913). That's when the lavish palaces and giant opera house where artists from Milan La Scale performed were built. I set out on my two week cruise on Rio Negro from the port where ships with rubber used to sail out from. I spent a few nights in lodges. They are hotels built from eco-friendly materials and offer accommodation from very good to decent standard. The price of 100-200 US dollars includes transport, food and excursions to the forest where the nature is fabulous, mysterious and still unpredictable. I needed a special permit from the mayor of Manaus to go deeper into the jungle and visit places still inhabited by Indians leading a traditional lifestyle. Luckily 'rangers', that was our guide, took care of everything. We made it to Yanomami villages and we visited the missionary priests who settled in the area.



**SALVADOR >>** Mieszkańcy Salvadoru do życia podchodzą na wesoło. W każdą środę na ulicach odbywają się pokazy szkół samby. Bo tutaj karnawałem żyje się cały rok. Wokół przygotowań do tych czterech magicznych dni w roku koncentruje się życie mieszkańców najuboższych dzielnic. A sam karnawał jest tu większy niż w Rio de Janeiro i bardziej spontaniczny. Bo w Salvadorze udział w nim biorą wszystkie szkoły samby, a w Rio de Janeiro tylko 14. Od Salvadoru zaczęła się Brazylia. Tu powstała pierwsza osada, pierwszy fort Montserrat (XVI w.), tu wznosi się najważniejsze brazylijskie sanktuarium. Salvador był również pierwszą stolicą Brazylii (do XVIII w.), a teraz dzierży tytuł niekwestionowanej stolicy kulturalnej kraju. Nazywa się go miastem artystów – ich dzieła podziwiam na ulicach górnego miasta, czyli pięknie odrestaurowanej starówki.

fot.: A. Kukosz

**SALVADOR >>** Salvador residents approach life with great joy. Samba schools give street shows on every Wednesday. Here the Carnival lasts all year round. The life of the residents of the poorest districts is entirely focused on preparations for these 4 magic days. The Carnival is greater than in Rio de Janeiro and more spontaneous because all samba schools participate in it, while only 14 of them are allowed to perform in Rio de Janeiro feast. Brasilia began in Salvador. The first settlement, fort Mont serrat (16th century), was established here and here is the most important Brazilian sanctuary. Salvador was also Brazil's first capital (till the 18th century) and it still is the unquestioned cultural capital of the country. It is called the city of artists – I saw their work in the streets of the upper town – the beautifully renovated old part of Salvador.

## WODOSPADY IGUAÇU >>

Iguacu to jedne z największych i najbardziej spektakularnych wodospadów na świecie. Bagaże zostawiłem w jednym z hoteli w Foz do Iguaçu i ruszyłem na ścieżki widokowe wokół wodnej kipieli – górna i dolną. W trakcie zwiedzania przekroczyłem granicę z Argentyną. Ale nie musiałem się martwić o wizę. Tutaj się nie sprawdza paszportów. Na końcu dolnej trasy znajduje się przystań, z której łódka zabiera mnie pod sam wodospad. Tęczę i mienia się woda opadająca w 275 kaskadach ogłuszyła mnie i oczarowała. Tego spektaklu nigdy nie zapomnę!



**IGUAÇU WATERFALL >>** Iguacu is one of the largest and most spectacular waterfalls in the world. I left my luggage in one of the hotels in Foz do Iguaçu and hiked the scenic upper and lower trail around the water surf. While hiking, I crossed the border with Argentina. There is no need to worry about the visa. No one checks passports here. There is a small marina at the end of the lower trail from where I took a boat to the waterfall itself. Rainbows and sparkling water falling over 275 cascades were deafening and entralling. This was a view I will never forget!

## R E K L A M A

**EXPLORER**  
BEZPOŚREDNI ORGANIZATOR • CAŁY ŚWIAT • INCENTIVE TOURS

POLINEZJA FRANCUSKA 4 WYSPY I LOS ANGELES 14-30.11  
TAJLANDIA - WYSPA PHUKET (HOTELE OD 3 DO 5\*) 29.11-7.12  
JAPONIA 18-30.3, 2-14.4 PERU - BOLIWIA 16-30.2  
MĘSKI Z PIĘW JUKATAN 16-31.10, 8-22.11.13-27.11, 1-15.12  
MEKSYK Z KUWE 16-30.10, 8-22.11, 13-27.11  
BRAZYLIA Z AMAZONIĄ 8-22.1, 8-22.2  
CHINY - NAJPIĘKNIEJSZE ZAKĄTKI 16-31.10, 14-29.3, 11-15.4  
BORNÉO - ZWIEDZANIE I WYCPOCZYNEK 29.1-12.2  
CHINY PEKIN + SZANGHAJ - TANR PROGRAM 24.10-31.10, 11-17.4, 26.4-2.5  
INDIE POŁUDNIE ZWIEDZANIE I WYCPOCZYNEK (AYURVEDA) 29.11-13.12, 1-14.2  
WITNAM - ZWIEDZANIE I WYCPOCZYNEK 29.3-12.2  
Niezwykle INDIE PÓŁnocne 10-20.12, 12-22.1, 14-28.1  
TANZANIA - SAFARI I WYCPOCZYNEK NA ZANZIBARZE 14-26.2  
KAMBODZA - MYANMAR - PODRÓŻ W CZASIE 13-28.10, 1-16.2  
MAURITIUS, BALI, LOMBOK, KARAIBY, KENIA, TANZANIA, FILIPINY  
TAJLANDIA, KANADA, USA, AUSTRALIA, NOWA ZEELANDIA  
POLINEZJA, RPA, NAMIBIA, BOTSWANA, SESZELE, MALEDIWY  
-I WIELE INNYCH

**SPŁAWIAJ MARYNKA  
O PUROZACH!**

**EXPLORER**  
40-057 KATOWICE, UL. PCK 6/10  
TEL.: 032 609 40 32 00 34  
E-MAIL: EXPLORER@ADRES.PL  
BIURO@EXPLORER.NET.PL  
[WWW.EGZOTYCZNEWYCIEZKI.COM.PL](http://WWW.EGZOTYCZNEWYCIEZKI.COM.PL)  
[WWW.TANIEBILETYLOTNICZE.INFO](http://WWW.TANIEBILETYLOTNICZE.INFO)  
[WWW.REZERWACJAHOTELI.INFO](http://WWW.REZERWACJAHOTELI.INFO)

NA NOWO ODRĘZANYM  
ŚWIĘT DLA GIEŚCIE

REALIZUJEMY KAŻDE ZAMÓWIENIE GRUPOWE I INDYWIDUALNE

CENTRUM PODRÓŻY LAST MINUTE  
NISZCZCIECZKI PASZ. GŁÓWNY CH. RAIL. TEL. (12) 76 14 205  
USTRON UL. DĄBROWSKIEGO 11, PIĘTRO TEL. (33) 854 53 63

Iwona Chodorowska

# Astronomiczna przygoda!

ASTRONOMICAL ADVENTURE

O tym, że wstrzymał słońce, ruszył ziemię, wie każdy szanujący się, nawet małoletni, Polak. Ale gdzie bywał Mikołaj Kopernik i dlaczego warto wybrać się jego śladem – to wiedzą już nieliczni. Wędrówka szlakiem kopernikowskim to niesamowite przeżycie nie tylko dla miłośników historii i gwiazd.

**ASTRONOM** >> Nasz rodak był pięknym przykładem wszechstronności renesansowych umysłów. Studiował nie tylko astronomię, ale także medycynę, matematykę i prawo, był ekonomistą, tłumaczył poezję i sam pisał wiersze, brał aktywny udział w sejmikach pruskich, bronił Olsztyna przed wojskami Albrechta Hohenzollerna. Był także... kartografem – mieszkając we Fromborku, opracował szczegółową mapę Warmii. Ale to, co zajmowało go najbardziej, to układ gwiazd oraz ich ruch. Przez 46 lat jako kanonik kapituły warmińskiej mieszkał w Olsztynie, Fromborku i Lidzbarku Warmińskim.



Pomnik Kopernika przed olsztyńskim zamkiem / Copernik statue in front of Olsztyn castle

**Every Pole knows that he stopped the sun and moved the earth spinning. But where Nicolaus Copernicus used to go to and why it is worth to follow his traces – this is something only few people know. Meanwhile, Copernicus track is an awesome experience not only for history or astronomy enthusiasts.**

fot. D. Oleندzka



Zamek w Lidzbarku Warmińskim / Castle in Lidzbark Warmiński

**OLSZTYN** >> Planując wyprawę śladami naukowca, nastawmy się na kilkudniową podróż samochodem lub rowerem (trasa ma 302 km). Wyruszamy z Olsztyna. Mikołaj Kopernik jako administrator kapituły warmińskiej osobiście nadzorował prace przy umacnianiu tutejszego zamku przed najazdami krzyżackimi. Zamek po dziś dzień dumnie góruje nad miastem, a zwiedzający mogą podziwiać jego gotycką linię. W urządzonej tu Muzeum Warmii i Mazur warto przyjrzeć się pamiątkom po astronomie i rozgryźć tajemnicę działania skomplikowanej tablicy rozrysowanej przez Kopernika na ścianie krużganka do pomiaru rzeczywistej długości roku. Wieczorne zwiedzanie zamku też może dostarczyć wielu atrakcji – często na dziedzińcu odbywają się koncerty, recitale poezji śpiewanej itp. Drugim istotnym punktem programu bezpośrednio powiązanym z pracą astronoma jest Obserwatorium Astronomiczne w dawnej wieży ciśnień z 1897 r.

**DOBRE MIASTO** >> Wielkiego astronoma pamięta imponująca średniowieczna kolegiata (XIV w.) i przyległy do niego kompleks zabudowań. Tu mieściła się ogromna biblioteka – niewyczerpane źródło wiedzy. Samo wnętrze kościoła ma wystrój barokowy, ołtarz wzorowany jest na wawelskim.

**LIDZBARK WARMIŃSKI** >> Pora przenieść się do kolejnej siedziby warmińskiego kanonika – przepięknego gotyckiego

**ASTRONOMER** >> Copernicus was a perfect example of the versatility of the Renaissance mind. He composed decent poems in Latin, he taught how to prevent the spoiling of coins, he managed the assets of the Warmia Chapter, was an active politician, and defended the city of Olsztyn against the army of Albrecht Hohenzollern. He studied not only astronomy, but also medicine, mathematics and law; Surprisingly, he was also a cartographer – living in Frombork he draw a detailed map of the Warmia region. But what fascinated him most were the stars and their movement.

**OLSZTYN** >> Planning a trip along Copernicus tracks, one should be prepared for a few days journey by car or on bicycle (the track is 302 km long). We set off from Olsztyn. As a manager of the Warmia Chapter, Copernicus supervised the strengthening of the castle walls to defend it against the incursions of the Teutonic Knights. Today the castle still rises over the city and visitors can appreciate its Gothic character. It houses the Museum of Warmia and Mazury where on display are souvenirs of the astronomer and you can try to figure out the working mechanism of a complex experimental chart drawn by Copernicus on one of the ambulatory walls, which would calculate the real length of a year. It can be fun to visit the castle in the evening and hear an old music concert or poetry reciting. Another important place connected with the work of the



Malbork



Katedra we Fromborku / Cathedral in Frombork

zamczyska w Lidzbarku Warmińskim. Tu przy odróżnieniu szczęścia trafimy na turnieje i pojedynki rycerskie. Będąc po krużgankowym dziedzińcu przy światłach pochodni, możemy natknąć się na wystylizowanych grajków. Jeśli pozwolą, jest szansa na obejrzenie dawnego instrumentów muzycznych.

**FROMBORK >>** Zamki mamy za sobą, czas więc ruszyć w miejsce, dzięki któremu Kopernik zasłynął na cały świat. W niewielkim, lecz urokliwym Fromborku powstawało wielkopomne dzieło, które obaliło ówczesne teorie na temat budowy wszechświata. Mowa o „O obrotach ciał niebieskich”. Co czuł Mikołaj Kopernik, gdy docierał do prawdy? Czy nie bał się, że świat nauki odrzuci jego pracę? Uruchamiając wyobraźnię, wybierzmy się na zwiedzanie Wzgórza Katedralnego, oddzielnego od miasta dobrze zachowanymi murami obronnymi. W Wieży Kopernika odtworzono jego obserwatorium, zaś muzeum uczonego mieści się w Pałacu Biskupim. Fascynaci gwiazd mogą zwiedzić też planetarium. Będąc we Fromborku, trzeba też zobaczyć jedyne w Polsce wahadło Foucaulta, który dowodzi istnienia ruchu obrotowego ziemi. Choć miasto Frombork było świadkiem śmierci wyjątkiego uczonego, nie znajdziemy tu jego grobu. Zgodnie z panującym ówcześnie zwyczajem naukowiec został pochowany w podziemiach katedry.

**BRANIEWO >>** Wyjeżdżając z Fromborka, warto zahaczyć o Braniewo, gdzie znajdziemy miejsca związane z rodziną Kopernika. Jego zamożny wuj, warmiński biskup Łukasz Waczenrode, który finansował krakowskie i włoskie studia Mikołaja, poniejłożył również na kościoły w tym mieście. W braniewskiej bazylice św. Katarzyny z Aleksandrii ufundował murowaną emporę muzyczną oraz wspaniały renesansowy nagrobek dla swojego po-

famous astronomer is the Astronomical Observatory located in an old water-tower (from 1897).

**DOBRE MIASTO >>** Our second stop is in a town of the charming name „Good City” with its impressive monument of Medieval architecture – a 14th c. collegiate church and the complex of buildings surrounding it, where an enormous library used to be. The church interior is Baroque, the altar was patterned after the one in Wawel.

**LIDZBARK WARMIŃSKI >>** We move on to the beautiful Gothic castle in Lidzbark Warmiński – Copernicus' domicile. With a little luck you will be able to view a knights' tournament and Renaissance musical instruments.

**FROMBORK >>** Time to move to the place where Copernicus wrote his memorable work, which abolished the contemporary theories concerning the structure of the universe: "On the Revolutions of the Heavenly Spheres". What could Nicolaus Copernicus feel when he was reaching the truth? With our imagination kindled let us head for the Cathedral Hill, which is separated from the city with well-preserved defensive walls. If you feel like being a great discoverer, visit the Copernicus Tower where the astronomer's observatory has been reconstructed. The Copernicus Museum is located in the Bishop Palace. You can also visit the planetarium and the only Foucault pendulum in Poland, a tool which demonstrates the rotation of the earth. Frombork is also where Copernicus's life came to an end, but you won't find his grave here. Following the customs of those times, the scientist was buried beneath the cathedral.

fot. D. Olendzka



Frombork – wahadło (pendulum) Foucaulta



Braniewo



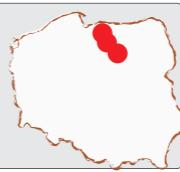
Dobre Miasto

przednika Pawła Legendorfa. W mieście warto też rzucić okiem na pozostałości dawnego zamku biskupów warmińskich (do dziś zachowała się wieża łącząca dziedziniec z podzamczem) oraz budynek Collegium Hosianum, pierwszej szkoły założonej przez jezuitów po ich przybyciu na ziemie polskie.

**PRZEJAZDEM >>** Nie zaszkodzi zjrzeć do Pieniężna. Choć nie ma bezpośredniego związku z Kopernikiem, znajdujący się tu rezerwat bobrów szkoda ominąć. W samym Pieniężnie najważniejszym zabytkiem jest gotycki zamek biskupów warmińskich z XIV w. Warto odnaleźć muzeum etnograficzne prowadzone przez o.o. werbiów, zwłaszcza że prowadzą również słynącą z doskonałego jedzenia restaurację. W okolicy Fromborka znajdują się liczne stanowiska archeologiczne, m.in. Grody Pruskie w Bogdanach i Diabla Góra – miejsce obrzędów pruskich. Koniecznie trzeba też podjechać do krzyżackiego zamku w Malborku i do Elbląga, najstarszego miasta województwa warmińsko-mazurskiego, założonego w 1237 r. Gród ma kilka zabytków pamiątujących czasy wielkiego astronoma. Takim jest katedra imienia jego patrona – św. Mikołaja. Widać ją z daleka, bo wieża kościoła jest jedną z najwyższych w Polsce, ma blisko 100 m. Zgromadzono tu mnóstwo bardzo cennych zabytków, choćby chrzcielnicę z brązu z 1387 r., relikwie Krzyża Świętego czy późnogotyckie ołtarze przeniesione z innych kościołów Elbląga.

#### Informacja turystyczna / Tourist information:

Olsztyń – ul. Staromiejska 1  
Lidzbark Warmiński – ul. Wysokiej Bramy 2  
Frombork – ul. Młyńska 5a  
Elbląg – ul. Czerwonego Krzyża 2



**BRANIEWO >>** Leaving Frombork it is worth to turn aside 9 kilometres toward Braniewo, where you will find a place connected with Copernicus' family. His wealthy uncle, bishop Lucas Waczenrode, who paid for Copernicus's studies in Krakow and Italy, also financed many churches in the city. Other thing worth taking a look are the ruins of the Warmia bishops castle (till this day survived a tower leading from the yard to the outside of the castle) and the building of Collegium Hosianum, the first Jesuit school in Poland.

**ON THE WAY >>** If you still have time, you can visit the nearby city of Pieniężno. Although it has no connections with Copernicus whatsoever, it would be a pity to miss the beaver reserve near the city. The most important monument in Pieniężno is a 14th c. Gothic castle of the Warmia bishops. Find the ethnographic museum run by the Divine Word Missionaries, which among others is famous also for its great restaurant. There are numerous archaeological posts around Frombork: Prussian settlements in Bogdany, and the Devil Hill – Prussian ceremony site. The next stop is the famous Teutonic castle in Malbork which was the capital city of the Order for many years. From here it is very close to Elbląg, the oldest city in the region, founded in 1237. There you can also find a few monuments remembering the times of the great astronomer, e.g. St. Nicolaus Cathedral. You can spot it from far away – being nearly 100 metres high it is one of the highest churches in Poland. Many precious relics are collected here, including a bronze baptismal font from 1387, St. Cross relics and late Gothic altars.

# Magia – drewnianych zabytków

MAGIC OF WOODEN MONUMENTS

Dorota Chojnowska

Kościółki,  
dworki,  
kapliczki  
i chałupy –  
w sumie po-  
nad 50 drew-  
nianych bu-  
dynków  
czeka na  
Świętokrzy-  
skim Szlaku  
Architektury  
Drewnianej!



Kielce – kościół na Białogonie / Church in Białogon – Kielce

**Churches, manor houses and peasant cottages - there are more than 50 wooden buildings along the Świętokrzyskie Wooden Architecture Trail.**

fot. T. Olszański



Dworek Łaszczyków w Kielcach / Łaszczek manor house in Kielce



Radkowice

**KONTRASTY >>** Wśród drzew, z dala od zgiełku miasta wznosi się niewielka świątynia. Jej spadzisty dach kryty jest gontem, ściany zbudowane z drewnianych bali, nad wejściem małutka figurka Chrystusa Frasobliwego, a dookoła unosi się zapach starego drewna. Patrząc na jej bryłę, mam wrażenie, że jestem na Podhalu, a nie w... Kielcach. Coś w tym jest. Jeden z najpiękniejszych świętokrzyskich kościołów drewnianych pw. Przemienienia Pańskiego na Białogonie wzniesiono w 1918 r. w stylu narodowym, czyli zakopiańskim. Modlili się w nim pracownicy pobliskiej fabryki. Zaledwie kilka minut jazdy i następuje zmiana stylu. Już z daleka wzrok przykuwa wielka figura Madonny w kolorze... lila róż. W tle wznosi się prosty w formie fioletowy kościół pw. Niepokalanego Serca NMP (ul. Melczarskiego). Zbudowali go w 1940 r. kolejarze z materiału, którego mieli pod dostatkiem, czyli podkładów kolejowych. Te dwie tak różne od siebie budowle połączyły świeżo wytyczony Świętokrzyski Szlak Architektury Drewnianej.

**TRASY >>** Nowy szlak liczy ponad 500 km! Podzielono go na pięć różnych tras, przy których czekają nie tylko kościoły. W Kielcach prowadzi jeszcze do modrzewiowego dworu Łaszczyków. Przechodzi również przez Kakonin, gdzie znajduje się zagroda-muzeum. Jeszcze więcej zagórów zobaczymy w parku etnograficznym w Tokarni. Tam dopiero poczujemy, jak wyglądało życie na kieleckiej wsi w czasach, kiedy murowane budynki należały do rzadkości. Wśród kilkudziesięciu zgromadzonych budowli znalazł się dwór szlachecki z Schedniowa, chałupy wiejskie, studnie, apteka i prawdziwy przedwojenny wiejski sklepik. Patrzę na wystawione tam na półkach przedwojenne produkty i... Przecieram oczy... Proszę OMO! Nad dachami widać wieże barokowego kościoła pw. Matki Bożej Pocieszenia z Rogowa (1763 r.). W przeciwnieństwie do innych kościołów na szlaku, które po-



Krynki



Kakonin



Chomentów

za niedzielami i świętami mogą być zamknięte, ten zawsze jest otwarty! Nie zniechęcamy się jednak, nawet jeśli kościelne wrota są zamknięte. Klucz zazwyczaj jest na plebanii.

**PÓŹNY GOTYK >>** W Zborówku, niepozornej miejscowości nieopodal Buska, kościół pw. św. Idziego Opata stoi od zawsze, czyli od 1459 r. Taka bowiem data widnieje na belce w łuku tęczowym. To najstarsza budowla na szlaku i jedna z najstarszych w Polsce. W ołtarzu głównym zachowała się niewiele młodsza rzeźba św. Mikołaja oraz dwa skrzydła tryptyku. Przy okazji zajrzymy do Buska. Choć na szlaku znajduje się jedynie kościół cmentarny pw. św. Leonarda, warto zatrzymać się tu dłużej.

**CUDA >>** Ponoć w miejscu, gdzie dziś wznosi się kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krynkach (z XVIII w.), ukazała się Matka Boska. Na pamiątkę tego wydarzenia wybudowano kapliczkę z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Ale to nie koniec cudów. Pewnego razu położono przed tym obrazem dziecko, które utonęło w stawie. Dziecko ożyło. Sto lat później przybywający tu pątnicy zaniosili swe prośby już w nowutkim ko-



Kielce – kościół na ul. Melczarskiego / Church in Melczarskiego Str. in Kielce

- sleepers. These two churches, so very different from each other, were recently connected by the new Świętokrzyskie Wooden Architecture Trail.

**ROUTES >>** The new track is over 500 km long. It has been divided into five routes along which you can view not only churches. In Kielce the track takes you to the Laszczyków large manor house, and goes through a homestead-museum in Kakonin. More homesteads can be seen in the ethnological park in Tokarnia. Here you can really feel the atmosphere of a countryside from the times when brick buildings were a rarity. Among the many buildings collected here you will find a nobleman's house from Suchedniów, peasant houses, wells, an apothecary and an original pre-war shop. Above the roofs I can spot the tower of the Mother Mary of Consolation church from Rogowo (1763). Contrary to other churches on the track, which can be closed except for Sundays and holidays, this one is always open. But even when a church is closed, there is always someone in the presbytery who has the key.

**LATE GOTHIC >>** In Zborówek, a tiny village near Busko, you'll find St. Idzi Church which has always been there - that is since 1459. you can see the date on one of the beams in the ceilings. It is the oldest building on the track and one of the oldest in Poland. On the main altar you can see St. Nicolas figure which is only a little younger, and two wings of a Triptych. It is also worth stepping by to Busko, where you will find St. Leonard graveyard church.

**MIRACLES >>** According to a legend, Blessed Virgin Mary appeared in the place where the Assumption of Mary church now stands (dating back to the 18th c.). First, a small shrine with a

fot. T. Olszak



Chotelek Zielony

ściele. Cudami zasłynął również obraz Matki Boskiej z kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła (1657 r.) w Stradowie. Sam Kościół nie wygląda na swoje lata. W 1983 r. przeszedł generalny lifting. Budynek rozebrano, wszystkie zepsute elementy wymieniono na nowe i z powrotem złożono. Podczas pobytu w Stradowie trzeba również zobaczyć największe w Polsce słowiańskie grodzisko. W czasach swojej świetności, czyli od IX do XI w., również było drewniane, niestety do naszych czasów zachowały się tylko wały ziemne. Ale nawet one robią niesamowite wrażenie! Stojąc na ich szczycie, wciąż wyraźnie widzimy zarys grodu, podgrodzia i zielone łąki poprzecinane białymi jak śnieg dróżkami i czarną asfaltową drogą. Zatem kluczyk do stacyjki i ruszamy na spotkanie z zabytkami!

**Trasa / Route I:** Busko-Zdrój, Chotelek Zielony, Probołowice, Stradów, Topola, Cudzynowice, Gorzków – Rachwałowice, Świniry, Zborówek, Beszowa, Niekrasów, Strzegom.

**Trasa / Route II:** Małogoszcz, Kurzelów, Bebelno, Kossów, Rakoszyn, Trzciniec, Obiechów, Mieronicie, Krzciążce, Mierzwin, Mnichów, Chomentów, Tokarnia, Rembieszycy.

**Trasa / Route III:** Kielce (Dworek Laszczyków), Kakonin, Bodzentyn, Tarczek, Radkowice, Krynk, Parszów, Skarzyńsko-Bzin, Bliżyn, Mroczków, Odrowąż, Lipa.

**Trasa / Route IV:** Góra Witosławska - Gierczyce - Stodoly - Kleczanów - Gliniany - Ruda Kościelna - Ostrowiec Świętokrzyski - Bodzechów - Sarnówka

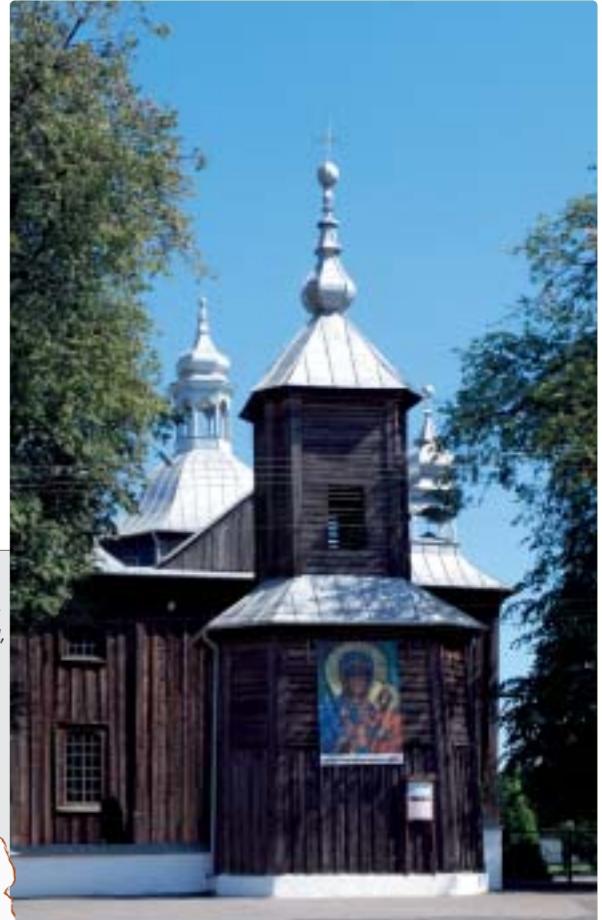
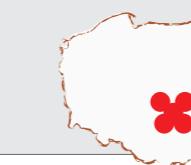
**Trasa / Route V:** tzw. "Pętla Kielecka" / **Small Kielce Circle:** Kielce-Bialogon - Kielce-centrum (zbieg ulic Mielczarskiego i Urzędniczej)

- Kielce-centrum (ul. Jana Pawła II) - Kielce-Zagórze

- Kielce-Dąbrowa - Kielce-Dyminy - Mójcza

(gm. Daleszyce) - Wola Kopcowa (gm. Masłów)

[www.drewniane.swietokrzyskie.travel](http://www.drewniane.swietokrzyskie.travel)



Mnichów

portrait of Virgin Mary was built there. But that's not the end of miracles. They say a child who drowned in a pond was brought to the shrine - and recovered. A century later the place was developed with a proper church. Another miraculous portrait can be found in the St. Bartholomew Church in Stradów (1657). The church does not look very old, as in 1983 it underwent a complete renovation. While in Stradów you should also see the largest Slavic settlement in Poland. In its peak days (9-11th c.) it was a wooden settlement, but till now only the ground embankments have survived - but even this is enough to make a great impression! From the top of the embankments you can clearly see the silhouette of the settlement, and the surrounding fields and meadows. Start your car and follow the track of wooden monuments!

# Podróż

TRAVELLING IN TIME

# w czasie

Dorota Chojnowska



Cierszewo

**Lasy, rzeki, jeziora, a ponad nimi unosi się czar ziemiańskiej przeszłości... Powiat Płocki zachwyci najbardziej wybrednych.**

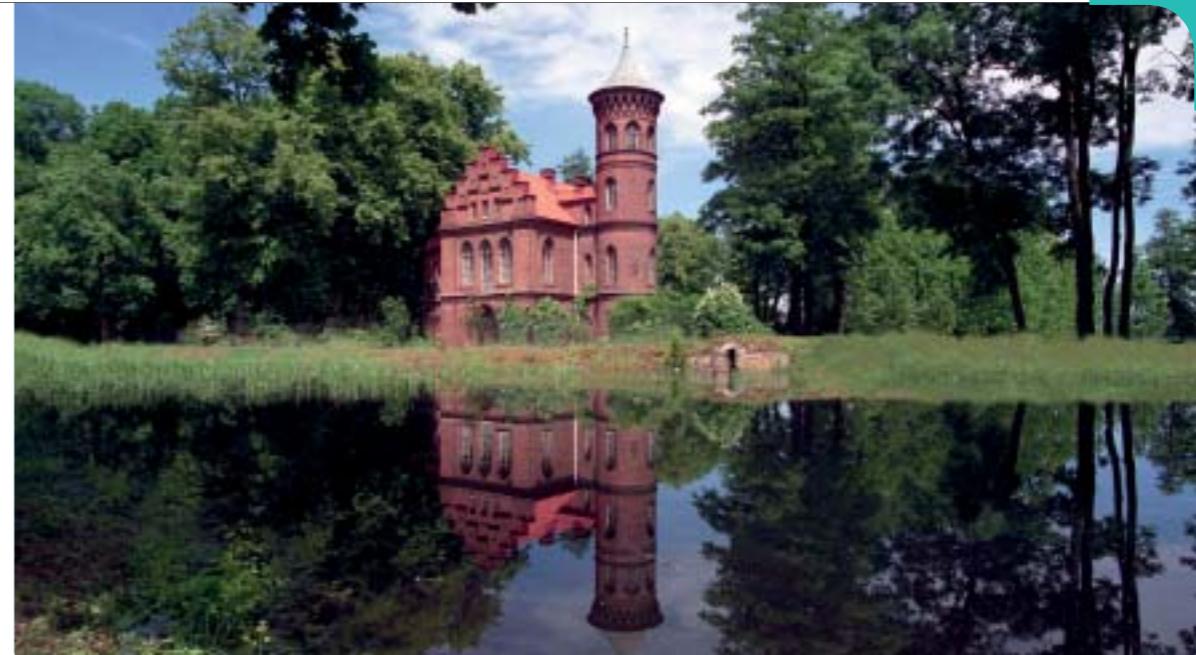
**NAD WODĄ >>** Na szeroko rozpostartej wstędze Wisły i na jeziorach można nabrać wiatru w żagle. Po jego tafli śmigają jachty i deski windsurfingowe. Na przystaniach bez problemu wypożyczymy sprzęt pływający, a nocleg zawsze się znajdzie w którymś z ośrodków wypoczynkowych lub gospodarstw agroturystycznych. Nieco spokojniejszą atmosferę, a również gościnną znajdziemy nad innymi jeziorami Pojezierza Gostynińskiego: Zdworskim, Ciechomickim, Górkim, Białym, Sumino, Drzesno... Lista jest bardzo długa! Ukryte wśród drzew Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego czekają na odkrycie podczas wędrówek po wyznaczonych szlakach. Nad jedno z najbardziej malowniczych, czyli jezioro Łąckie Małe, prowadzi zielony szlak z Koszelówka lub Łącka. W dzień zobaczymy tu stada dzikiego ptactwa, wędkarze z przejrzystej wody wyłowią dorodne okonie, sandaczce i płacie. Kto zaś odważy się tu przyjść w nocy o pełni

**Forests, rivers, lakes, and the spirit of noble past of landed gentry hovering above them – the neighbourhood of Płock will enchant even the most demanding of tourists.**

**WATER SPORTS >>** On the broad waters of the Vistula and on the nearby lakes one can surely catch some wind in the sails. You can rent yachts and windsurfing equipment in one of the marinas, and for the night you can stay in one of the holiday camps or tourist farms. In the Gostyniński Lake District the atmosphere is calmer, with many lakes less frequented, among them Zdworskie, Ciechomickie, Górske, Białe, Sumino, Drzesno... The list is very long. Scattered all over the Gostynińsko – Włocławski Scenic Park they wait to be discovered during the trips on the many tourist trails. You can take the green trail from Koszelówka or Łącko to one of the most picturesque lakes, Łąckie Małe. During the day it is visited by flocks of wild birds, and its waters abound in fine-looking perch, zander, and roach. If you are brave enough to visit this place at night, you might see two lost souls in the moonlight: the daugh-

fot. Tomasz J. Goliński, archiwum Starostwa Powiatowego w Płocku

Powiat Płocki



Nowy Duninów

księżyca, być może ujrzy dwie zблąkane dusze. To córka właściciela tutejszego pałacu i jej ukochany szukają siebie w zamkowych pokojach. Być może już niedługo zблąkane dusze zostaną turystycznie oswojone – w pałacu bowiem wkrótce powstanie luksusowy hotel.

ter of the nearby palace owner and her beloved one are looking for each other in the palace rooms. The poor lost souls will have to become a little more sociable as the palace is being adapted into a luxury hotel.

**WSPOMNIENIA >>** Nie tylko nad jeziorem Łąckim Małym czuje się ducha szlacheckiej przeszłości. Zamieszkuje on rozsiane po okolicy, pałace i dworce. Zacznijmy od Nowego Duninowa, niewielkiej wsi w powiecie płockim, w której członkowie rodzinny Duninów w XIX w. wznieśli pałac w stylu eklektycznym, następnie myśliwski, a na końcu neogotycki zameczek. Warto zobaczyć wciąż piękny, choć nadgryziony zębem czasu, dwór w Peplowie wzniesiony w stylu willi szwajcarskiej. Interesująco wyglądają dwory w Worowicach, Kanigowie, Borowicach czy Gąsewie. Podczas wizyty w tym ostatnim miejscu koniecznie zajrzyjmy do galerii We Młynie, która jak nazwa wskazuje, mieści się w starym młynie. Jego właściciele stworzyli tam niewielkie muzeum etnograficzne. W dworcu w Kucharach (1859 r.), gdzie Helena Mnisińska pisała swoje bestsellerowe romanse, powstał natomiast... klasztor buddyjski. W sumie w powiecie płockim wznosi się ponad 20 pałaców i 150 dworów. Oryginalnie tworzyły regularną siatkę szlacheckiego osadnictwa – odległość między nimi nie przekraczała dwóch godzin marszu albo półgodzinnej jazdy konno. Dziś jeszcze można zmierzyć tę odległość jazdą na rowerze po



Zalew Płocki

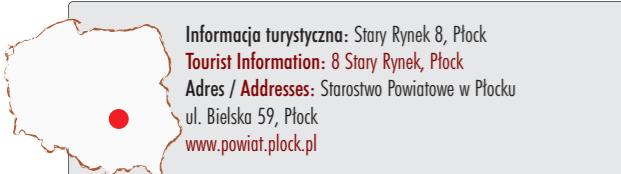


Borowice

wyznaczonych tu szlakach i ścieżkach rowerowych. Wiele spośród okolicznych rezydencji nie przetrwało komunizmu. Na szczęście te, którym się to udało, dają wyobrażenie, jak jeszcze przed wojną żyło się tutejszym ziemianom. Jednak w otaczającej ciszy czegoś brakuje... Już wiem! Stukotu końskich kopyt!

**RAJDY PO LESIE** >> Czym przedzej zatem jedźmy do Łącka, gdzie znajduje się renomowane stado ogierów. Jego dyrekcja, jakże mogłoby być inaczej, urzęduje w dawnym dworze. Jest jeszcze druga stadmna – w pałacu w Cierszewie, malowniczo otoczonym wodami rzeki Skrwy Prawej. Nic dziwnego, że oprócz jazdy konnej wielkim powodzeniem cieszą się tam spływy kajakowe.

**PERŁA** >> Dawni panowie tych ziem pozostawili po sobie nie tylko rezydencje, ale również wspaniałe kościoły. Zajrzyjmy do jednego z nich – pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika (1477 r.) w Drobini. W środku znajdują się nagrobki rodzinny Kryskich. Na jednym z nich, w niszy, niczym Sybilla z watykańskiego grobowca papieża Juliusza II, siedzi Anna Krysko. Jej mocno zbudowane nogi bardziej pasują do mężczyzn, a konkretnie do Mojżesza Michała Anioła, niż do eterycznej białogłówki. W sąsiedniej niszy siedzi jej małżonek – Paweł – w pozie przypominającej św. Kuźmę z florenckiej Kaplicy Medyceuszy. Podobieństwo do włoskich dzieł renesansu jest znacznie więcej. Za to prawie nie ma żadnych do nagrobków tworzonych wówczas w Polsce! Warto zobaczyć również kościół w Orszymowie, Rokiciu, klasztor Mariawitów, w Miszewku Felicjanów... Lista miejsc czekających na odkrycie jest bardzo, bardzo długa. Przyjedzie i przekonajcie się sami!



Informacja turystyczna: Stary Rynek 8, Płock  
Tourist Information: 8 Stary Rynek, Płock  
Adres / Addresses: Starostwo Powiatowe w Płocku  
ul. Bielska 59, Płock  
[www.powiat.plock.pl](http://www.powiat.plock.pl)

worth visiting the time-worn but still very beautiful manor house in Peptowo, patterned after a Swiss villa. Other interesting manor houses are those in Worowice, Kanigowo, Borowice, Gąsewo. While in Gąsewo, take a chance to stop by the "We mlynne" gallery located in an old windmill. The owners of the mill managed to transform it into a small ethnographic museum. The manor house in Kuchary (from 1859), where Polish writer Helena Mniszkówna wrote her famous romance books, today is occupied by a Buddhist monastery. There are altogether more than 20 palaces and over 150 manor houses around Płock. Originally they formed a regular network of noble men's houses – each separated from another by two hours of walking or 30 minutes of horse riding. Today you can check the distance biking along the marked router and bicycling paths. Many of the residences did not survive the communism. But those which still exist are enough to get a picture of what the manorial life here was like before the war. Still, it seems like there should be something breaking this overwhelming silence... I know – the clatter of hooves!

**RIDING THROUGH THE FORESTS** >> In order to hear it you need to go to Łącko, where you will find renowned Stallion stables (Stado Ogierów). The management board is of course based in one of the former manor houses. Another stable is situated in Cierszewo, which is beautifully surrounded by the waters of river Skrwa Prawa. No wonder the main attractions in the area include horse riding and canoeing.

**UNIQUE PLACES** >> Apart from the residences, former owners of the lands have also left magnificent churches. I encourage you to visit Stanisław the Martyr Bishop church in Dorbin, dating back to 1477. Inside you can see the tombs of the Kryski family. Take a look at the tomb of Anna and Paweł. Interestingly, it remind of Italian Renaissance sculptures, but have very little in common with typical Polish tombs from that time. The figure of Anna Krysko looks like Sibylla from the tomb of Pope Julius II in Vatican. Her strong legs bring to mind the legs of Moses by Michelangelo, not those of a fragile woman. Next to her there sits her husband, Paweł, in a pose patterned after Cosimo de' Medici from the Medici Chapel in Florence. The list of interesting places to visit is long and includes also the churches in Orszymowie, Rokicie, Mariavite monastery in Miszewko, and many more, waiting to be discovered.

fot. Tomasz J. Gielgut

MAGELLAN \*\*\*

Centrum Kongresowo-Szkoleniowe MAGELLAN, Bronisławów, ul. Żeglarska 35/31, 97-320 Wolsztyn Tel.: (44) 615 43 50, fax: (44) 615 43 52, e-mail: [marketing@hotelmagellan.pl](mailto:marketing@hotelmagellan.pl)

**Zaledwie 100 km od stolicy i 50 km od Łodzi, pośród lasów nad brzegami Zalewu Sulejowskiego w Bronisławowie znajduje się mekka biznesu, jednocześnie ostoja spokoju hotel Magellan\*\*\***

Nasi goście mogą aktywnie spędzić czas na łonie natury, lub zrelaksować się podczas zabiegów w największym w regionie Instytucie SPA & Wellness. W dwupoziomowym kompleksie czekają na Państwa:

- basen kryty, w wodzie którego odbija się ogromna, zajmująca całą ścianę mozaika przedstawiająca morskie fale,
- jacuzzi z kaskadą wodną,
- łazienka parowa
- sauna fińska
- 9 profesjonalnie wyposażonych gabinetów odnowy biologicznej urządzonego w kolorach ziemi, gdzie będą mogli Państwo poddać się m.inn.: hydroterapii, zabiegom na twarz i ciało, masażom relaksacyjnym i leczniczym.

Posiadam także 8 profesjonalnie wyposażonych sal konferencyjnych (1000 miejsc), w tym sale bankietową przystosowaną do imprez okolicznościowych oraz koncertów, 3 sale restauracyjne, klub nocny oraz amfiteatr leśny i ogród letni, w którym organizujemy ogniska, biesiady, pikniki i wiele innych atrakcji.

**J**ust 100 km from the capital and 50 km from Łódź, among woods, on the banks of Lake Sulejowski in Bronisławowo there's the Mecca of business and at the same time an oasis of peace: Magellan Hotel\*\*\*

Our guests can spend their time actively out with nature or relax during treatments inside the biggest in the region SPA & Wellness Institute.

In the two-storey compound we have for you:

- an indoor swimming pool; in its water reflects a giant mosaic representing sea waves and covering the whole wall, a jacuzzi with a water cascade,
- vapour-bath
- Finnish sauna,
- 9 professionally equipped regeneration rooms decorated in the colours of the earth, where you can have hydrotherapy, face and body treatments, relaxing and healing massages, etc.

We also have 8 professionally equipped conference halls (1000 seats), as well as a banquet room for occasional events and concerts, 3 restaurant halls, the Night Club, the Forest Amphitheater and a summer garden, where we organize bonfires, feasts, picnics and many other attractions.

**www.hotelmagellan.pl**

# ■ Na szlaku białych mnichów

Monika Kaszuba



ON WHITE MONKS TRAIL



Cystersom przywieca surowa benedyktyńska reguła i zwołanie „ora et labora”, czyli „módl się i pracuj”. Dzisiaj na cysterskim szlaku możemy podziwiać klasztory i średniowieczne opactwa, które wznosili w Polsce od XII w.

Paradyż

**HISTORIA >>** Zakon założył we Francji w XI w. benedyktyn Robert z Molesme. Cystersi jako naśladowcy Chrystusa praktykowali ubóstwo i pokutę. Cisza, samotność i wyrzeczenie się dóbr świata doczesnego to zakonne priorytety, dlatego swoje siedziby najczęściej budowali na odludziu, utrzymując się jedynie z pracy rąk. Zajmowali się rolnictwem, budownictwem, hodowlą. Zakładali stawy rybne, młyny, browary, tkalnie. Swoją pracę rozwijali gospodarczo i kulturalnie miej-

**HISTORY >>** The order was established by Benedictine Robert of Molesme in the 11th century in France. Cistercians, as followers of Christ, practiced poverty and penance. Silence, solitude and renunciation of mundane matters are the monastic priorities, therefore Cistercians usually build their monasteries in secluded locations and support themselves from manual labour. Traditionally they occupied themselves with agriculture, construction and farming. Cistercians customarily estab-

The Cistercians observe the strict Benedictine rule and follow the phrase 'ora et labora', pray and work. The Cistercian Trail in Poland allows appreciating monasteries and Medieval abbeys dating back even to the 12th century.



Sulejów



Gdańsk-Oliwa

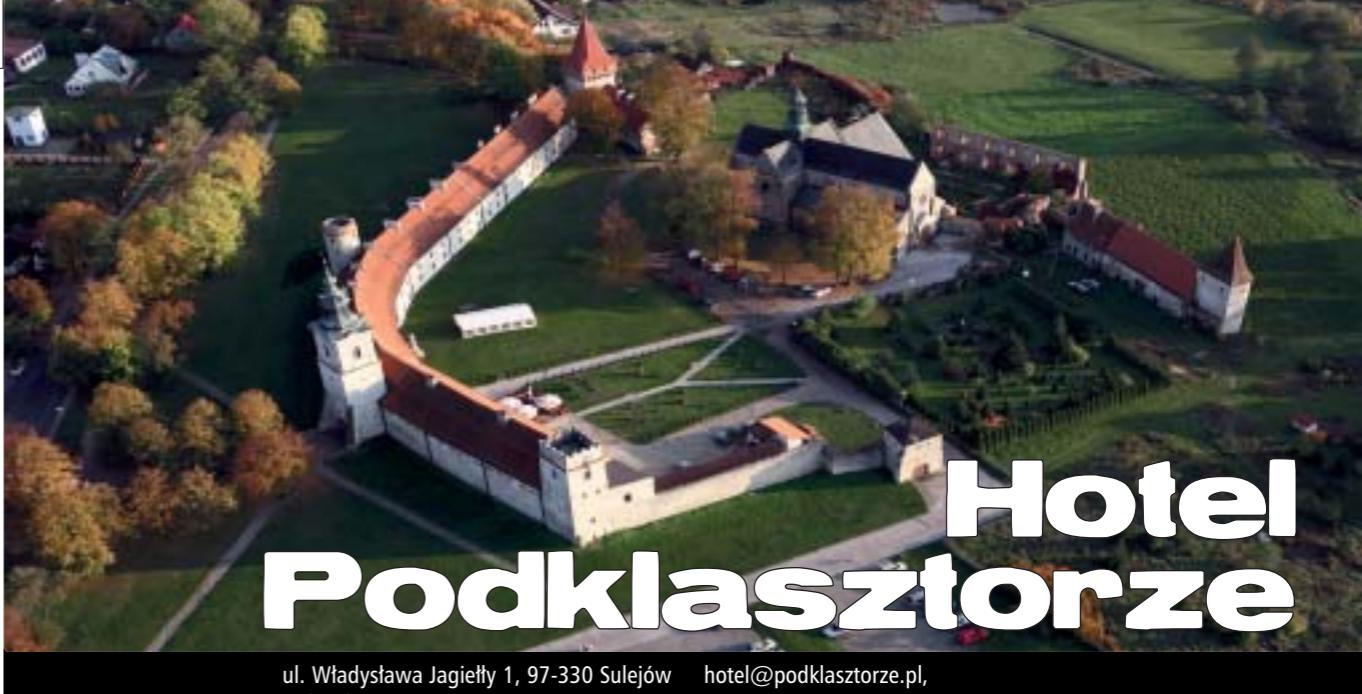
sca, w których się osiedlali. Scheda po cytersach w Polsce to oprócz kulturowego dziedzictwa szlak architektoniczny. Oplata on pajęczyną pozakonnych budynków i kościołów kilka województw od Pomorza aż po Małopolskę. Niektóre budowle przetrwały, inne zniszczyła historyczna zawierucha lub zamieniła w więzienia, szkoły, prywatne domy, szpitale. Z niektórych ocalły jedynie fragmenty: ołtarz, monstrancja, ambona albo ława kościelna. Każde z tych miejsc ma swoją bogatą historię, losy każdego zagmatwane, ale nieniernie ciekawe proszą się, by odkryć je na nowo, ocalając pamięć o cysterskim dziedzictwie.

**GDAŃSK OLIWA >>** Dzisiejsza gdańska archikatedra pw. Świętej Trójcy razem z przylegającym klasztorem (seminarium duchowne) to również obiekty pocysterskie. Pierwsi mnisi w konwencie oliwskim pochodzili z Danii i Niemiec. Od początku istnienia klasztor był ważnym centrum rozwoju kulturalnego Pomorza.

lished fish ponds, mills, breweries and weaving-mills. Their work contributed to economic and cultural development of the locations they chose. The inheritance after Polish Cistercians includes cultural heritage and the architectonic trail. It weaves in a web of post-convent buildings and churches in several Polish provinces from Pomerania to Małopolska. Some buildings have survived, some have been destroyed in historical storms or transformed into prisons, schools, private property and hospitals; some remained only in parts: an altar, monstrance, pulpit and church bench. Each has an eventful history and a complicated, yet intriguing fortune. They seem to ask to be rediscovered thus saving the Cistercian heritage from oblivion.

**GDAŃSK OLIWA >>** The today existing Holy Trinity Cathedral with the adjacent monastery (religious Seminar) also used to belong to the Cistercians. First monks arrived to Oliwa convent

fot. D. Olińska



# Hotel Podklasztorze

ul. Władysława Jagiełły 1, 97-330 Sulejów  
Recepçja tel. (044) 610 24 00, 616 20 11, 616 26 06  
fax. (044) 610 20 02

hotel@podklasztorze.pl,  
www.podklasztorze.pl  
Koordinaty GPS: N: 51° 21' 51.34" E: 19° 52' 45.49"

Pośród pełnych tajemnic XII-wiecznych budowli Opactwa Cysterskiego podkreślonych pięknem krajobrazu Doliny Rzeki Pilicy dumnie prezentuje swój majestat okazały Hotel Podklasztorze. To tu przeplatająca się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość tworzy niepowtarzalne bogactwo spuścizny kulturowej tej zabytkowej budowli.

Lata doświadczeń oraz profesjonalna obsługa sprawiły, iż jesteśmy w stanie spełnić oczekiwania każdego Gościa. Dzięki ciekawym rozwiązaniom przestrzennym z łatwością zorganizujemy niepowtarzalne banikiety, imprezy okolicznościowe, konferencje i szkolenia. Do dyspozycji Gości oddajemy 6 sal konferencyjnych, z których największa może pomieścić 100 osób. Jesteśmy otwarci na pomysły klientów, nowatorscy i elastyczni. Pomożemy ułożyć program imprezy realizując w pełni wymogi naszych gości. To idealne miejsce na pobyt, z dala od gęstki wielkich miast!

#### Hotel oferuje:

- 50 pokoi i 2 apartamenty
- 105 miejsc noclegowych
- 6 sal konferencyjno-szkoleniowych
- Imprezy integracyjne na życzenie Gości
- Uroczystości rodzinne



#### The hotel offers:

- 50 rooms and 2 apartments
- 105 sleeping places
- 6 conference and training halls
- integration events for our Guests
- family celebrations





Chełmno

Opactwo bardzo ucierpało podczas najazdów pruskich i szwedzkich, a ostatecznie klasztor został zlikwidowany w 1831 r. przez władze pruskie. Mnisi powrócili tu dopiero w 1945 r.

**CHEŁMNO >>** Pięknie zachowało się tu opactwo razem z kościołem pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jan Ewangelisty. Najwyraźniej kobieca ręka służy murom klasztoru, bo od XIII w. rządziły tu cysterski (jedną z ich przełożonych była siostra Mikołaja Kopernika), a od XIX w. jest zarządzane przez siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

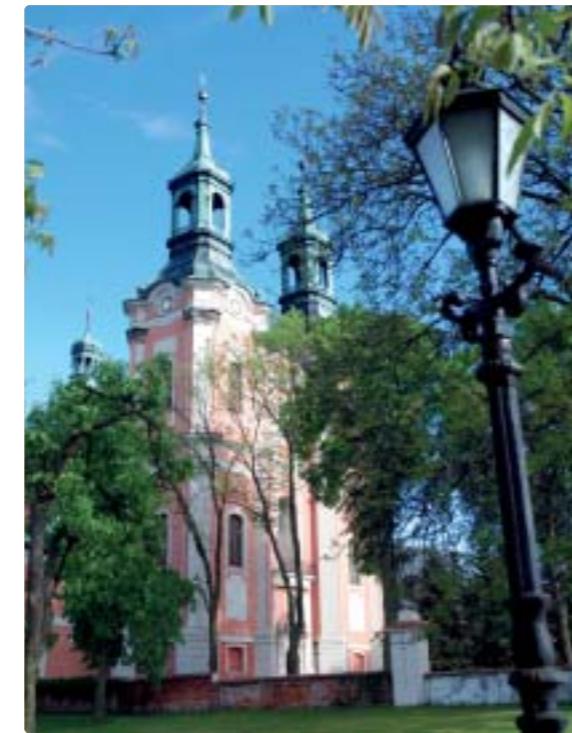
**PARADYŻ >>** Cysterska historia w Paradyżu zaczęła w nieporządnym drewnianym klasztorze na brzegu rzeki Paklicy, ale z czasem dzięki hojności panujących opactwo zyskało duże bogactwo. Dochody były na tyle wysokie, że mnisi rozbudowali znacznie całe opactwo, a nawet otworzyli klasztorną filię w Wieleniu. Czasy prosperity trwały do XVI w. Klasztor był szczególnie znany z dobrze zorganizowanej biblioteki i skryptorium oraz aktywności kulturalnej. W czasie zaborów pozostały majątek skonfiskowało pruskie wojsko. Dzisiaj w pocysterskich obiektach funkcjonuje Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Zwiedzając lubuskie, warto zatrzymać się w paradyckim muzeum, które skrzętnie przechowuje pamiątki historyczne po tutejszych zakonnikach.

**SULEJÓW >>** Do Sulejowa nad Pilicą sprowadził cystersów z Burgundii Kazimierz Sprawiedliwy. Mnisi od początku cieszyli

from Denmark and Germany. Since its establishment the monastery was a key centre for the Pomerania's cultural development. The monastery was badly destroyed in Prussian and Swedish attacks and was ultimately shut down in 1831 by Prussian authorities. Monks returned here in 1945

**CHEŁMNO >>** A monastery and St John the Baptist Church and St John the Evangelist Church. Cistercian nuns (astronomer Mikołaj Kopernik's sister was Mother Superior here) have managed this property since the 13th century and in 19th century it became the property of Daughters of Charity of Saint Vincent de Paul. Apparently female touch has been beneficial to the estate, because the beautiful buildings have survived in a very good condition.

**PARADYŻ >>** Cistercian history in Paradyż started in an inconspicuous wooden monastery on the right shore of Paklica River. Gradually the convent obtained great wealth owing to the generosity of the rulers. Their income was high enough to allow the monks to develop the abbey and even open a branch in



Paradyż

fot. D. Oliendzka



Henryków

się popularnością wśród koronowanych głów. Opiekę zapewniały im Leszek Biały, Bolesław Wstydliwy, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, często gościli tu również legaci papiescy. Kres opactwa przyniosły czasy rozbiorów, kiedy w 1819 carskie władze zlikwidowały klasztor, a jego mienie zostało przejęte przez rząd Królestwa Polskiego. Po prawie 170 latach cystersi powrócili do Sulejowa, znajduje się tu przeorat zwykły. Imponujące jest wnętrze kościoła o pożnoromańskim wystroju. W kapitularzu mieści się natomiast muzeum, w którym zobaczymy bezcenne klasztorne pamiątki.

**SZCZYŻYC >>** Utworzenie opactwa w Szczyżycu nieopodal Limanowej było ściśle związane z planami kolonizacji Podhala. To właśnie cystersom zawdzięczamy powstanie w XIV w. Nowego Targu. Majątek klasztoru został skonfiskowany przez zaborcę austriackiego, nie zostało jednak nigdy zlikwidowane. Dzisiaj opactwo razem z przylegającym kościołem łączy w sobie elementy gotyckie, barokowe i renesansowe. W dawnym spichlerzu

Wieleń. The times of prosperity lasted until the 16th century. The monastery was particularly known for a well-organized library and cultural activity. The property was confiscated during the Prussian occupation. Today the former Cistercian estate houses the Zielona Góra-Gorzów Parish Higher Religious Seminar. While on tour in Lubuskie Voivodeship, it is worth visiting the Museum in Paradyż where memorabilia after local monks are meticulously stored.

**SULEJÓW >>** Cistercians were brought to Sulejów upon Pilica from Burgundy by King Kazimierz the Just. The monks have enjoyed favours of the rulers since the beginning. They were protected by subsequent kings: Leszek the White, Bolesław the Shy, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk. Papal legates often visited Sulejów. The end to the monastery was brought by the partitions. In 1819 the Tsar shut it down and the property was taken over by the authorities of Congress Poland. Cistercians returned to Sulejów after almost 170 years.



Szczyzyc

klasztornym urządzone muzeum, w którym zobaczymy m.in. dzieła sztuki sakralnej, ludowej oraz cenną kolekcję obrazów.

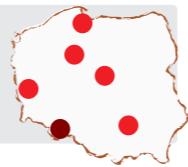
**PAMIĘTKI >>** Nie wszędzie zachowała się zabudowania klasztorne. W Bukowie Morskim na Wybrzeżu Słowińskim po opactwie pozostała jedynie poglądowa tablica upamiętniająca historię zakonników. Na poszukiwanie śladów po cystersach z Bukowa trzeba udać się do Iwięcina w gminie Sianów, gdzie w kościele można odnaleźć część klasztornego wyposażenia. W Cedyni historia zakonu zaczęła się od cysterek – mniszek szarych ze Szczecina, którym biskup kamieński w XIII w. przekazał na budowę klasztoru wzgórze na skarpie pradoliny Odry. Klasztor podczas swojej długiej historii spalił się trzy razy, ostatnio w 1945 r. w czasie ostatnich walk II wojny światowej. Obiekt jako jeden z najstarszych na Pomorzu odbudowano i zrekonstruowano. Mury opactwa w Bledzewie również nie przetrwały do naszych czasów. W XV w. przeniesiono tutaj zakonników z Zemska, a 100 lat później ówczesny opat Andrzej zasłynął z wypędzenia protestantów z klasztornych majątków. Dzisiaj w tym miejscu znajdziemy mieszkalne zabudowania i ogrody, a pamiątki po mnichach, m.in.: barokową monstrancję, srebrny relikwiarz i drewniany ołtarz, zobaczymy w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny i w sanktuarium Matki Boskiej w Rokitnie. W Bierwniku w Zachodniopomorskim w dobrym stanie zachowała się zakrystia, kapitularz, fragmenty krużganka, a nawet część ściennych polichromii i posadzki. Znajdująca się tu dzisiaj parafia rzymskokatolicka udostępnia pomieszczenia odwiedzającym.

It is the seat of Priors. The late Roman interior of the church is very impressive. The capitulary was transformed into a Museum where priceless monastic keepsakes are on display.

**SZCZYŻYC >>** The abbey in Szczyzyc near Limanowa was directed connected with plans to colonize Podhale. Nowy Targ was established in the 14th century by the Cistercians. The properties were confiscated by the Austrian occupants but the monastery was never shut down. At present the abbey and the adjacent church still have Gothic, Baroque and renaissance architectural elements. A museum displaying sacral and folk art as well as a collection of valuable paintings has been opened in the former monastic granary.

**MEMORABILIA >>** Not all monastic buildings have survived. An informative plaque commemorating the history of the monks is all that is left after the Cistercians in Bukowo Morskie on Baltic Sławno Coast. If you want to find traces of Bukowo monks, you should travel to Iwięcin in Sianów County. The local church uses a large part of post-Cistercian equipment. In Cedynia, the Cistercian history started with the Grey Nuns from Szczecin. In the 13th century the nuns were commissioned by Bishop Kamieński to build a convent on the slope of Oder River old river bed. The nunnery burned down three times – the last fire was in 1945 during WWII. The building, being the earliest surviving edifice in Pomerania, was rebuilt and reconstructed. The original walls of Bledzewo monastery haven't survived to our times. Monks from Zemsko were transferred to Bledzewo in the 15th century and a hundred years later Abbot Andrzej made his name known for banishing Protestants from monastic property. At present, the former Cistercian domain is used as a housing estate and gardens. The remaining memorabilia: a Baroque monstrance, silver reliquary and a wooden altar can be seen in St Catherine Parish Church and Madonna Sanctuary in Rokitno. A sacristy, a chapter house, fragments of a cloister, polychromes and tile survived in a relatively good condition in Bierwnik in Western Pomerania Province. These objects can be seen in the now functioning Roman-Catholic Church.

[www.szczyzyc.cystersi.pl](http://www.szczyzyc.cystersi.pl), [www.oliva.cystersi.pl](http://www.oliva.cystersi.pl)  
[www.chelmo.cystersi.pl](http://www.chelmo.cystersi.pl), [www.paradyz.cystersi.pl](http://www.paradyz.cystersi.pl)  
[www.sulejow.cystersi.pl](http://www.sulejow.cystersi.pl), [www.chelmo.cystersi.pl](http://www.chelmo.cystersi.pl)  
[www.szlakcysterski.org](http://www.szlakcysterski.org)



fot. D. Olejniczak



Monika Kaszuba



## Klasztor Księgi HENRYKOWSKIEJ

MONASTERY OF THE BOOK

Jeden z pierwszych klasztorów cysterskich w Polsce i jeden z nielicznych, który znajduje się dziś w rękach zakonu.

One of the first Cistercian abbeys in Poland and one of the few nowadays owned by the Order.

**Z HISTORII >>** Opactwo cysterskie w Henrykowie swoje istnienie zawdzięcza Henrykowi Brodatemu (XIII w.). Tutejsi mnisi zajmowali się szezwstwem, tkactwem i warzeniem piwa. Spokojne życie od czasu do czasu przerwywały wojny i najazdy. Pierwszy z nich – najazd Mongołów – zrujnował klasztor, a mnichów zmusił do ucieczki. Później były jeszcze wojny husyckie i czeskie. Mnisi za każdym razem wychodzili z opresji obronnej rąk. Dopiero w 1810 r. król pruski Fryderyk Wilhelm III przejął klasztorny majątek, aby sfinansować wojenną kampanię przeciwko Francji. Mnisi wrócili do klasztoru dopiero w 1953 r.

**KRONIKA >>** Klasztor słynął z niezwykle bogatego księgozbioru. Po kasacie majątku część książek znalazła się we Wrocławiu. Wśród nich była kronika zwana Księgą Henrykowską. W zapiskach z 1270 r. znalazła się opowieść o pochodzeniu nazwy wsi Brukalice. Otóż mieszkał tam niegdyś rycerz Boguchwał, który wbrew panującym obyczajom pomagał żonie mielić zboże na żarnach. Zwykł przy tym mówić: „Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai”. To zdanie jest najstarszym zapisanym zdaniem w języku polskim.

**ZWIEDZANIE >>** Oryginału Księgi Henrykowskiej niestety w klasztorze nie zobaczymy, ale są tu świeżo odkryte gotyckie portale z bogatą polichromią. Trzeba też zwiedzić Salę Dębową w całości wykonaną w XVII w. przez henrykowskich snycerzy. Nie można zapomnieć o słynnych stellach henrykowskich. W dzisiejszym barokowym zespole klasztornym mieści się filia Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchowego we Wrocławiu oraz Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. bł. E. Bojanowskiego.

**HISTORY >>** The Cistercian abbey in Henryków takes its name after Henry the Bearded (13th c.). Local monks were shoemakers, weavers and brewers. Peaceful life was interrupted by wars. The first Mongolian raid destroyed the monastery and forced the monks to flee. Later Hussite and Czech wars also affected the monastery. Each time the monks managed to survive. In 1810 Prussian King Frederic Wilhelm III took over the property to finance his war against France. Cistercians returned here in 1953.

**THE CHRONICLE >>** The monastery was famous for its library. After the property was confiscated, some of the books, including the Book of Henryków, were transferred to Wrocław. In the record for 1270 the history of Brukalice village is described. A knight called Boguchwał is reported to violate the customs and help his wife grind cereal. He said: 'Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai' ('I shall grind and you take a rest'). This is the first ever sentence written in Polish language.

**SIGHTSEEING >>** Although the original of the Book of Henryków cannot be seen in the monastery, there are other items of interest: recently discovered Gothic portals with polychromes, the Oak Room dating back to the 17th century made by King Henryk's carvers and the famous stalls. The Baroque monastery currently houses a branch of Wrocław Higher Religious Seminar and Blessed E. Bojanowski High School.

Opactwo cystersów w Henryków,  
pl. Cystersów 1, 57-210 Henryków, tel. 048 74 810 50 69  
Jak dojechać: autobusem z Ziębic  
[www.ziebice.pl](http://www.ziebice.pl), [www.henrykow.eu](http://www.henrykow.eu)



TEKST PROMOCYJNY



# Na szlakach TRACKS WITHOUT LIMITS bez granic

Anatol Bukała  
Aleksandra Kraus

**W rejonie Nysy i czeskiego Jesenika przebiega kilkaset kilometrów oznakowanych szlaków pieszych i rowerowych, do tej pory oddzielonych od siebie granicą. Czas je połączyć!**

**The region near Nysa and Czech Jesenik is covered with a network of a few hundred kilometres of walking and bicycle tracks. They are separated by the borderline between the two countries. Now it's time to connect them!**

**TRASY >>** Po czeskiej stronie sieć szlaków obejmuje malownicze górskie tereny w Jesenikach, a po stronie polskiej – Góry Opawskie oraz jeziora: Nyskie, Otmuchowskie i Paczkowskie. Do najciekawszych tras należy międzynarodowy pieszy górski szlak im. Orłowicza, który biegnie przez całe Sudety. Warto też zmierzyć się z trasą rowerową „Szlakiem czarownic” (ponad 200 km), prowadzącą z czeskich Mohelnic. Podczas wyprawy poznamy mroczne tajemnice inkwizycji, zobaczymy ekspozycje muzealne związane z procesami czarownic w Szumperku, Złatych Horach i w Nysie, pomniki oraz tablice pamiątkowe, Szubieniczną Górę w Głucholazach, grób czarownicy w Jarnołtówku czy domy kota w Paczkowie i Jeseniku. Jednak nie tylko czarownice są atrakcją tej trasy. Zobaczymy też miejsca gdzie wydobywano złoto w okolicach Złatych Hor i Głucholaz, forty nyskiej twierdzy, będącymi też

**TRACKS >>** On the Czech side, the network of tracks lies in the picturesque mountain region around Jesenik; on the Polish side it runs through the Opawskie mountains, and along the lakes: Nyskie, Otmuchowskie and Paczkowskie. One of the most interesting routes is the Orłowicz international mountain walking track which runs across Sudety. It is also worth standing up to the bicycle “Witch Track” (more than 200 km long) starting in Mohelnice in the Czech Republic. On the way you can learn about the gloomy secrets of the inquisition, visit the museums in Szumperk, Zlate Hory and Nysa presenting exhibitions about witchcraft, many monuments and memorial plaques, Gallows Mountain in Głucholazy, witch grave in Jarnołtowek and executioner houses in Paczków and Jasenik. But witches are not the only attraction on the way. You can



podziwiać górskie panoramy z wieży średniowiecznego zamku biskupiego w Otmuchowie. Na koniec zwiedzimy „polskie Carcassonne”, czyli Paczków, gdzie zachowały się niemal w całości średniowieczne mury miejskie. Na amatorów sportów wodnych czekają plaże jezior Nyskiego i Otmuchowskiego, a na miłośników przyrody szlaki piesze w rezerwatach wokół Jesenika oraz na terenie Parku Krajobrazowego Góry Opawskie. W zimie natomiast zapraszamy do ośrodków narciarskich.

**POŁĄCZYĆ SIĘ >>** Po wejściu Polski i Republiki Czeskiej do tzw. strefy Schengen, granice nie stanowią już przeszkody dla turystów. Aby dodatkowo poprawić bezpieczeństwo i wygodę turystów, Starostwo Powiatowe w Nysie wspólnie z partnerem czeskim – Jesenicką Rozwojową, w ramach projektu Na szlakach bez granic, postanowiło połączyć gęstą sieć szlaków pieszych i rowerowych biegących wzduł ok. 80 – ci kilometrowego odcinka granicy. Dzięki temu turyści będą mogli dotrzeć do najciekawszych miejsc na pograniczu. Na ich trasie ustawione zostaną tablice informacyjne z mapą regionu i informacjami o atrakcjach turystycznych znajdujących się w najbliższej okolicy oraz wiaty odpoczynek, w których schronimy się przed deszczem. Wydane zostaną też mapy ze szczegółowym przebiegiem wszystkich szlaków turystycznych na pograniczu nysko-jesenickim. Projekt ten współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013.

visit former gold mines near Zlate Hory and Głucholazy, a fortress in Nysa, and enjoy breathtaking mountain views from the top of the tower of a Medieval castle in Otmuchowo. In the end you can visit “Polish Carcassone” – Paczków with its wonderfully preserved Medieval city walls. Amateurs of water sports will have plenty to do on the Nyskie and Otmuchowskie lakes. Walking enthusiasts can visit the nearby nature reserves around Jesenik and the Scenic Park in the Opawskie Mountains. In wintertime we invite you to our ski resorts.

**COMBINING STRENGTHS >>** After Poland and the Czech Republic joined the Schengen Area, borderlines are no longer a problem for tourists. In order to further increase the comfort and safety of tourists, the country office of Nysa and its Czech partner from Jesenice started the “Tracks without limits” project to connect the nearly 80-kilometer-long stretch of walking and bicycle tracks running along the borderline. This will help tourists reach the most interesting places situated in the borderland. Special boards placed on the trails will inform about the nearby tourist attractions and will include a detailed map of the region. Also rain shelters will be constructed along the tracks. Apart from that, maps will be published showing a detailed network of all the tourist tracks in the borderland of Nysa and Jesenice. The project is subsidized by the European Regional Development Fund for Republic of Poland - Czech Republic Cross-border Co-operation Operational Programme 2007-2013.



Wydział Promocji, Sportu i Turystyki  
Starostwa Powiatowego w Nysie  
48-300 Nysa, ul. Moniuszki 9-10  
tel./faks 077 4085059  
e-mail:  
abukala@powiat.nysa.pl  
www.powiat.nysa.pl





Paweł Wroński

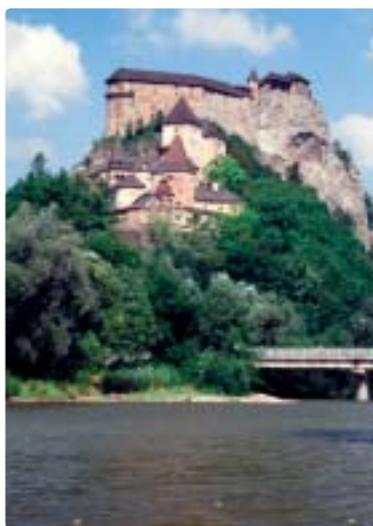


Ružomberok – Jarmark

**ZIEMIA JANOSIKA** >> W Besenovej spod travertynowych skał tryskają ciepłe wody o zdrowotnych właściwościach. Woda w basenach ma temperaturę od 28 do 40 st. C. Atrakcji dopełniają kamienista plaża i kompleksy jazdżalni. Na miejscu są hotele i restauracje. Rzeczywiście można stamtąd nie wychodzić... Ale najbliższe miasta to Ružomberok i Liptowski Mikuláš. W obu są malownicze starówki, sklepy, kluby i restauracje. Standard... Ale atrakcją pierwszego miasteczka jest teren narciarski na stokach wierchu Malinné (1209 m n.p.m.) w Wielkiej Fatrze. W drugim zaś warto zwrócić uwagę na Vranovský Kastel z ekspozycją „Janosikowe tradycje na Liptowie i Słowacji”. Na wystawie o zbojnictwie najwięcej miejsca poświęcono legendarnemu Janosikowi, którego tutaj więziono, osadzono i stracono w 1713 r.

**Water in the bathing resorts in Slovakia has a high temperature even in the winter. Don't get too lazy, though – the region is so wonderful that you should also reserve some time for sideseeing.**

**THE LAND OF JANOSIK** >> In Bešeňova the hot curing waters gush out of limestone. The temperature of water in thermal pools fluctuates from 28 to 40 C. Other attractions include a stone beach and a complex of slides. With all the hotels and restaurants it is in fact tempting not to leave the resorts. But in the nearby towns of Ružomberok and Liptovský Mikuláš you



Zamek Orawski



Thermal Park Besenova

**TWIERDZA NA SKALE** >> Na prawym brzegu rzeki Orawy, w Oravském Podzamku wznosi się dolomitowe wzgórze opadające ku rzece 112-metrowym urwiskiem. Na szczycie, niczym orle gniazdo, sterczy najstarsza część Zamku Orawskiego. Zamek górnny wzniesiono po najeździe tatarskim z 1241 r., w miejscu drewnianej strażnicy. Poniżej rozciągają się zabudowania mieszkalne i obronne rozbudowywanego w XV i pierwszej połowie XVI w. zamku średniego. Najbardziej spektakularna część – zamek dolny – zawdzięcza swój wygląd Thurzonom. Jeden z najpotężniejszych rodów węgierskich władał Orawą na przełomie XVI i XVII stulecia. Jako właściciele kopalń miedzi w Bańskiej Bystrzycy, dzierżawcy złotych sztolni w Kremnicy oraz eksporterzy wyrobów metalowych Thurzonowie byli zainteresowani ochroną szlaków handlowych z Bańskiej Bystrzycy na Śląsk i dalej do Niemiec. Drogi tej strzegł właśnie Zamek Orawski. W 1626 r., gdy wygasła męska linia rodu, spadkobierczynie i ich mążowie utworzyli komposesorat obejmujący Orawę z częścią Tatr Zachodnich – rozległą współwłasność ziemską zarządzaną przez powoływanych specjalnie urzędników. W 1868 r. jeden z kolejnych zarządców Edmund Zichy przekształcił zamek w muzeum. Zamkowe wnętrza wypełniają zabytkowe sprzęty z herba-

will find picturesque old towns, shops, clubs and pubs. The main attraction in Ružomberok is a ski slope Malinné (1,209 m). In Liptovský Mikuláš is worth going to Vranovský Kašiel to view the "Jánošík Traditions in Liptovo and Slovakia" exhibition presenting the history of legendary outlaw Jánošík, who was imprisoned and executed here in 1713.

**FORTRESS ON ROCKS** >> On the right bank of Orava, in Oravský Podzamok, there is a dolomite rock hill, on top of which you can view the oldest part of the Oravský castle. The upper castle was built after the Tatar invasion in 1241, in a place previously occupied by a wooden tower. Below the castle there stretch housing and fortified settlements of the middle castle, which was developed in the 15th and the first half of the 16th c. The most spectacular lower castle owes its form to the Thurzons. This one of the most powerful noble families in Hungary ruled Orawa at the turn of the 16th and 17th c. Being the owners of copper mines in Banská Bystrica, leaseholders of gold drifts in Kremnica, and exporters of metals, the family was interested in protecting the trade routes leading from Banská Bystrica to Silesia and Germany. This was the task for the Oravský castle. In

fot. arch. SAKR



Liptovský Mikuláš

mi rodów władcących orawską warownią oraz portrety rezydujących w niej wielmożów. Z dziedzińców zamkowych i okien rozciągają się rozległe widoki na dolinę rzeki i góry. Ciszę można odnaleźć we wznieśionej przez Thurzonów kaplicy o wystroju jakby przeniesionym z wiejskiego kościołka.

1626, when the male line of the family ended, the female heirs and their husbands formed a land ownership which included Orawa and part of western Tatra Mountains. It was managed by specially designated officers. In 1868 one of the managers, Edmund Zichy, transformed the castle into a museum, where you can view many epoch utensils and portraits of the consecutive owners of the castle. From the windows you can watch a breathtaking panorama of the river valley and the mountains.

**WOODEN VILLAGE** >> UNESCO listed Vlkolíneč is under a ban of building any new developments because of the 45 unique wooden houses made of enormous fir tree beams which still survived. There is also an old bell tower from 1770 and an 1860 well in the main square. The well used to be the only source of drinkable water. Eighteen homesteads are still inhabited. They are surrounded by charming gardens. The only brick building here is the small Baroque Classicist Annunciation Church dating back to 1875.

## R E K L A M A



### „U Kazika”

*Orawka – miejscowości w Dolinie Czarnej Orawy, jeden z najbardziej malowniczych zakątków Górnego Orawy położona wzduż międzynarodowej trasy Kraków - Jabłonka - Chyżne.*

Malownicza okolica z punktami widokowymi na Tatry, Jezioro Oravskie, Babią Góru i Piłsko.  
• 2, 3 i 4-osobowe pokoje z łazienkami • sauna, jacuzzi • internet bezprzewodowy • odnowa biologiczna • własny parking • plac zabaw dla dzieci • górska domowa kuchnia • wycieczki krajoznawcze • kuligi i ogniska.

**U KAZIKA**  
Gospodarstwo Agroturystyczne  
lub Ośrodek Wczasowo-Kolonijny,  
Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy

Danuta i Kazimierz Pieronek  
34-480 Jabłonka Orawska 115, woj. małopolskie  
tel.: 018/265 23 50, fax.: 018/2652349  
mob.: 0 608 745 574



[www.ukazika.orawka.pl](http://www.ukazika.orawka.pl)



Vlkolinec

**WIEŚ NA ZRĄB** >> Wpisany na listę UNESCO Vlkolíneč obiekt jest zakazem budowy nowych obiektów, bowiem zachowało się w nim 45 chałup z potężnych jodłowych bierwion. Łączone na węglach fascynującymi precyją ciesielkimi zamkami (konstrukcja zrębową), przykryte są gontowymi dachami. Zabudowy wsi dopełniają dzwonnica (1770 r.) oraz studnia na placu (1860). Dźwiękami sygnaturki (matego dzwonka) odganiano planetników, gdy pojawiały się burzowe chmury, i obwieszczano ważne dla mieszkańców wydarzenia. Studnia była niegdyś jedynym źródłem pitnej wody, w związku z czym pieczętowicie oczyszczano koryta zasilających ją potoków. Wciąż zamieszkałych jest 18 gospodarstw. Otaczają je wdzięczne ogródki. Murowany jest jedynie niewielki barokowo-klasycystyczny kościół Zwiastowania (1875 r.).

**ŚREDNIOOWIECZNE FRESKI** >> W Ludrovej wznosi się gotycki kościół Wszystkich Świętych. Zachował bez zmian skromną gotycką bryłę. Jednak prawdziwym rarytasem są freski we wnętrzu świątyni – najobszerniejszy cykl chrystologiczny na Słowacji złożony z 34 malowideł. Warto zwrócić uwagę na portal ze śladami cięć szablam. Zgodnie z miejscowym obyczajem szlachta oddawała tym sposobem część gospodarzowi domu, a w ko-

**MEDIEVAL FRESCOS** >> In Ludrova you can view the All Saints Church, which has preserved its humble Gothic shape. The real rarity is the frescos inside the shrine – the largest Christological Cycle in Slovakia, encompassing 34 paintings. Pay attention to a portal which carries marks of a sabre. According to a local tradition, noblemen used to show in this way their respect to the host of a house they visited, and in a church – their respect to God. The largest cleft is said to be made by Polish king John III Sobieski. He stopped here on his way back to Poland after having won the battle of Vienna.

**WORLD OF ETERNAL ICE AND FREEDOM** >> The caves of Demänovská Dolina valley, Ladová and Slobody, have many marvellous corridors and chambers adorned with natural sculptures formed by swellings. Some of them are believed to remind legendary figures, e.g. Jánošík, or known buildings, e.g. the Leaning Tower of Pisa. The most breathtaking is the Ladová (ice) cave, where the temperature is below zero all year round and the swellings are all frozen. Both of the caves belong to the largest cave system in Slovakia, encompassing 24 km of underground corridors, 173 m deep.

fot. arch. SKČP P. Wójcik



Vlkolinec

ściele – Bogu. Największą rysę przypisuje się królowi Janowi Sobieskiemu wracającemu do Polski po wiedeńskiej wiktoria.

**ŚWIAT WIECZNEGO LODU I WOLNOŚCI** >> Jaskinie Doliny Demianowskiej (Demänovská Dolina): Lodowa (Ladová) i Wolności (Slobody) zachwycają rozległymi korytarzami i komorami ozdobionymi wspaniałymi formami naciekowymi. Do patrzano się w nich postaci z baśni i legend – jak Janosika czy znanych budowli, np. Krzywej Wieży. Szczególne wrażenie robi Jaskinia Lodowa, w której przez cały rok utrzymują się temperatury ujemne i wszystkie nacieki ukształtowane są z lodu. Obie jaskinie są częścią największego na Słowacji systemu jaskiniowego, którego korytarze mają 24 km długości i sięgają na głębokość 173 m.

**WAPIENNA PIRAMIDA** >> Vel'ky Choc przewyższa sąsiednie szczyty o 300–400 m. Na wierzchołku są wapienne wychodnie, zaś na opadających w doliny grzbietach roztaczają się hale. Z powodu odkrytego wierzchołka i odosobnienia góra jest wspaniałym punktem widokowym. Widać z niej Tatry Zachodnie (Góry Choczańskie oddzielone przełęczą Huty stanowią niejako ich przedłużenie), łańcuch Niżnych Tatr oraz obie Fatry – Małą i Wielką.



# Zaklęte w kamieniu

Dorota Chojnowska  
CHARMED IN A STONE

**Mówią się o „kamiennej twarzy”, a przecież kamień potrafi wyrazić tak wiele...**

**MAGIA** >> Huk maszyn, pył uniemożliwiający widzenie i wielki wysiłek, by specjalnymi piłami powoli zagłębić się w kamień. – Trzeba mieć krzepę w rękach i wiele cierpliwości, by tego tworzywa wydobyć dzieło sztuki – mówi Marek Zalewski, właściciel Galerii „C”. Oglądanie rzeźbiarzy przy pracy jest niesamowitym przeżyciem! Nie mieli co do tego wątpliwości ci, którzy przybyli na plener artystyczny organizowany przez Marka Zalewskiego w ramach Festiwalu Sztuki. Kamień w Ciechanowie. – Zainteresowanie było ogromne, szczególnie wśród młodzieży – dodaje. – Dlatego codziennie od ok. godz. 9 do 16 przed Galerią „C” organizujemy spotkania z artystami. W galerii zaś do końca września zobaczymy wystawę „Kamień” poświęconą skojarzeniom z tym materiałem. Marek Zalewski jest również jednym z jej kuratorów. – Chcemy pokazać, czym jest kamień w myśleniu artysty, do czego prowokuje – dodaje. – Ale również jego miejsce w życiu codziennym, historii oraz wymiarze metafizycznym. W sztuce to tworzywo kojarzy się przede wszystkim z rzeźbą, ale przecież jest też niezbędny np. w litografii. Dlatego na wystawie zobaczymy kamienie litograficzne Henryka Opalki. Będą też fotografie starych nagrobków – wyryte na nich napisy przetrwały dłużej niż ludzka pamięć. Włodzimierz Szymbański przygotował unoszący się nad ziemią kamienny krąg. Żarna młyńskie przypominają natomiast o tym, że kamień jest niezbędny, byśmy mieli chleb. Podczas zwiedzania wystawy koniecznie zwrócić uwagę na niezwykle obrazy wymalowane przez naturę w krzemieniach pasiastych Cezarego Łutowicza. Wystawie towarzyszą



We speak of "stone faces", but stones can express so much.

**THE MAGIC** >> The roar of machines, dust making it impossible to see anything and a great effort to get inside the stone with the help of special saws. - You must have much strength in your hands and great patience to make a work of art out of this - says Marek Zalewski, the owner of "C" Gallery. Watching the sculptors as they work is an incredible experience! Nobody who came to an artistic outdoor event organized by Marek Zalewski as part of the Art Festival. Stone in Ciechanów had any doubts about it. - The interest was enormous, especially among young



pokazy multimedialne poświęcone artystom biorącym udział w wydarzeniach festiwalowych.

**NA MIEŚCIE** >> Festiwal Sztuki. Kamień rozpoczął się 18 lipca w Ostrołęce. Podobnie jak w Ciechanowie wystawie towarzyszył plener artystyczny. Choć wydarzenia festiwalowe w Ostrołęce już się zakończyły, rzeźby – plon pleneru artystycznego – wciąż można oglądać na fasadach budynków. Podobnie będzie z dziełami, które powstały lub wciąż powstają w Ciechanowie. Po festiwalu sztuki pozostaną w parku przy centrum kultury i sztuki oraz przy hotelu Olimpijskim, jak np. koń Jacka Kogutka czy zabawka dla dzieci Piotra Biesa.

**W OROŃSKU** >> Festiwalowi Sztuki. Kamień towarzyszyła wystawa multimedialna „Like a Rolling Stone” w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Jej mottem jest angielskie przysłowie „Toczący się kamień nie zarasta mchem”. Do 4 października będzie można zobaczyć tam prace m.in. Xawerego Dunikowskiego, Jana Stanisława Wojciechowskiego i Pawła Althamera.

**TWORZYWO** >> To już trzecia edycja festiwalu. Co roku po kropce pojawia się nazwa materiału, wokół którego zbudowany jest program jego kolejnej edycji. Był już papier, metal, drewno, teraz jest kamień. – A w przyszłym roku? – zastanawia się Sławosz Balcerzak, jeden z koordynatorów festiwalu z ramienia głównego organizatora – Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki. – Prawdopodobnie będzie to włókno.

**Adresy:** Galeria „C” CKiS, ul. Strażacka 5, Ciechanów, Centrum Rzeźby Polskiej, ul. Topolowa 1, Orońsko, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, ul. Elektoralna 12, Warszawa  
**Adressess:** Galeria "C" CKiS, 5 Strażacka Str. Ciechanów, Center of Polish Sculpture, 1 Topolowa Str., Orońsko, Masovia Center of Culture and Art, 12 Elektoralna Str, Warsaw [www.mckis.waw.pl](http://www.mckis.waw.pl)

people. - he adds. - That's why every day between 9 am and 4 pm we organize meetings with the artists in front of the "C" Gallery. And in the gallery itself, till the end of September we can see the exhibition called Stone, devoted to associations with this material. Marek Zalewski is also one of its curators. - We would like to show what stone is in the mind of an artist and what it provokes - he adds. - But also the place it holds in everyday life, in history as well as its metaphysical dimension. In art it is associated mainly with sculptures, but it is necessary also in lithography - we can see the lithographic stones by Henryk Opalko. There will also be photos of old tomb stones - writings on them have outlived human memory. Włodzimierz Szymbański prepared a stone circle, hung over the ground. While admiring the exhibition we must pay attention to amazing pictures painted by nature in striped cherts of Cezary Łutowicz. The exhibition is accompanied by multimedia shows devoted to the artists who participate in the festival's events.

**IN THE TOWN** >> The Art Festival. Stone began on 18 July in Ostrołęka. Like in Ciechanów the exhibition was accompanied by an artistic outdoor event. Although the festival in Ostrołęka has been closed, the sculptures, being the fruit of the artistic outdoor event, can still be seen on the buildings' facades. The same will happen to the works that have been or still are created in Ciechanów. After the festival they will stay in the park near the Center of Culture and Art or near the Olimpijski Hotel, e.g. the horse by Jacek Kogutek or a toy for children by Piotr Bies.

**IN OROŃSKO** >> The Art Festival. Stone is accompanied by the multimedia exhibition "Like a Rolling Stone" in the Center of Polish Sculpture in Orońsko. Its motto is the English proverb "the rolling stone does grow with moss". Until 4 October we can see there the works of Xawery Dunkowski, Jan Stanisław Wojciechowski, Paweł Althamer and others.

**THE MATERIAL** >> This is the Art Festival's third edition. Each year following the full stop there appears the name of the material around which a given edition's program is built. There was paper, metal, wood, and now it is stone. - And next year? - meditates Sławosz Balcerzak, one of the festival's coordinators on behalf of the main organizer, the Masovia Center of Culture and Art. - It will most probably be fibre.

# Wiele kultur MANY CULTURES – ONE DISTRICT - jedna dzielnica

**Parada szkół samby i taniec brzucha, warsztaty haftu rosyjskiego i wietnamski teatr lalek na wodzie, czyli melanż artystyczny, który wydarać się może tylko na warszawskiej Pradze podczas święta ulic Ząbkowskiej i Brzeskiej!**

Praga zawsze była i jest otwarta na inne kultury. Przekonamy się o tym już 6 września podczas VI Praskich Spotkań z Kulturą. Ulice Ząbkowska i Brzeska zamienią się w wieloetniczne miasteczko, zgodnie z hasłem imprezy – „Wielokulturowa Praga”.

**JAK W KARNAWALE >>** W samo południe na Ząbkowskiej zagrzmie... Sliačanka – kapela folkowa ze Słowacji. Pół godziny później Bałkański Mix zabierze nas na Bałkany, a Motema Africa do Afryki. Ledwie przebrzmiały ostatnie akordy afrykańskich rytmów na ulicę wyjdą tancerze w kostiumach z kolorowych piór. Przed nami w wielkiej paradzie rodem z Rio de Janeiro zaprezentują się warszawskie szkoły samby (godz. 14). Później porwą nas do zabawy Max Klezmer Band (godz. 15), Jožin z Bažin, czyli Ivan Mladek Banjo Band (16.30), Haydamaky z Ukrainy (godz. 18.30) i Russkaja (godz. 20.30). Dwukrotnie wystąpi też teatr Klinika Lalek (godz. 16 i 18).

**SZALOM NA ZĄBKOWSKIEJ >>** Po mieszkających na Pradze żydach pozostały synagogi, domy i nic niemówiące nam dziś symbole ukryte w ich ornamentach. Odnajdziemy je i odczytamy podczas spaceru „Szlakiem praskich judaików”, który prowadzi Janusz Sujecki. Zbiórka o godz. 14 i 17 na dziedzińcu dawnego Wytwórni Wódek „Koneser” (ul. Ząbkowska 27/31). Spacer to tylko część spotkania z kulturą żydowską na dziedzińcu Ko-



**The days of Praga's popular streets Ząbkowska and Brzeska is a real artistic melange combining belly dance classes, Gypsy music, Russian embroidery workshops and traditional Vietnamese water puppetry.**

Praga has always been a district open to other cultures. We can find out that this attitude still prevails during the 6th Praga Meetings with Culture on September 6. The streets Ząbkowska and Brzeska are going to turn into a multi-ethnic town, following the festival's slogan: "Multicultural Praga".

**LIKE A CARNIVAL >>** At high noon on Ząbkowska street we are going to hear... Sliačanka – a Slovakian folk band. Half



Ivan Mladek & Banjo Band

nesera. Warsztaty lepienia z gliny, opowieści o kuchni koszernej, warsztaty plastyczno-literackie, koncerty i pokaz filmu „Po-lin”, to tylko kilka z zaplanowanych na ten dzień wydarzeń.

**ZACZAROWANE PODWÓRKA >>** Brazylijskie klimaty nie kończą się na paradzie samby. Brazylia opanuje podwórkę przy ul. Brzeskiej 6. Odbędą się tam pokazy m.in. samby, tańca zouk, capoeiry. Nie zabraknie też piłki nożnej – przeciwko Brazylijczykom zagra polska reprezentacja dziennikarzy (godz. 16). W podwórku Dalekiego Wschodu (ul. Ząbkowska 4) zobaczymy teatr lalek na wodzie i pokaz masek japońskiego teatru bukaki, spróbujemy wietnamskich przysmaków, czy zagramy w wietnamskie szachy. W podwórku arabskim (ul. Ząbkowska 5) w oparach fajek wodnych tancerki zatańczą taniec brzucha. Obok w hammamie (łaźni arabskiej) przeniesiemy się do egipskiego salonu piękności. Odbędą się prezentacje masażu, depilacji masą cukrową i malowania henną. Moc atrakcji czeka również w podwórku bałkańskim (ul. Ząbkowska 9), słowackim (ul. Ząbkowska 10 – Bazar Różyckiego), kubańskim (ul. Ząbkowska 11), japońskim (ul. Ząbkowska 13),indyjskim (ul. Brzeska 16),afrykańskim (ul. Brzeska 16),ukraińskim (ul. Brzeska 29/31) i (non)Sensu (ul. Ząbkowska 12). Podwórka otwierają swe bramy o godz. 12, a zamykają o godz. 22. Przy tylu zaplanowanych wydarzeniach, czasu jest niezwykle mało!



Russkaja

an hour later we're going to visit the Balkans with the Balkan Mix, and Motema Africa will take us to the "Dark Continent". As soon as the African rhythms stop the streets will be taken over by dancers dressed in sequins and colourful feathers. The great dance parade of Warsaw samba schools starts at 2 p.m. The musical feast continues with Max Klezmer Band (3 p.m.), Ivan Mladek Banjo Band (4:30 p.m.), Haydamaky from Ukraine (6.30 p.m.), and Russkaja (8:30 p.m.). We can also watch two performances by the Klinika Lalek (Puppet Clinic) theatre, at 4 and 6 p.m.

**SHALOM IN ZĄBKOWSKA >>** The remnants of Jews who used to live in Praga are synagogues, houses, and many symbolic ornaments. You can find them during a walk "Along the Jewish Track" guided by Janusz Sujecki. The assembly is at 2 p.m. and 5 p.m. in the "Koneser" former vodka distillery (27/31 Ząbkowska Str.). The walk is only part of the meeting with Jewish culture and traditions. In the Koneser yard you will be able to take part in clay pottery making workshops, find out more about kosher food, and listen to lectures about Jewish holidays. The list of events is much longer, including also concerts and film shows.

**ENCHANTED BACKYARDS >>** Samba parade is not the only Brazilian accent during the festival. One of the backyards on Brzeska street will be presenting samba, zouk dance, capoeira. If the backyard is going to be dominated by Brazil then of course there must be some football. At 4 p.m. Brazil is going to play with the team of Polish journalists. Another backyard, on 4 Ząbkowska Str., will be presenting an unusual show – water puppetry. You will also get a chance to play Vietnamese chess, taste traditional Vietnamese food and watch the presentation of Japanese bukaki theatre masks. The neighbouring backyard (nr 5) will become an Arabic centre, with belly dancers, the fumes of water pipes, and Hammam, an Egyptian bath and beauty salon. Here you can watch the presentation of massaging and sugar depilation techniques. There will also be plenty attractions in other backyards in Ząbkowska street: Balkan (nr 9), Slovakian (nr 10), Cuban (nr 11), Japanese (nr 13), Indian and African (16 Brzeska Str.) and Ukrainian (29/31 Brzeska Str., and in the (non)Sensu bar on 12 Ząbkowska Str. All the backyards will be open from noon till 10 p.m. which seems like very little time for all these attractions!



# Co się nad Zegrzem działo

BUSY SUMMER BY ZEGRZE

Monika Kaszuba

Skończył się czas letniej sielanki, pozostały zdjęcia i wspomnienia beztroskiego lenistwa, zabawy i wakacyjnych imprez. Wieliszewskie „Szanty nad Zalewem” należały do tych udanych.

**Summertime is over; what remain are holiday snaps and the memories of carefree laziness and holiday events. The Shanties by the Lake Festival in Wieliszew is among the most memorable ones.**

**IMPREZA >>** Już piąty raz Festiwal Folkowo-Szantowy zagościł na jednej z najpiękniejszych zegrzyńskich plaż w Wieliszewie. Muzyczna (i nie tylko) ucza trwała dwa dni. Pogoda w kratkę nie odstraszyła od dobrej zabawy ani mieszkańców okolic, ani przybywających na koncerty warszawiaków. W końcu Zalew Zegrzyński, oddalony od tłoczonej i gwarnej stolicy tylko o 30 km, to ulubione miejsce ich weekendowego leniuchowania nad wodą. Co bardziej wytrzymali na kaprysy pogody zasiedlili „igropolis” – pole namiotowe tuż za sceną. Można tam było swobodnie rozbić bi-

**THE EVENT >>** For the fifth time the Folk and Shanties Festival was held on one of the most beautiful beaches by the Zegrze Lake in Wieliszewo. The musical (well, not only musical) feast lasted for two days. The changeable weather did not put off the locals nor people who came for the concerts from nearby Warsaw – after all Zegrze, only 30 km far from the capital city, is Warsaw's most popular choice for weekend trips outside of town. Those who did not care about the weather at all could camp right behind the stage. On the first day of the Festival



wak i zanocować na łonie przyrody, by od rana znowu przyłączyć się do zabawy. W sobotę na Festiwalu rzadził folk. Publiczność rozgrzewała zespoły Duan, MorżeByć, Ajagore, and Wa da da. Day two – the shanties day – was even more exciting.

**W STOLICY >>** Oprócz wieliszewskiej plaży Festiwal gościł również w stolicy, a dokładniej w osławionej tavernie Gniazdo Piratów, która dla szantowych fanatyków jest niczym Memphis dla fanów Elvisa. Tutaj od samego rana warszawskie szczury lądowe mogły podziwiać konkurencyje ze sobą amatorskie zespoły szantowe. Tradycyjnie było głośno i po żeglarsku, a na zwycięzców muzycznych zmagań czekała nagroda ... Wieliszewie. Zwycięska kapela mogła zagrać na dużej plażowej scenie, towarzysząc najlepszym zespołom, które zjechały na Festiwal.

**REGATY >>** Dużo działo się nie tylko na samej plaży, ale też na wodach Zalewu Zegrzyńskiego. Przed południem prawdziwy popis swoich umiejętności dali wodniacy. Mogli powalczyć z wiatrem o Puchar Wójta Gminy Wieliszew. W obu kategoriach triumfowała warszawska załoga firmy WPG, która wygrała obie konkurencje. Z brzegu chwiejające się na wietrze białe żagle podziwiał niemal tysiąc widzów, chociaż to była dopiero rozgrzewka. Kiedy regaty trwały w najlepsze, na scenę wkroczyły pierwsze zespoły, które zagrały dla najmłodszej festiwalowej publiczności. Animacje i konkursy dla dzieci i rodziców cieszyły się dużą popularnością, o co zadbał zespół Zejman i Garkumpel.

**KONCERTY >>** Po południu to dorośli pokazali, na co ich stać. Najpierw swoje talenty zaprezentowali laureaci konkursu z Gniazda Piratów, potem już i tak gorącą atmosferę podkrewili zawodowcy. Strefa Mocnych Wiatrów, Prawdziwe Perły, Cztery Refy i EKT Gdynia, wiercie mi nazwy niektórych z nich to świetna metafora ich muzyki. Pieśni morskie, rybackie ballady, instrumentalne, energetyczne kawałki ze szkockim i irlandzkim zacię-

ruled folk music, with the bands Duan, MorżeByć, Ajagore, and Wa da da. Day two – the shanties day – was even more exciting.

**SHANTIES IN WARSAW >>** The Festival was also present in Warsaw, in the famous Gniazdo Piratów (the Pirates' Nest) bar, which for the fans of sea shanties is what Memphis is for the fans of Elvis. Here amateur shanty bands competed all day long for the award which was... playing on the large beach stage in Wieliszew during the last day of the Festival, along with the biggest bands.

**REGATTA >>** Much was happening on the beach, but the waters of Zegrze were also pretty busy. In the morning sailing teams competed for the Wieliszew borough leader cup in two categories – both were won by the team of Warsaw company WPG. The competition attracted many viewers to the shore. The first concert, by Zejman and Garkumpel, was targeted at the youngest part of the audience, however, the songs and various competitions were equally popular among children and their parents.

**CONCERTS >>** In the afternoon the atmosphere got even warmer. The first who presented their talents were the winners from the Gniazdo Piratów competition, and then professional bands appeared on stage. The names of some of them seem like a good metaphor of their music: Strong Wind Zone, Real Pearls, 4 Reefs. The songs of the sea, fishermen's ballads, instrumental pieces and energetic songs with a flair for Scottish and Irish rhythms wafted above the lake. The music roused the audience, not only shanties fans. No wonder the Festival has become one of the most important events of this kind in Poland.

**GUESTS >>** The Festival is not only a windy and colourful event, but also a multicultural one thanks to the members of the

ciem niosły się echem po zegrzyńskich wodach. Muzyka porwała publiczność. Świetnie bawili się nie tylko fani szant. Ci ostatni zdążyli już docenić wartość i rangę Festiwalu nad Jeziorem Zegrzyńskim i na stałe wpisali go na listę szantowych wydarzeń, których nie można przegapić.

**GOŚCIE >>** Nad Zalewem było nie tylko wietrznie, głośno i kolorowo, było też wielokulturowo, dzięki uczestnikom międzynarodowego projektu Workcamp, goszczącym co roku w Wieliszewie. Workcampowcy cały dzień z zapolem organizowali konkursy i zabawy dla dzieci, dorosłych częstowali narodowymi specjałami ze swoich krajów, a po południu na scenie zaprezentowali swój ekologiczny protest song.

**PRZEZ CAŁY ROK >>** Kiedy przebrzmiały ostatnie szantowe dźwięki, naładowana pozytywną energią publiczność przeniosła się na pole namiotowe. Wielu bawiło się do białego rana... Chyba wróć tu za rok, nie tylko na ten Festiwal, bo w Wieliszewie wiele się dzieje przez cały sezon wakacyjny. Wieczory kabaretowe, festiwale tańca, poezji śpiewanej, plażowe maratony filmowe, regaty, to tylko niektóre propozycje. Wszyscy aktywni turyści, w tej części Zalewu Zegrzyńskiego świetnie zorganizują sobie czas. Wodniacy poszaleją na sprzęcie wodnym, wędzający będą mogli pochwalić się taaaaaką rybą, a rowerzyści skorzystać z całej sieci tras rowerowych. Gratką dla tych ostatnich będzie szczególnie trasa przebiegająca wzdłuż wału nad Narwią i dalej nad Zalewem, aż do zapory w Dębowie. Ci, którzy kochają konie, na pewno odwiedzą okoliczne stadniny - jazda konna albo przejazd bryczką, nie wspominając o zimowym kuligu z malowniczym krajobrazem w tle, to najczystsza forma relaksu.

international Workcamp project, coming to Wieliszew each year. Workcampers engaged in organizing competitions and plays for children, served delicacies from their countries, and in the afternoon came on stage and sang their ecological protest song.

**ALL YEAR ROUND >>** When the last shanty was over, the audience moved to the campsite where the party lasted till early morning. Most of them will come back to Wieliszew next year, not only for the Festival but also the many events happening here all summer long, including cabarets, dance festivals, poetry singing, beach film marathons, and regattas. Tourists looking for more active ways of spending their time will also find something to their liking: angling, water sports, bicycling. Among the entire network of bicycle track the most interesting one is the one along the river Narew and further by the Zegrze Lake, up to the dam in Dębe. Horse riding enthusiasts should visit one of the local studs to enjoy this probably one of the most relaxing activities.



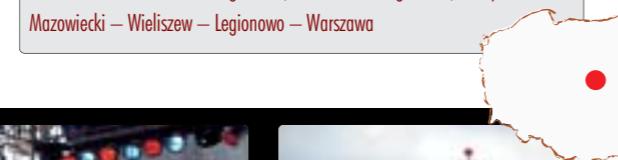
#### Referat Informacji i Promocji Gminy

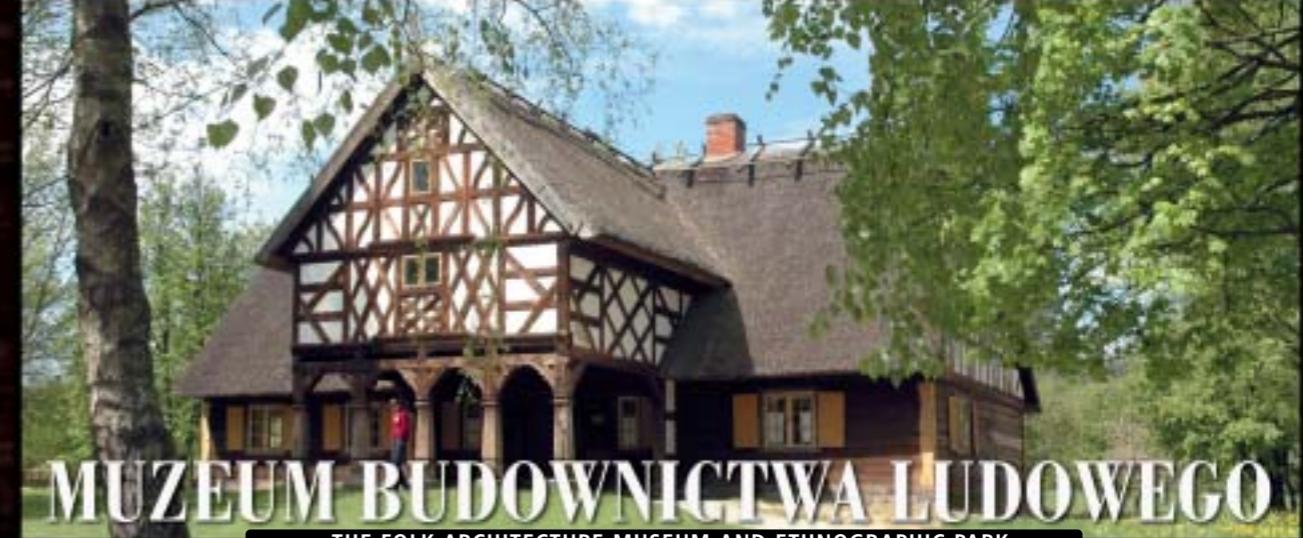
#### Wieliszew Information and Promotion Department

Wieliszew, ul. Modlińska 1, pok. 9, tel. 0 22 782 26 32,  
[www.wieliszew.pl](http://www.wieliszew.pl)

**Dojazd:** samochodem (drogi: 61, 631, 632), pociągiem podmiejskim (Warszawa - Nowy Dwór Mazowiecki i Warszawa - Legionowo - Wieliszew) lub autobusem (Nowy Dwór Mazowiecki - Wieliszew - Legionowo, Wieliszew - Legionowo, Nowy Dwór Mazowiecki - Wieliszew - Legionowo - Warszawa)

**Getting there:** by car (roads: 61, 631, 632), by train (Warszawa - Nowy Dwór Mazowiecki, Warszawa - Legionowo - Wieliszew), by bus (Nowy Dwór Mazowiecki - Wieliszew - Legionowo, Wieliszew - Legionowo, Nowy Dwór Mazowiecki - Wieliszew - Legionowo - Warszawa)





**MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO**  
THE FOLK ARCHITECTURE MUSEUM AND ETHNOGRAPHIC PARK  
– PARK ETNOGRAFICZNY W OLSZTYNKU

V Targi Chłopskie 3–4 października 2009  
The 5<sup>th</sup> Folk Fair 3–4 October 2009

### „Jesienne ogrody”

- sadzonki, nawozy i podłoża,
- płody rolne i kulinaria,
- sztuka i rzemiosło ludowe,
- warsztaty: ogród jesienią, dawne umiejętności wiejskie, teatrzyk jarmarczny i kapelle wiejskie,
- akcja "Ratujmy wiejskie starocie" – zapraszamy posiadaczy starych urządzeń i sprzętu rolniczego do prezentacji i sprzedaży podczas Targów. *Niech to, co ginie i niszczyje za płotami, zyska nowe życie u nowych właścicieli.*

### “Autumn gardens”

- seedlings, fertilizers and soils,
- farming produce and culinary information,
- art and folk handicraft,
- workshops: garden in autumn, skills in the old countryside, fair theater and countryside bands,
- action: "Let's save the countryside antiques" - we welcome owners of old machines and agricultural equipment to present and sell them during the Fair. *May things that are lying useless and dying outside the garden fence receive new life from new owners.*



Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny  
ul. Leśna 23, tel. 0 89 519 21 64, 11-015 Olsztyn, [www.muzeumolsztynek.com.pl](http://www.muzeumolsztynek.com.pl)  
Państwowy Rejestr Muzeów MKDiN nr 99. Laureat Nagrody im. Oskara Kolberga – 2009  
INSTYTUCJA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO





## Więcej połączeń niż się spodziewasz

Turkish Airlines podróżują po całym świecie. To najszybciej rozwijające się linie lotnicze w Europie. Ponad 100 nowych samolotów zabierze Cię do ponad 150 miejsc na całym globie. Oferujemy wyższą jakość i komfort podróży, niż możesz sobie wyobrazić. Jakość usług Turkish Airlines przeróżnie Twoje oczekiwania.



TURKISH AIRLINES